



MIESIĘCZNIK  
STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

7-8/2004

# BIBLIOTEKARZ

Cena zł 16,00 (w tym VAT 0%)

**Krzysztof MIGOŃ:**  
Biblioteki w Europie były zawsze

**Jadwiga KOŁODZIEJSKA:**  
Przyszłość bibliotek polskich w Unii Europejskiej

**Michał JAGIEŁO:**  
Biblioteka Narodowa, czyli polskość w Europie

**Jan WOŁOSZ:**  
Ruch zawodowy bibliotekarzy wobec wejścia Polski  
do Unii Europejskiej

## **Szanowni Czytelnicy!**

Znając trudną sytuację bibliotek i bibliotekarzy utrzymywaliśmy przez 3 lata cenę naszych miesięczników na tym samym poziomie 8 złotych. Ogólna sytuacja ekonomiczna oraz ostatnia podwyżka VAT (22% – koszty druku) spowodowała konieczność podniesienia cen naszych miesięczników do 9 zł za egzemplarz. Mamy nadzieję, że zrozumiecie Państwo naszą sytuację i zaakceptujecie nową cenę.

Jesteśmy wdzięczni naszym wiernym Czytelnikom, bo właśnie dzięki nim dochody uzyskiwane z działalności wydawniczej pozwalają na funkcjonowanie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – organizacji służącej całemu bibliotekarskiemu środowisku.

*JANUSZ NOWICKI*  
Dyrektor Wydawnictwa SBP

---

# Mówiąc między nami

---

To, co zwraca uwagę w krajach cywilizacyjnie rozwiniętych, z reguły posiadających dobrze zorganizowaną służbę biblioteczną, to przede wszystkim żywa refleksja nad jej funkcjonowaniem i sprawnością, przejawiająca się w wielości raportów z badań i analiz wykonywanych z myślą o usprawnieniach, obniżaniu kosztów, zwiększaniu efektywności działań. Ich przedmiotem są w dużej mierze zarówno procedury, metody i techniki pracy, jak i ich różnorodne uwarunkowania, a rezultatem standardy, wytyczne i zalecenia praktyczne, zawsze sformułowane z myślą o ułatwieniach dla czytelników. Co ciekawe, badania takie znajdują łatwo sponsorów, a zawarte w nich ustalenia i rekomendacje budzą zainteresowanie nie tylko bibliotekarzy, ale są również uważnie śledzone przez opinię publiczną i przez polityków, którzy czerpią z nich inspiracje i wskazówki dla swych działań, zwłaszcza gdy zakres ich odpowiedzialności obejmuje także sprawy edukacji, kultury i informacji. Doskonale wpisuje się to w kulturę społeczeństw zachodnich, rozwijających się dzięki wykorzystaniu zdobyczy nauki, powszechnemu stosowaniu usprawnień i racjonalizacji, a także profesjonalizmu.

W polskim pejzażu bibliotecznym takiej sielanki się nie dostrzega. O samych badaniach i analizach wiadomo na ogół mało. Ich wyniki nie wchodzi do szerszego dyskursu środowiskowego, nie budzą zainteresowania w ośrodkach władzy, a ich przenikanie do szerszej opinii publicznej trudne jest do zidentyfikowania. Pewien wyjątek stanowią prace związane z wprowadzaniem nowych technologii do bibliotek, ale również ich znajomość ograniczona jest do wąskich kręgów środowiska bibliotekarskiego.

Trudno tu nie odwołać się do przeszłości. Patrząc z perspektywy, nasuwa się uwaga, że w poprzednich dekadach sprawy organizacji i funkcjonowania bibliotek w naszym kraju budziły większe i bardziej powszechne zainteresowanie. Po pierwsze – badań i analiz wykonywano więcej, także na zamówienie władz, po drugie – sprawy bibliotek były omawiane w wielu gremiach, w tym na poważnych kongresach naukowych, po trzecie – nie tylko bibliotekarze, ale także władze były nimi zainteresowane, po czwarte – interesowały się nimi media, które także chętnie korzystały z piór samych bibliotekarzy, a w konsekwencji – także opinia publiczna. Tworzyło to klimat sprzyjający bibliotekom, w którym nie było przyzwolenia na decyzje szkodzące bibliotekom.

Dziś to już bezpowrotna przeszłość, a to, co niegdyś było nie do pomyślenia, panoszy się obecnie i nadaje kształt dzisiejszym realiom – mimo że w ośrodkach akademickich prace naukowe są dość liczne, w kraju organizuje się co roku dziesiątki konferencji i seminariów naukowych, zaś w prasie fachowej, w tym na łamach czasopism Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, publikuje się wiele ciekawych rozpraw oraz artykułów o innowacjach i wynikach badań. Teoretycznie więc niby wszystko jest w porządku, a praktycznie jakoś nie wychodzi...

W tym kontekście nasuwa się dość retoryczne pytanie, czy bez pogłębionego rozpoznania rzeczywistości, bez uwzględnienia analizy różnego rodzaju uwarunkowań, bez postawienia tamy amatorstwu i swoistemu „widzimisię” różnej maści decydentów, możliwe jest pokonywanie kolejnych progów i barier wiodących do nowoczesnego bibliotekarstwa w naszym kraju? Pewnie nie. Widać to chociażby na przykładzie bibliotekarstwa publicznego, gdzie z przykrością można obserwować upadek nie tylko części placówek bibliotecznych czy degenerację funkcji ponadlokalnych w ogniwach sieci, ale także osłabienie zaplecza intelektualnego i profesjonalnego, jakie w poprzednich dekadach stanowili szefowie bibliotek wspomagani przez profesjonalistów z działów instrukcyjno-metodycznych, bibliograficzno-informacyjnych i innych. Dziś wielu tych profesjonalistów już nie pracuje, odeszli sami, albo zostali przepędzeni przez osoby nie zdające sobie sprawy z ich roli i przydatności. To skutek walki o stanowiska w warunkach bezrobocia, mieszania się polityki do bibliotek i otwarcia podwoi bibliotecznych dla amatorstwa.

Skutki są widoczne gołym okiem. Gdzie brak profesjonalizmu i amatorstwo triumfuje, trudności pomnażają się z roku na rok, atomizacja sieci postępuje, komputeryzacja kuleje, a bywa, że za zasługę poczytuje się decyzje „oszczędnościowe”, skutkujące drastycznym ograniczeniem iubożeniem oferty usługowej. Drobnym przykładem. Oto w „Poradniku Bibliotekarza” Małgorzata Grodzicka pisze o wynikach analizy sytuacji bibliotek publicznych włączonych do ośrodków kultury. Wynika z niej, że biblioteki zostały w większości ubezwłasnowolnione, a bibliotekarze pracują bez wpływu na budżet, plan działania, a co najgorsze – niekiedy nawet nie mają wpływu na dobór kupowanych książek.

*Jacek Wołosz*

---

# Wstępując do Unii Europejskiej

---

OD REDAKCJI: Zainicjowane w tym roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich obchody Tygodnia Bibliotek w dniach 8-15 maja pomyślane zostały jako skuteczna, sprawdzona w innych krajach forma promocji tych instytucji w społeczeństwie. Obchody zbiegły się z historycznym wydarzeniem, jakim było popierane przez środowisko bibliotekarskie wstąpienie Polski do Unii Europejskiej z dniem 1 maja br. W ramach obchodów wejście Polski do Unii było mocno eksponowane, z nim wiązało się hasło tegorocznego Tygodnia, a mianowicie „Biblioteki w Europie były zawsze”, które stanowiło temat centralnej konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Narodową i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w ksiąźnicy narodowej w Warszawie w dniu 10 maja br. Poniżej publikujemy cztery wystąpienia, które złożyły się na program spotkania bibliotekarzy i wielu zaproszonych gości z całego kraju.

---

Krzysztof Migoń

## Biblioteki w Europie były zawsze

---

Odkąd istnieje Europa jako twór geopolityczny, jako swoista jedność przestrzenna i kulturowa, znajdowały się tu biblioteki. Biblioteki powstawały najpierw tam, gdzie najwcześniej rozwinęła się kultura piśmiennicza, i gdzie poziom rozwoju społecznego osiągnął konieczny dla ich egzystencji i funkcjonowania pułap. Kierujemy zatem naszą uwagę w stronę antycznej Grecji.

Wczesnośredniowieczny encyklopedysta biskup Izidor z Sewilli, uchodzący za pierwszego historiografa bibliotek, pisał w dziele *Origines seu etymologiarum libri XX*: „Bibliotheca a Graeco nomen accepit, eo quod ibi reconduantur libri”. Idea biblioteki na gruncie europejskim narodziła się bowiem w Grecji; pojawiła się w tym samym intelektualnym klimacie i z podobnych potrzeb utylitarnych co refleksja nad językiem i tekstem (późniejsza filologia), co filozofowanie, tj. próby zrozumienia świata, jest współczesna początkom europejskiej demokracji, myśli olimpijskiej i pierwszym państwowym programom edukacyjnym. Pierwotnie słowo ‘bibliothekai’ (tak właśnie, w liczbie mnogiej) oznaczało skrzynie na książki (tj. na zwoje). Później przyjęło się w liczbie pojedynczej ‘bibliothekē’ (i łac. bibliotheca) określając pomieszczenie, w którym są przechowywane książki, z czasem – osobną salę i budynek, wreszcie instytucję. Słowo ‘biblioteka’ oznacza też często w rozmaitych językach nie tylko

rzeczywiste kolekcje książek i przeznaczone dla nich miejsca, lecz także zbiory opisów książek (bibliografie i katalogi), występuje w nazwach serii wydawniczych (np. „Biblioteka Ojców Kościoła”, „Biblioteka Pisarzy Polskich”); bibliotekami nazywa się rodziny pism drukarskich i kolekcje programów komputerowych. Biblioteka jest często alegorią, metaforą, symbolem obrazującym wielość przedmiotów i zjawisk, różnorodność świata, i jednocześnie sposobem porządkowania i opisywania tego świata. Słowo zrobiło karierę, zrosło się z europejską cywilizacją i stało się jednym z jej centralnych pojęć przynajmniej w sferze kultury duchowej.

Biblioteki Greków nie były w skali światowej pierwsze (miały poprzedników na Wschodzie – w cywilizacjach sumeryjskiej, babilońsko-asyryjskiej, hetyckiej, chińskiej i innych) [NB. według najnowszego stanu badań za najstarszą bibliotekę świata uchodzi zbiór ok. 17 tysięcy tabliczek z lat ok. 2400-2250 p.n.e. odkryty w miejscowości Ebla (obecnie Tell Mardikh) w północnej Syrii], ale dopiero one właśnie – te greckie – stały się zalążkiem późniejszej wspólnie europejskiej i światowej kultury bibliotecznej. Nie gromadzenie i przechowywanie dokumentów archiwalnych było bowiem ich zadaniem, lecz zbieranie i udostępnianie tekstów naukowych i literackich. Odtąd więc – od dwóch i pół tysiąca lat – biblioteka jako instytucja kultury pełni swoją społeczną misję. I od początku zaczęły różnicować się typy bibliotek, służąc bowiem różnym celom i potrzebom miały one różny charakter, wielkość, krąg użytkowników. Biblioteki prywatne – władców, uczonych, pisarzy – zapoczątkowały długi szereg księgozbiorów europejskich wszystkich epok, które były nie tylko war-

sztatami pracy ich właścicieli, ale też najznakomitszymi świadectwami kultury książki, ośrodkami życia naukowego i artystycznego. Im właśnie zawdzięczamy przetrwanie naszego dziedzictwa piśmienniczego. Biblioteki szkół i innych instytucji publicznych klasycznej starożytności wyznaczyły drogę bibliotekom służącym edukacji i towarzyszącym badaniom naukowym.

Biblioteki w świetle hellenistycznym – wykraczającym daleko poza Europę, ale z ducha kultury greckiej poczętym – stały się składnikiem miejskiego pejzażu, miejscem intelektualnych debat, świadczyły o zamożności miast i państw, dowodziły troski o dorobek poprzednich pokoleń. Do rangi symboli kultury starożytności – Pergamońska i Aleksandryjska. Swoiste odnowienie tej ostatniej – realizacja projektu Bibliotheca Alexandrina – jest dowodem siły bibliotecznej idei sprzed ponad dwóch tysięcy lat; o jej zadaniach czytamy w założeniach projektu: ma to być „center for learning, tolerance, dialogue and understanding”.

Dla europejskiej tradycji bibliotecznej kluczowe znaczenie miało przejęcie greckich wzorców i doświadczeń przez republikański, a następnie – i zwłaszcza! – cesarski Rzym. Księgozbiory prywatne i publiczne z dwóch części zazwyczaj złożone (*bibliotheca graeca* i *bibliotheca latina*), połączone często ze skryptoriami i księgarniami, odgrywały ogromną rolę w życiu literackim i naukowym. Pierwsza publiczna biblioteka rzymska, którą z inicjatywy niezjącego już wtedy Juliusza Cezara założył ok. 39 r. p.n.e. w tzw. Atrium Libertatis Gajus Asinius Pollio, miała zapewne służyć przede wszystkim celom reprezentacyjnym, ale skutki kulturowe tworzenia takich bibliotek przez władców okazały się dalekosiężne. Gromadzenie w bibliotekach publicznych dzieł zmarłych i żyjących autorów było i wyrazem szacunku dla ich twórczości, i inwestycją intelektualną dla społeczeństwa, i kapitałem dla przyszłych pokoleń. Ponieważ nie wszyscy jednak pisarze i nie wszystkie dzieła były aprobowane, narodziła się biblioteczna cenzura, instytucja towarzysząca odtąd stale bibliotekom i bibliotekarstwu. W cesarskim Rzymie biblioteki publiczne podlegały wysokiemu urzędowi *procurator(a) bibliothecarum* (w II w. zajmował je m.in. historyk Swetoniusz), co jednoznacznie dowodzi ich znaczenia.

Nową erę w dziejach europejskich bibliotek otworzyło chrześcijaństwo. Kontynuując tra-

dycję, ale i przeciwstawiając się jej, uczyniło z biblioteki składnik i instrument życia religijnego, a także szerzej i więcej: duchowego, intelektualnego, naukowego. Biblioteki klasztorne i kościelne średniowiecznej Europy przechowały piśmienniczy dorobek starożytności; bez ich udziału nie byłoby renesansu karolińskiego, odnowienia nauk w późnym Średniowieczu. Szły jednak czasy nowe, w których ideałem stawały się nie dzieła najstarsze i najdroższe, a przez to najszacowniejsze i najcenniejsze, lecz książki kompletne, miarodajne, zawierające poprawne pod względem językowym teksty, będące koniecznym oparciem dla uprawiania nauk, nauczania, liturgii, prawa. Biblioteki prywatne schyłku Średniowiecza i księgozbiory uniwersyteckich kolegiów i wydziałów wyraźnie sygnalizują te nowe tendencje. Biblioteka stawała się stopniowo niezbędną podstawą prac badawczych i procesów edukacyjnych. Uwieńczeniem tego etapu funkcjonowania bibliotek w Europie był wynalazek druku. Obfitość książek na rynku wydawniczo-księgarskim zmieniła zupełnie oblicze bibliotek, spowodowała zmiany w ich organizacji, trybie pracy, funkcjach, zakresie oddziaływania.

Złoty wiek europejskich bibliotek miał jednak dopiero nadejść. Doba Odrodzenia przyniosła we wszystkich niemal krajach chrześcijańskiego Zachodu nienotowany przedtem rozwój bibliotek. Nasilał się stopniowo proces ich sekularyzacji, bo zwiększył się udział świeckich kręgów europejskiego społeczeństwa w kulturze, nauce, w życiu publicznym, a zbiory książek były niezbędnym dla tego udziału instrumentarium dydaktycznym i intelektualnym. Książki i biblioteki ujawniły swoją wielką siłę w ruchach religijnych i społecznych; reformacja i kontrreformacja w XVI i XVII w. przygotowały grunt dla „nowego ładu” także w europejskim pejzażu bibliotecznym. Szczególną pozycję zajęły biblioteki w kształtującym się od XVI w. świecie kultury protestanckiej. Pielęgnując biblioteki powoływano się na samego Marcina Lutera, który w piśmie *An die Radherrn aller stedte deutsches lands* (1524) zalecał, by nie szczędzić trudu i kosztów („das man fleys und koste nicht spare”) i szczególnie w wielkich miastach zakładać dobre biblioteki („gutte librareyen odder buecherheuser, sonderlich ynn den grossen stedten [...] zuverschaffen”). Nie pozostawały w tyle kraje katolickiej Europy. Jezuicka *Ratio studiorum* szczegółowo określała zadania biblioteki i bibliotekarza,

i bardzo wysoko je sytuowała. Petrus Canisius (1524-1597), pierwszy prowincjał zakonu jezuitów w Niemczech posunął się nawet do wyrażenia opinii: „Raczej kolegium bez własnego kościoła, aniżeli bez własnej biblioteki”. Inny jezuita Antonio Possevino (1534-1611), legat papieski w Polsce, był zdania, że „Biblioteki są ważniejsze od uniwersytetu. Biblioteki bez uniwersytetów mogą istnieć, uniwersytety bez bibliotek nie”.

Twórcom i właścicielom bibliotek, osobom i instytucjom, towarzyszyła od wieków myśl o udostępnianiu zbiorów szerszym kręgom czytającej publiczności. Idea biblioteki publicznej doczekała się jednak urzeczywistnienia na szerszą skalę dopiero w dobie baroku, w okresie rewolucji naukowej w zachodniej Europie, w epoce polihistoryzmu i kultu uczonego. Jak wielkim wylomem w bibliotecznych przyzwyczajeniach musiała być w XVII-wiecznym Paryżu dostępna dla każdego zainteresowanego przez sześć godzin dziennie biblioteka ufundowana przez kardynała Mazarina. Jednocześnie (1697) we Wrocławiu do biblioteki przy kościele św. Bernardyna na Nowym Mieście czytelników wpuszczano dwa razy w tygodniu na dwie godziny, a i to w dziejach miasta było ekscytującym wydarzeniem.

W europejskim krajobrazie bibliotecznym XVII-XVIII w. wyróżniały się wtedy przede wszystkim nadworne biblioteki władców – o bogatych zbiorach, fachowo prowadzone, umieszczane w pięknych wnętrzach. Z nich właśnie wywodzi się wiele dzisiejszych bibliotek narodowych, regionalnych, uniwersyteckich; one też dały podstawę nowoczesnemu bibliotekarstwu.

Natomiast w oświeceniowym klimacie kultu rozumu, upowszechniania sztuk i nauk, bibliotekom nie zawsze wiodło się dobrze. Traktowane jak bastiony odrzucającej tradycji (Bernhard Fabian przypomniał, że francuski historyk [!] z przełomu XVII i XVIII w. Claude Fleury pisał: „grube książki i wielkie biblioteki to główne źródło ignorancji”, a pisarz Louis Sébastien Mercier: „umysły ludzi przygniecionie są ciężarem tradycji, mógłby je wyzwolić jedynie pożar biblioteki”), powszechnie oskarżane o bezużyteczność w świecie nowych idei, zastępowane były przez nowe, nieznanie przedtem instytucje kultury książki – płatne wypożyczalnie, gabinety lektury, towarzystwa czytelników. W Europie dojrzewała stopniowo idea bibliotek naprawdę powszechnych; jej narodziny wiążemy z prekursorską działalnością na

tym polu szkockiego duchownego Jamesa Kirkwooda (1699), ale pełna realizacja nastąpi dopiero w Anglii i w USA w XIX wieku.

Od dwustu lat szczególnie miejsce na kulturalnej i naukowej mapie Europy zajmują biblioteki narodowe. Są atrybutami narodowej i państwowej suwerenności, są równie ważne dla państwa i narodów jak system szkolnictwa i oświaty, jak narodowe archiwa i muzea, teatry i instytucje muzyczne. Łączą tradycję z potrzebami dnia dzisiejszego i przyszłości, ogniskują się w nich nie tylko rozmaite poczynania w zakresie kultury książki danego kraju, ale i życia intelektualnego w ogóle.

Już w XIX w. w większości państw europejskich biblioteki stały się nieodłącznym składnikiem życia społecznego. We wszystkich środowiskach, gdzie w elementarnym choćby stopniu posługiwano się sztuką czytania, powstawały prywatne księgozbiory i instytucjonalne biblioteki. Uczestnictwo w kulturze utożsamiało się z ideą biblioteki i z funkcjonowaniem bibliotek. Bez bibliotek nie byłoby sukcesów alfabetyzacji i rozwoju oświaty; biblioteki odegrały ogromną rolę w procesach tworzenia się nowożytnych narodów europejskich, w ruchach społecznych, w postępie naukowym i technicznym. Bibliotekami, głównie wtedy, gdy widzi się ich przydatność dla realizacji określonych celów, żywo interesują się rządy i partie polityczne.

Gdy w latach dwudziestych XX w. sekretarz i bibliotekarz Narodowej Akademii Nauk w argentyńskiej Córdoba Enrique Sparr sporządził statystykę większych bibliotek na świecie (tych ze zbiorami powyżej 50 tysięcy woluminów), rezultat okazał się następujący: w Europie znalazł 669 takich bibliotek, co stanowiło 64,45% zasobu światowego (na drugim miejscu była Ameryka Północna: 314 – 30,25%), ich zbiory sięgnęły 120 milionów woluminów, a średnia wielkość jednego księgozbioru blisko 180 tysięcy tomów. To tylko jeden – statystyczny – dowód na priorytet europejskiej kultury bibliotecznej utrzymujący się do naszych czasów.

W każdym okresie dziejów Europy biblioteki reprezentowały charakter i poziom kultury duchowej i materialnej swojej epoki. Zarazem były zawsze czymś więcej, aniżeli zbiorami książek i innych dokumentów rękopiśmiennych i drukowanych: były depozytoriami pamięci i tradycji, która ożywała i rozkwitała wtedy dopiero, gdy następowały odpowiednie warunki; były miejscem pracy intelektualnej,

kontakty z piśmiennictwem, aktywnego udziału w kulturze. Biblioteki stanowią „drzemiący potencjał”, a ich możliwości są ciągle niewyczerpane. Teoretyk książki i nauki o książce, ale i doświadczony historyk bibliotek i czytelnictwa Karol Głombowski pisał przed laty: „Książka i biblioteka okazały się też ważnymi czynnikami ułatwiającymi integrację i ciągłość społeczeństwa. Z jednej strony bowiem gromadziły i udostępniały ten sam czy podobny zespół książek na całej przestrzeni kraju czy nawet wielu krajów [...]. Z drugiej – przekazywały dziedzictwo swego czasu generacjom następnym, utrwalać więzi łączące kolejne pokolenia dawnej zbiorowości społecznej”.

Zmienne, często dramatyczne losy bibliotek na naszym kontynencie potwierdzają, że – mimo zniszczeń, likwidacji, przemieszczeń, rozpraszania – są to instytucje „długiego trwania”, potrzebne teraz i w przyszłości. Europa od wieków „stała bibliotekami” i pewnie będzie jeszcze tak długo, póki istnieć będzie kultura piśmiennicza, potrzeba jej uprawiania i korzystania z niej. Oczywiście nie wiemy, czy tak będzie zawsze.

*Prof. dr hab. Krzysztof Migoń jest przewodniczącym Rady Naukowej Biblioteki Narodowej i pracownikiem Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.*

---

## Jadwiga Kołodziejska

### Przyszłość bibliotek polskich w Unii Europejskiej

---

Stan bibliotekarstwa polskiego można przedstawić w postaci kilku obrazów. Pierwszy malowany jest czarnymi barwami. Posługując się danymi statystycznymi, zarówno gusowskimi, jak i pochodzącymi z własnych badań, informujemy o liczbie zlikwidowanych bibliotek, o braku pieniędzy na zakupy nowości wydawniczych, o nędznych pomieszczeniach, meblach pamiętających lata sześćdziesiąte, małych szansach na modernizację placówek wiejskich itp. Wszystko to ma zmiękczyć serca darczyńców na zasadzie: może się ulitują i coś dorzucą.

Drugi obraz, wręcz przeciwnie – jest kolorowy i ma dowodzić, że jest dobrze. Mamy ustawę biblioteczną, Biblioteka Narodowa pomaga merytorycznie, samorządy dają pieniądze, otwarto tu i ówdzie nową, wspaniałą wyposażoną bibliotekę, komputeryzacja wolno, ale postępuje, zmienia się korzystnie struktura wykształcenia bibliotekarzy itp. Ten obraz nadaje się na eksport, a u nas może przyozdabiać liczne konferencje, jubileusze tworząc przyjemną atmosferę. Siedzący w pierwszym rzędzie decydenci mogą czuć się bezpiecznie.

Jest jeszcze trzeci obraz w postaci miłej dla oka akwareli. Przedstawia on niezliczone problemy warsztatowe, okraszone terminologią przeniesioną z innych dziedzin, jak marketing, monitoring, controlling, bunchmaking, przetwarzanie informacji itp. Te obrazki wypełniają programy licznych konferencji, seminariów regionalnych i ogólnokrajowych, są publikowane w materiałach pokonferencyjnych i mają dowodzić aktywności zawodowej środowiska bibliotekarskiego. Przedstawiciele władz samorządowych i administracyjnych ratuje sygnał telefonów komórkowych i dzięki nim – uciekają zaraz po otwarciu takiego spotkania i prawdę mówiąc trudno im się dziwić.

Główną pozytywną cechą tych trzech obrazów jest to, że są one solidnie udokumentowane i przez to bliskie rzeczywistości. Natomiast wadą jest brak odniesień do zmian zachodzących w bliższym i dalszym otoczeniu bibliotek. Dotyczy to w równej mierze tego, co widoczne w strukturze polskiego społeczeństwa, jak i tego, co się dzieje w świecie. Skłonni jesteśmy przyjąć europejską definicję funkcji biblioteki, sprowadzającą się do hasła: edukacja – informacja – rekreacja, ale niechętnie wyciągamy z niego oczywiste wnioski, że gdyby chciał je realizować, to trzeba wiele zmienić w organizacyjnej strukturze polskiego bibliotekarstwa, programach jego działania, użyć innych narzędzi, o zmianie mentalności samych bibliotekarzy nie wspominając.

Spodziewamy się, że odpowiednie instytucje Unii Europejskiej coś nam podpowiedzą w sprawach modernizacji, doradzą, może wesprą materialnie. I są dowody na to, że tak może być. Przecież niektóre biblioteki biorące w ostatnich latach udział w unijnych programach wiele na tym zyskały. Ot chociażby sieć bibliotek publicznych w województwie warmińsko-mazurskim, która skomputeryzowała się na przełomie wieków. Unia Europejska nie ma wzorem cesarza Abisynii Hajle

Sellasjego woreczka z pieniędzmi, z którego można czerpać według potrzeb. Udział w unijnych programach, o czym przekonał się samorząd województwa olsztyńskiego wymaga własnego wkładu finansowego. Stanowi on podstawę unijnej współpracy i pomocy. I nie tylko to. Biblioteki wchodzące w programy unijne muszą opracować szczegółowe programy, określić zadania, przewidzieć korzyści jakie odniosą czytelnicy i użytkownicy, wyliczyć starannie koszty, a potem złożyć obszerne sprawozdania z tego co się zrobiło. Wszystkie te działania w niewielkim stopniu przypominają nasze tradycyjne planowanie i sprawozdawczość. Trzeba się tych nowych reguł nauczyć, pokonać bariery, często językowe. Ale w sumie to się opłaca.

Nasze członkostwo w Unii Europejskiej obliguje do podjęcia debaty na temat rzeczywistych, a nie tylko postulowanych funkcji bibliotek, wspartych solidnym rozpoznaniem własnego podwórka. To rozpoznanie powinny wspierać wyniki badań w zakresie funkcjonowania książki i bibliotek oraz konstatacje do jakich doszły inne nauki: socjologia, pedagogika, psychologia, politologia itp.

Sytuację bibliotek w Polsce nie będą wyznaczały takie lub inne zmiany warsztatowe, choć są one ważne, wykorzystanie tej lub innej bazy informacyjnej o światowym zasięgu, choć warunkują one rozwój nauki, ale – procesy wykraczające dalece poza granice naszego kraju, nieporównywalne z naszym dotychczasowym doświadczeniem. Bibliotekarze niechętnie podejmują te tematy, ale to globalizacja w dziedzinie gospodarki, kultury popularnej oraz nowe technologie informacyjne lub jak kto woli cywilizacja elektroniczna będą wyznaczały ramy dla działalności bibliotek. Te trzy integralnie powiązane ze sobą zjawiska są już obecne i wpłyną na rozmiary funkcjonowania słowa drukowanego, czytelnictwa poszechnego, określą również kompetencje kulturowe jednostki i grup społecznych, upowszechnianie systemu wartości, aktywność edukacyjną, trwanie i rozwój ojczystego języka. Biblioteki mogą te zjawiska wspierać w sensie pozytywnym, wykorzystując wieloletnie tradycje i doświadczenia, ale też mogą je biernie zaakceptować na zasadzie nieuchronności. Szansa rozwoju gospodarczego, cywilizacyjnego i kulturalnego zależy nie tylko od powszechności dostępu do Internetu, ale od przeciwdziałania dziedziczenia niskiego statusu edukacyjnego i kulturalnego, pomaganie jednostce w uciecz-

ce z bezrobocia, zachęcanie do udziału w życiu publicznym itp.

O stanie organizacyjnym i materialnym bibliotekarstwa (nie tylko publicznego) decyduje kilka istotnych elementów. Po pierwsze tradycja, po drugie stopień zamożności kraju, po trzecie dominujące kierunki rozwoju ekonomicznego, po czwarte system edukacji, głównie struktura szkolnictwa i po piąte system wartości dominujący w kulturze. Wszystkie one określają nie tylko stan obecny bibliotekarstwa, lecz także perspektywy jego rozwoju w przyszłości. Pod tym względem Unia Europejska nie stanowi monolitu, odwrotnie, każdy kraj ma swoją specyfikę i jakiegokolwiek porównania i odwołania muszą być bardzo ostrożne. W tradycji krajów skandynawskich oświata, a więc szkoła i biblioteka, ma ugruntowaną pozycję. To co Duńczycy, Szwedzi, Norwegowie i Islandczycy zasiali w drugiej połowie XIX w., tworząc biblioteki publiczne, zbierają dziś w postaci sięgającego 60% wskaźnika czytelnictwa dorosłych i 80% wśród dzieci. Zupełnie inaczej wygląda to w Portugalii. Na początku lat siedemdziesiątych ponad 60% ludności tego kraju nie miało nawet podstawowego wykształcenia. Po rewolucji czerwonych goździków w 1974 r. wiele się zmieniło, ale jeszcze w latach osiemdziesiątych jedną czwartą ludności trzeba było nauczyć czytać i pisać. Toteż pierwsza Katedra Nauczania Początkowego w Uniwersytecie w Bradze zaczęła przygotowywać specjalistów w tym zakresie. Mimo dużego postępu, u progu XXI w. Portugalia ma 9% analfabetów. W liczącej 200 tys. mieszkańców Bradze nie ma ani jednej biblioteki publicznej, a władze miasta nie mogą zdobyć się na otwarcie biblioteki miejskiej, wybudowanej już pięć lat temu.

Przyjmowanie rzeczywistości jako punktu odniesienia dla przewidywania przyszłości musi być ostrożne, bowiem to co dotyczy zmian społecznych, tak ogólnych jak i szczegółowych, cechuje zmienność. Przewidywania przejścia z gospodarki planowej i centralnie sterowanej na wolnorynkową w połowie lat osiemdziesiątych kłóciły się ze zdrowym rozsądkiem. Ale współzależności między strukturą naszego szkolnictwa a ogólnym poziomem kulturalnym i kierunkami rozwoju czytelnictwa były oczywiste. Sądziliśmy wówczas, że wystarczy upowszechnić szkolnictwo ogólnokształcące przy jednoczesnym ograniczeniu zasadniczych szkół zawodowych i wszystko niemalże automatycznie się zmieni. Nie docenialiśmy związków



przyczynowo-skutkowych między typem naszej gospodarki a kierunkami rozwoju edukacyjnego i aspiracjami społecznymi w tej dziedzinie. Mimo przestróg prof. Jana Szczepańskiego zawartych w raporcie Komitetu Ekspertów do spraw Oświaty w 1973 r. i proponowanych reform całego systemu edukacyjnego w Polsce, zakładającego jego demokratyzację i wykorzystanie aspiracji społecznych w tym zakresie, rządzący z uporem preferowali szkolnictwo zawodowe, które w ogromnej mierze przyczyniło się do dzisiejszego bezrobocia. W związku z tym jawi się pytanie, czy te doświadczenia z przeszłości czynią nas mądrzejszymi dzisiaj, czy potrafimy dostrzec i wskazać te zjawiska, które, tworząc pewną logiczną hierarchię, będą decydowały o zakresie funkcjonowania bibliotek. Inaczej rzecz ujmując: czy potrafimy oderwać się od stereotypów i sloganów, które może brzmią nowocześnie, ale niewiele znaczą.

W latach siedemdziesiątych głównym hasłem powielanym na setkach konferencji była „rewolucja naukowo-techniczna”, choć gołym okiem było widać, że dominuje łopata i kilof oraz prymitywna biuralistyka. Dziś wypatrujemy społeczeństwa informacyjnego i to jest nasza najnowsza mantra. W latach siedemdziesiątych wyobrażaliśmy sobie, że informacja naukowo-techniczna da się wyizolować z całego kontekstu politycznego, ekonomicznego i edukacyjnego i może cokolwiek zmienić w funkcjonowaniu różnych dziedzin życia społecznego. Także dzisiaj staramy się nie dostrzegać dystansów dzielących miasto i wieś, różnicowań między grupami społecznymi ani tego, że połowa Polaków nie bierze książki do ręki, a spora część absolwentów szkół podstawowych nie radzi sobie z czytaniem. Podobnie, jak niegdysiejsza wiara w telewizję, nasza nadzieja związana z Internetem jest niezachwiana. Dzięki niemu ludzie będą mogli wchłaniać a może pochłaniać informację wszelaką bez żadnych ograniczeń. Tylko nieliczni socjologowie i pedagodzy mają wątpliwości, czy dzięki informacji telewizyjno-internetowej dzieci osiągną lepsze wyniki w nauce, czy będą mówiły bardziej poprawnym językiem polskim, zwłaszcza te kilkuletnie oglądające godzinami kreskówki w telewizji, czy dorośli lepiej poznają swoje prawa i obowiązki obywatelskie, czy staną się bardziej otwarci na innych ludzi, czy potrafią sformułować własne opinie o działalności najważniejszych struktur państwa oraz tych najbliższych – gminnych.

Wypadałoby zastanowić się komu będą służyły biblioteki w przyszłości. Pozostając na gruncie statystyki bibliotecznej perspektywy rysują się dość wyraźnie. Wśród czytelników korzystających z bibliotek publicznych dominuje ucząca się młodzież. Stanowi ona prawie 70% ogółu, od przedszkolaków poczynając na studentach uczelni wyższych kończąc. Na drugim biegunie znajduje się grupa osób (4,3%) powyżej 60 roku życia, czyli przeważnie już niepracująca. Grupa środkowa w wieku 25-60 lat (27,6%) jest dość zróżnicowana, udział rolników jest w niej śladowy (0,9%), robotników też jest niewiele (5,9%). Tak więc głównym zadaniem bibliotek jest wspieranie systemu edukacyjnego poprzez zaspokajanie potrzeb ludzi młodych, którzy chcą zdobyć wykształcenie i przepustkę do lepszego życia. Tak ekstrapolacyjna metoda w świetle ostatniego spisu powszechnego może okazać się jednak zawodna.

## Struktura demograficzna a biblioteki

Lubimy podkreślać przy różnych okazjach, że kraj nasz liczy 40 mln ludności. Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 r. jest nas 38 mln 230 tys. osób, a od ostatniego spisu w 1988 r. ludność kraju zwiększyła się o niespełna 1%. W miastach przybyło 435 tys. osób, natomiast liczba mieszkańców wsi zmniejszyła się o 84 tys. W 2002 r. ludność miejska stanowiła 61,8% ogółu ludności, zaś wiejska 38,2%.

W porównaniu z krajami Europy Zachodniej udział ludności wiejskiej w strukturze demograficznej jest nadal wysoki. Dla programowania rozwoju i form pracy bibliotek publicznych, szkolnych i w pewnym sensie również akademickich istotny jest stwierdzony w Spisie fakt starzenia się społeczeństwa polskiego. Między 1988 a 2002 r. liczba osób w wieku 15 lat i więcej zwiększyła się o ponad 3 mln (10,7%) natomiast liczba dzieci (0-14 lat) zmniejszyła się o prawie 2,7 mln osób. Prosta konsekwencją tego spadku, większego w miastach i o połowę mniejszego na wsi, jest zamykanie przedszkoli i szkół podstawowych. Razem ze szkołami likwidowane są biblioteki szkolne. Przybywa osób w wieku emerytalnym. W 1988 r. stanowili oni 12,5%, zaś w 2002 r. już 15%. Znaczy to, że na każde 100 osób pracujących przypadało 618 osób niepracujących.

Podkreślanie przy różnych okazjach, że to emeryci obciążają czynnych zawodowo nie

wyduje się uzasadnione. Po pierwsze dlatego, że ci pierwsi są również podatnikami oraz konsumentami, a po drugie, że przez cały okres swojego życia zawodowego wytworzyli oni wartości zarówno materialne jak i duchowe: edukując, budując domy, drogi i szkoły, sadząc lasy i regulując rzeki. Zostawili po sobie dzieła literackie, utwory poetyckie, podręczniki, bibliografie, encyklopedie i publicystykę. Również dzieła malarskie, rzeźby, utwory muzyczne itp. Biblioteki są depozytariuszami tych dokonań, a to co stoi na bibliotecznych półkach zaświadcza, że były to pracowite pokolenia.

Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. ujawnił wzrost liczby osób niepełnosprawnych. W 1988 r. było takich osób 3 735 509, zaś w 2002 r. już 5 456 711, co stanowi 14,5%. Przestrzenne rozmieszczenie tej grupy jest nierównomierne, z prawie milionową przewagą w mieście. Niepełnosprawni stanowią grupę wewnątrznie zróżnicowaną. Są to osoby z wadami słuchu, wzroku, trudnościami w samodzielnym poruszaniu się, dzieci z zespołem Downa, opóźnione w rozwoju itp. Powinności bibliotek wobec tej grupy są oczywiste i będą wzrastały. Nie tylko u nas. W Unii Europejskiej jest około 37 mln osób niepełnosprawnych, co stanowi 10% ogółu ludności.

Tak więc usługami bibliotecznymi w najbliższych latach będą objęte dzieci do lat 15, osoby starsze oraz niepełnosprawni. Warto o tym pamiętać zwłaszcza podejmując decyzje o modernizacji bibliotek.

Oprócz rysujących się zmian w strukturze demograficznej ludności Polski, niemniej ważne są te, które dokonały się po 1989 r. w szkolnictwie. Mają one wręcz rewolucyjny charakter i dotyczą zwłaszcza kształcenia na poziomie średnim i wyższym. Często zapominamy, że w 1988 r. tylko 6,5% ogółu obywateli miało wyższe wykształcenie, w 2002 r. już 10,2%. Średnie i policealne odpowiednio 24,7% oraz 32,6%. Rozstajemy się wreszcie ze szkolnictwem zawodowym, zwłaszcza na elementarnym poziomie.

Jest przecież w tej beczie miodu chochla dziegiu. Szkoła pod presją osiągania najlepszych wskaźników, poddana silnej konkurencji, myśląc prawie jak nasi politycy o miejscu zajmowanym w kolejnym rankingu, zamiast niwelować różnice utrwała społeczne podziały na tych lepszych i całkiem beznadziejnych. Wyniki badań prowadzonych od kilku lat przez Programme for International Student Assessment (PISA) obnażyły niedoskonałości

w rozumieniu prostych tekstów przez naszych 15-latków. Nasi absolwenci szkół podstawowych mają trudności w sprawnym czytaniu i rozumieniu tego, co czytają. Najlepsze wyniki osiągnęła w tym zakresie młodzież fińska. Sukcesy szkoły fińskiej tłumaczy się brakiem różnic w poziomie nauczania między poszczególnymi szkołami. Szkoła fińska stara się pomagać przede wszystkim słabszym uczniom, zdolni sobie poradzą. Angielskiego i matematyki uczy się w małych grupach. Szkołę wspomaga sieć bibliotek publicznych oraz bibliobusy. A my oglądamy w telewizji bój toczony przez obywateli w Szafarni o utrzymanie małej szkoły.

O romansowych przygodach Billa Clintona było informacji aż za wiele. Nikt się nawet nie zająknął, że w ostatnim roku swojego urzędowania administracja ustępującego prezydenta przeznaczyła na wspieranie czytelnictwa 900 mln dolarów. Jego następca Georg Bush, nazajutrz po objęciu prezydentury rzucił hasło: „Szkoły, głupcze” i zagroził szkołom niespełniającym standardów w zakresie nauki czytania i pisania po prostu likwidacją. Nowo wybrany prezydent pierwsze kroki skierował do szkół. Za wypowiedzią swoich doradców wiedział, że 70% czwartoklasistów w tym najbogatszym kraju świata ma problemy z czytaniem. A z dystansów oświatowych biorą się: bieda, bezdomność, narkotyki, agresja i wszelkie grzechy główne. Dla naszych liberalistów fakt, że głowa światowego mocarstwa troszczy się o czytelnictwo dzieci w szkołach podstawowych wydaje się niepojęty. Według nich – państwa ma być coraz mniej, pracowników w sektorze publicznym powinno ubywać, a jak kto chce czytać, to niech sobie książki kupi. Nie da się jednak wrócić do czasów przedbismarkowskich, gdy państwo dbało jedynie o wojsko, policję, granice i podatki. „To se ne vrati” jak mawiają bracia Czesi.

## Polityka biblioteczna

Podstawą każdej polityki, również kulturalnej i bibliotecznej jest określenie celów i zadań strategicznych, praktyczne ich wdrażanie i ocena realizacji tego, o czym mówią założenia. Reguły te odnoszą się zarówno do polityki gospodarczej, oświatowej, ochrony przyrody. W sumie stanowią one integralną część ogólnej polityki zmierzającej do pomnażania wartości materialnych i duchowych określonej społeczności.

Rozwój bibliotek, zwłaszcza publicznych zwykło się wiązać z polityką kulturalną, ta zaś miała i ma nadal swoje umocowanie w resortowym

podziale zadań, w których oprócz wytyczania strategii mieszczą się podstawy legislacyjne oraz środki materialne. Tak więc realizacja ogólnej polityki rozwojowej, za którą państwo czuje się odpowiedzialne przebiega według podziału resortowego. Biblioteki publiczne od dawna nie mieszczą się w tym schemacie. Głównie dlatego, że ich zadania, które faktycznie realizują dotyczą edukacji, informacji i rekreacji. Z tej triady wynika, że w wytyczaniu polityki bibliotecznej powinny uczestniczyć trzy resorty: edukacji, nauki i informatyzacji, kultury. Nie chodzi tu o tradycyjną podległość resortową i administracyjne zarządzanie, ale o wspólny program strategiczny i konsekwentne wcielanie go w życie. Jest to konieczne, ponieważ kultura nie jest jednym z licznych świadczeń państwa na rzecz obywateli, a jej traktowanie jako dziedziny socjalnej państwa jest po prostu anachronizmem. W przypadku kraju uboższego, jakim jest Polska, kultura stanowi podstawę rozwoju cywilizacyjnego, również gospodarczego. Potrzeba nam w większym stopniu niż w krajach bogatych ciągłości i konsekwencji w realizacji programu rozwoju kultury, w tym również polityki bibliotecznej. Przy częstych rotacjach na stanowiskach ministrów resortowych, program taki powinien być przekazywany kolejnym ekipom administracyjnym i samorządowym. Powinny go wspierać organizacje społeczne: stowarzyszenia, związki zawodowe, fundacje, indywidualni sponsorzy itp. To im przypada udział w debacie na temat przyszłości bibliotek.

I nie chodzi tu o sporządzenie jeszcze jednego raportu o stanie i programie rozwoju, bo to już wszystko było i, prawdę mówiąc, niewiele dało, ale o sformułowanie kilku zasadniczych pytań dotyczących współczesnego i przyszłego funkcjonowania bibliotek. Czym te instytucje powinny być, komu służyć i kto ma być odpowiedzialny za ich całokształt organizacyjny w zmieniających się strukturach społecznych?

Tu nie chodzi o pobożne życzenia i stereotypy w rodzaju: „bez książki nie można żyć”, ale o dokładne wyliczenie kosztów utrzymania bibliotek, opłacalności ich modernizacji, korzyści jakie może z tych inwestycji odnieść społeczeństwo. Do debaty na temat przyszłości bibliotek trzeba zaprosić przedstawicieli samorządów, administracji centralnej, ale też polityków i parlamentarzystów. Podstawą jej powinny być wstępne ustalenia dotyczące kultury, jej miejsca w rozwoju społecznym i gospodarczym. I nie chodzi tu o zdawkowe deklaracje,

bo te zawsze będą pozytywne, przecież nikt nie powie publicznie że czytanie, pisanie, książki i biblioteki to sprawy nieważne, ale o skonfrontowanie poglądów na rolę państwa w tym zakresie. Do jakiego stopnia może się ono wycofać ze swoich powinności wobec społeczeństwa, pozostawiając procesy globalizacyjne bez żadnej kontroli, na zasadzie nieuchronności zjawisk, tak w dziedzinie gospodarczej, jak i kultury popularnej. Dla bibliotekarstwa oraz całej tradycyjnej sfery kultury wysokiej nie może być obojętne wycofanie się państwa ze sfery gospodarczej na rzecz, jak to określa prof. Jadwiga Staniszkis, „państwa sieciowego” (network state) z powiązaniami poza granicami kraju i ciężącymi ku zewnętrznym ośrodkom dyspozycji. Państwo narodowe, również polskie rezygnuje stopniowo, ale w sposób widoczny dla laika z tradycyjnych, zapoczątkowanych w drugiej połowie XIX w. funkcji, jak ochrona zdrowia, opieka społeczna, świadczenia emerytalne, edukacja, kultura i próbuje je poddać mechanizmom rynkowym. Bibliotekarzom może trudno w to uwierzyć, ale to na styku tradycji państwa opiekuńczego i neoliberalnego rozstrzygać się będą losy bibliotek.

Mamy zwolenników i przeciwników obu tych kierunków, i to zarówno wśród polityków, jak i publicystów. Może więc warto podjąć debatę z jednymi i drugimi. Najwłaściwszym miejscem takich spotkań wydaje się Biblioteka Narodowa. To byłby już trzeci po wydawcach i pisarzach salon. Polskie Towarzystwo Czytelnicze, mając za sobą dziesięcioletnie doświadczenia w organizowaniu forów czytelniczych, jest gotowe do opracowania programu w tym zakresie.

Sceptyk może zapytać, do jakiego z trzech wymienionych na wstępie zaliczam własny obraz. Otóż do każdego po trosze i do żadnego. Między innymi z głębokiego przekonania, że dokonujące się współcześnie zmiany społeczne oraz rysujące się w przyszłości są tak odmienne od naszej wiedzy i doświadczeń, że obligują do rozpatrywania bibliotek w całej kontekstowej złożoności. Na tę złożoność składają się różne, często przeciwstawne idee, nieporównywalne systemy ekonomiczne, dystanse dzielące społeczeństwo zarówno przestrzennie (miasto – wieś) jak i, a może przede wszystkim, materialnie, wreszcie poglądy i przekonania tych, którzy odpowiadają za państwo i jego powinności wobec obywateli (od sołtysa poczynając poprzez radnych, posłów, ministrów i prezydenta). Nie bez znaczenia są też przedstawiciele mediów: publicyści, dziennikarze,

wpływający jak nigdy dotąd na kształtowanie się opinii publicznej.

Tak więc żeby namalować ten czwarty obraz konieczne jest poznanie i rozumienie otaczającego nas świata tego bliskiego ale też i dalszego europejskiego, o którym pisze prof. Janusz Tazbir, że próbujemy go dogonić. Oby się udało.

*Prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska jest emerytowanym dyrektorem Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.*

---

**Michał Jagiełło**

## **Biblioteka Narodowa, czyli polskość w Europie**

---

Biblioteka Narodowa jest jedną z najważniejszych polskich narodowych instytucji kultury, przy czym określenie „naród” ma tu szerokie znaczenie – podobnie jak w obecnej Konstytucji, zaczynającej się od zawołania: „my, Naród Polski, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej...”. Zrozumiałe więc, że Biblioteka Narodowa w swej codziennej praktyce uprawia polskość o t w a r t ą, co znaczy, że troszczy o naszą spuściznę towarzyszy szczególnie zainteresowanie dorobkiem piśmienniczym narodów, które współtworzyły kiedyś wieloetniczną, wielokulturową, wielojęzyczną i wielowyznaniową Rzeczpospolitą Polską w jej najlepszym okresie, oraz kulturami najbliższych i dalszych sąsiadów. A zatem tu, w tym miejscu, polskość styka się z kulturami mniejszości narodowych i kulturami sąsiadów. Tu Europa łacińska i rzymska styka się z Europą grecką i bizantyjską, Zachód ze Wschodem, Północ z Południem, swojskość z egzotyką.

Biblioteka Narodowa to faktycznie cztery instytucje integralne z sobą zrośnięte:

- Centralna biblioteka państwa, a zatem i centrum bibliografii narodowej usytuowane w Instytucie Bibliograficznym i systematyczna obserwacja społecznego obiegu książki oraz sytuacji czytelnictwa i sieci bibliotek publicznych prowadzona przez Instytut Książki i Czytelnictwa.
- Największa czytelnia akademicka kraju.
- Dom wydawniczy. To przecież my wydajemy „Rocznik Biblioteki Narodowej” – pod re-

dakcją Haliny Tchorzewskiej-Kabata, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, „Polonica Zagraniczne” – opracowywane przez zespół pod kierownictwem Danuty Bilikiewicz-Blanc, „Ruch Wydawniczy w Liczbach” – dzieło zespołu kierowanego przez Krystynę Bańkowską-Bober, „Biblioteki Publiczne w Liczbach” – w opracowaniu zespołu Jerzego Maja oraz „Bibliografię Zawartości Czasopism” i inne. Wydajemy także „Dialog”, „Literaturę na Świecie”, „Nowe Książki”, „Ruch Muzyczny”, „Twórczość” i miesięcznik w języku rosyjskim „Nowaja Polska”.

- Centrum kultury – organizujące spotkania z pisarzami, prezentacje domów wydawniczych i poszczególnych książek, wystawy, koncerty muzyczne i przeglądy filmów.

Biblioteka Narodowa to żywy i wciąż pomnażany skarbiec polskiej kultury organicznie związanej z kulturą europejską i z całym humanistycznym i personalistycznym dorobkiem świata. Skarbiec ten był uszczuplany w wyniku wojennych grabieży. Bezценne księgi, rękopisy, dzieła sztuki opuszczaly Polskę na zawsze albo były planowo niszczone przez najeźdźców. Skarbiec ten został odbudowany i dziś istnieje dzięki wysiłkom pokoleń, dzięki łańcuszkowi ludzi mających silne poczucie ciągłości kultury. Ta jedyna w swoim rodzaju narodowa instytucja kultury utrzymywana jest przez ministra kultury działającego w imieniu rządu i centralnego budżetu państwa. Dodajmy, że cennym uzupełnieniem ministerialnych, państwowych dotacji jest hojność darczyńców – osób prywatnych oraz instytucji i firm wspierających Narodową Książnicę moralnie i materialnie.

Biblioteka Narodowa jest więc także miejscem, w którym obowiązek państwa polskiego wobec kultury splata się z indywidualnymi, osobistymi postawami zrozumienia wagi i rangi narodowego dziedzictwa przechowywanego i chronionego w naszej Bibliotece. W sposób niemal symboliczny ukazuje to nasza Galeria Darczyńców.

W Polsce, gdzie tak często dochodziło do przerywania naturalnego biegu procesów i zjawisk, na szczególną ochronę zasługuje poszanowanie dorobku poprzedników oraz wierność wobec wybranych z przeszłości i przystosowanych do współczesności wątków składających się na żywą tradycję danej instytucji. Biblioteka Narodowa to niezwykle żywy pomnik ciągłości; idealne i materialne dobro – tworzone w codziennym twórczym napięciu między szacowaną trwałością a pożądaną zmianą.

My, Polacy, stajemy obecnie wobec konieczności częściowo nowego definiowania takich pojęć, jak patriotyzm, polskość, suwerenność państwa, narodowa tożsamość. Biblioteka Narodowa jest zatem jednym z miejsc, w którym toczy się ożywiona rozmowa o tym, co niezmiennie, co trwale w przenoszonych przez wieki idei polskości, o niezwykłych składowych elementach polskiej państwowości, i o tym co może, a nawet powinno, ulegać przemianom. Prowadzimy tę trudną, ale i pasjonującą rozmowę na różnych polach; opracowując naukowe zbiory, publikując książki i czasopisma, utrzymując robocze kontakty z partnerami zagranicznymi, organizując Salony Pisarzy, Salony Wydawców oraz różnego rodzaju spotkania, konferencje, koncerty muzyczne i wystawy. Jest to poważna rozmowa o polskości, o konieczności otwierania się na wpływy docierające do Polski z zewnątrz, i o granicach tego otwarcia. O relacjach między Polakami a naszymi współobywatelami z mniejszości narodowych oraz o relacjach Polski z sąsiadami.

Partnerski stosunek do *innego* to jeden z ważniejszych wyróżników społeczeństwa demokratycznego, pluralistycznego i obywatelskiego. Miarą dojrzałości jednostek i społeczeństw jest takie uprawianie własnej tożsamości, które nie wyklucza wysiłku zrozumienia tego, który jest zanurzony w innej kulturze, należy do innego narodu, jest obywatelem innego państwa. Rzecz można, że w moim obrazie „innego” przeglądam się ja sam.

W Bibliotece Narodowej przyglądamy się zatem naszym najbliższym sąsiadom, bo jest to potrzebne przede wszystkim nam, Polakom. *Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie* – pod tym zawołaniem opowiadamy o naszym, polskim, postrzeganiu sąsiadów. Spojrzenie jest „nowe”, bo możemy już mówić swobodnie, bez ciśnienia geopolityki, bez kagańca oficjalnej, państwowej cenzury. Od paru lat organizujemy wystawy książek, tekstów opublikowanych w periodykach, map oraz ilustracji obrazujących polskie widzenie sąsiada czy sąsiadów na przestrzeni wieków, ze szczególnym jednak naciskiem na piśmienniczy dorobek po zmianie ustroju. Nie zamazując spraw trudnych a nawet bolesnych, szukamy tego, co nas łączy, co może być w pewnym sensie wspólne.

Dotychczas zorganizowaliśmy sześć wystaw:

- *W litewskim ziemiadzie*, autorstwa Jana Malickiego i Danuty Bilikiewicz-Blanc;
- *Ukraina – Polska: w stronę dialogu*, Hanny Łaskarzewskiej;

- *Białoruś – Dobroruś*, w opracowaniu Anny Żurowskiej i Magdaleny Koryckiej;
- *Baltyckie sąsiedztwo*, autorstwa Bogusławy Sochańskiej i Danuty Bilikiewicz-Blanc. Prezentacja ta, zorganizowana wspólnie z Duńskim Instytutem Kultury w Polsce, ukazywała nasze odniesienia do Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii oraz Szwecji.
- *Słowacja znana czy nie znana?*, przygotowana przez Mirosławę Zygmunt, a zorganizowana wspólnie z Ambasadą Słowacji i Instytutem Słowackim w Warszawie;
- *Między odrzuceniem a fascynacją. Polska – Rosja. Z dziejów kontaktów kulturalnych*, autorstwa Ewy Barteczko i Anny Szczęsnowicz-Mangaziejew, zorganizowana wspólnie z Centrum Międzynarodowej Współpracy Kulturalnej „Instytut Adama Mickiewicza”. Warto dodać, że wystawa ta (w skróconej wersji) prezentowana była w Muzeum A. Puszkina w Moskwie i w Bibliotece Narodowej Rosji w St. Petersburgu.

Trwają też prace nad wystawą o naszym postrzeganiu Czechów i Niemców. Myślimy o wystawach obrazujących polskie piśmiennictwo o Estonii i Łotwie, o polskim widzeniu Żydów oraz o zagadnieniach narodowościowych ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości narodowych.

Ważnym wydarzeniem była prezentacja *Afisz żydowski w II Rzeczypospolitej*, przygotowana przez Barbarę Łętochę i wzbogacona przez katalog autorstwa B. Łętochy i Zofii Głowickiej wspieranych merytorycznie przez Szlomo Netzera.

Dużym powodzeniem cieszyła się wystawa *Lubię Chili, a wdycham do Polski...*, Katarzyny Raczkowskiej, zorganizowana w 200-lecie urodzin Ignacego Domeyki: Polaka wywodzącego się z Litwy, bliskiego także Białorusinom, a tak przecież zasłużonego dla Chile.

W naszych salach pokazywaliśmy arcydzieła pisma hebrajskiego, przybliżaliśmy dzieło i postać wielkiego pisarza argentyńskiego J. L. Borgesa i oglądaliśmy fotografie dokumentujące prace archeologiczne w Chile. Podziwialiśmy zabytkowe japońskie pałace i świątynie ukazane na artystycznych fotografiach, gościliśmy niemieckie książki o tematyce religijnej i prezentację nowoczesnych metod nauczania języka niemieckiego. Oglądaliśmy najpiękniejsze pod względem edytorskim litewskie publikacje i duńskie malarstwo. Wsłuchiwalimy się w chilijską i duńską muzykę i w białoruskie, litewskie, szwedzkie, ukraińskie, łemkowskie, słowackie i żydowskie pieśni.

Dzięki żywym kontaktom międzynarodowym stajemy się bogatsi nie tylko o wiedzę o danej kulturze, ale i o przeżycia artystyczne. Dzięki hojności Ambasady Francji, Ambasady Republiki Federalnej Niemiec i Ambasady Japonii jesteśmy bogatsi także w wymiernym, materialnym sensie. Nasze zbiory wzbogaciły się o wybrane pozycje z piśmiennictwa francuskiego i niemieckiego. Nasza największa sala konferencyjna została wyposażona w urządzenia multimedialne stanowiące dar Rządu Japonii. W tym miejscu wymienimy imponującą wystawę *Japonia – Polska: coraz bliżej siebie*, autorstwa Tomasza Szubiakiewicza, prezentującą polskie zainteresowania kulturą japońską.

W ostatnich latach, dzięki inicjatywie Fundacji im. Roberta Boscha, i przy wydatnej finansowej pomocy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, doszło do realizacji ważnego programu opracowania i mikrofilmowania zabytków piśmiennictwa z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego, z uwzględnieniem prasy żydowskiej. W programie, koordynowanym przez Bibliotekę Narodową, reprezentowaną przez Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską, uczestniczyły, poza Biblioteką Narodową: Biblioteka Uniwersytetu we Wrocławiu, Książnica Pomorska w Szczecinie, Biblioteka Gdańska PAN, Biblioteka Uniwersytetu w Poznaniu oraz Żydowski Instytut Historyczny. Dziesięcioletnie doświadczenia dowodzą, jak słuszne okazało się przyjęcie zasady, że badamy i dokumentujemy wspólne europejskie dziedzictwo, utwalone w książkach, czasopiśmie i innych drukach – w jego różnych językowych i narodowych przejawach. Kategorie: wspólne dziedzictwo, w nichzym nie narusza ani narodowych ani państwowych uprawnień, pomaga natomiast spoglądać na piśmienniczy dorobek danego regionu czy obszaru nie tylko z partykularnych punktów widzenia, ale także z szerszej, właśnie europejskiej perspektywy. Pokłosiem tego programu jest książka zatytułowana *Ochrona wspólnego dziedzictwa europejskiego*, w opracowaniu Andrzeja Mężyńskiego (Warszawa 2003).

Biblioteka Narodowa jest oczywiście żywo zainteresowana polskim dziedzictwem kulturalnym w świecie, a szczególnie wartościowymi zbiorami znajdującymi się już to w polskich, polonijnych instytucjach na obczyźnie, już to w innych zagranicznych bibliotekach. Dzięki finansowej pomocy Ministerstwa Kultury opracowywano, konserwowano i mikrofilmowano rękopiśmienne zasoby Biblioteki Polskiej w Londynie oraz Muzeum i Biblioteki

Księży Marianów w Fawley Court w Anglii. Prace te będą kontynuowane w miarę naszych finansowych i organizacyjnych możliwości. Docierają do nas także prośby o pomoc w opracowaniu zbiorów przechowywanych w Instytucie im. J. Piłsudskiego, Polskim Instytucie Naukowym w Waszyngtonie i Muzeum Polskim w Ameryce z siedzibą w Chicago. Istnieje też pilna potrzeba włączenia się naszych specjalistów w opracowywanie, konserwację i mikrofilmowanie cennych zbiorów przechowywanych przez Siostry Franciszkańki Służebnice Krzyża w Laskach pod Warszawą.

Nawiązaliśmy ciekawie zapowiadający się kontakt z Biblioteką Narodową w Kiszynowie (Mołdawia), gdzie znajduje się sporo poloników i gdzie ostatnio otwarto Czytelnię Polską.

Dzięki życzliwości wielu osób dotarły do nas wartościowe zbiory Instytutu Polskiego w Bejrucie (Liban), zgromadzone przez Polaków w okresie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Powiedzmy w tym kontekście o ważnej wystawie Oskara S. Czarnika i Anny Karczewskiej zatytułowanej *Od Buzuluk do Bolonii. Działalność wydawnicza na szlaku Armii Polskiej 2 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych 1941-1946*, której przygotowanie połączone było z badaniami nad działalnością kulturalną polskiego wychodźstwa także na Bliskim Wschodzie.

Staramy się, aby ważne prace rejestracyjne i badawcze kończyły się nie tylko włączaniem danych kolekcji do katalogów Biblioteki Narodowej, ale i publikacjami omawiającymi zbiory lub wybrane zagadnienie. Wymienimy dla przykładu, ale z należnym uznaniem *Przewodnik po zespolach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, w opracowaniu Marii Wrede, Marka P. Prokopa i Janusza Pezdy (Paryż – Warszawa 2000), oraz imponującą *Dyskopedię poloników do roku 1918* Katarzyny Janczewskiej-Sołomko (Warszawa 2002), a także opracowania: *Dokumenty życia społecznego Żydów polskich (1918-1939)* w *zbiorach Biblioteki Narodowej* Barbary Łętochy, Aliny Calej i Zofii Głowickiej (Warszawa 1999) oraz *Żydowskie druki ulotne w II Rzeczypospolitej w zbiorach Biblioteki Narodowej* – Barbary Łętochy, Aleksandra Messera i Aliny Calej, przy merytorycznym wsparciu Szlomo Netzera (Warszawa 2004).

W planach wydawniczych mamy katalog zbiorów biblioteki i dawnego kolegium jezuitów w Braniewie, zagarniętych wieki temu przez Szwedów i przechowywanych w Uppsali (Szwecja). Katalog, rozpoczęty przez Józefa

Trypućkę, uzupełniony został przez Michała Spandowskiego i Sławomira Szyllera. Do druku jest już przygotowana praca zbiorowa pod kierownictwem Hanny Łaskarzewskiej *Bibliotheca Polona*, czyli katalog jednego z działów biblioteki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, znajdującej się w Kijowie.

Andrzej Kaszlej koordynuje prace nad inwentarzem ksiąg cyrylickich XIV-XIX w., przechowywanych w Bibliotece Narodowej. Wkrótce powinien się ukazać *Katalog druków cyrylickich XV-XVII w. w zbiorach BN* przygotowany przez Zofię Jaroszewicz-Piersławcew i Zofię Żurawińską.

Na zakończenie powiedzmy o programie wysyłki nowości wydawniczych za granicę, realizowanym przez Bibliotekę Narodową od kilkunastu lat. Zajmuje się tym fachowo i z oddaniem Oskar S. Czarnik. W ramach tego programu przekazaliśmy blisko 20 tysięcy polskich książek do odbiorców na Białorusi, w Republice Czeskiej, Ukrainie, Litwie, Łotwie, Mołdawii i Kazachstanie. Naszymi partnerami są już to biblioteki prowadzone przez polskie środowiska w tych państwach, już to instytucje i biblioteki nie będące w polskich rękach, ale posiadające księgozbiory polskie i zainteresowane naszymi nowościami wydawniczymi. W tym również, w pozytywnym reagowaniu na propozycje docierające do nas od sąsiadów otwartych na wymianę kulturalną z Polską, widzimy nasze zrozumienie i praktykowanie otwartej polskości, a także europejskości – nie ograniczonej do Unii Europejskiej, ale obejmującej cały kontynent, a zatem te polskie i zarazem europejskie relacje z innymi częściami świata i innymi kulturami, które z różnych względów są dla nas ważne i interesujące.

*Michał Jagiello jest dyrektorem Biblioteki Narodowej.*

---

**Jan Wołosz**

## **Ruch zawodowy bibliotekarzy wobec wejścia Polski do Unii Europejskiej**

---

Wejście do Unii Europejskiej stawia nas wobec nowej sytuacji i nowych wyzwań. Jesteśmy pełni nadziei i wiary, że to co znane i nieznanne okaże się dla nas zbawienne, otworzy przed nami nowe perspektywy, pobudzi energię i przyczyni

się do nasilenia korzystnych zmian w życiu naszego kraju, w kulturze, w bibliotekarstwie. Mam oczywiście na myśli nie do końca zidentyfikowane i zdefiniowane skutki przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej.

Środowisko bibliotekarskie i jego organizacje zawodowe – podobnie jak większość społeczeństwa, od dawna widziały szansę dla siebie, dla edukacji, dla kultury i bibliotek w europejskiej rodzinie narodów i państw. Jesteśmy bowiem przekonani, że tylko rozwój kultury przejawiający się w pomnażaniu i rozwijaniu wiedzy, technologii i stosunków społecznych prowadzi do rozwoju i dobrobytu współczesnych społeczeństw. Tylko kultura, akumulując możliwości umysłowe milionów ludzi, tworzy gigantyczny system społeczno-informatyczny, w którym biblioteki miały zawsze i mają do odegrania szczególną rolę. Kraje zachodnie, kraje Unii Europejskiej znają tę prawdę i wyciągają z niej praktyczne wnioski, co przejawia się korzystnie we wspieraniu rozwoju bibliotek.

Wstępując do Unii, mamy świadomość sytuacji, w jakiej znajdują się biblioteki polskie, jakie jest dziedzictwo PRL oraz ostatniego, piętnastoletniego okresu transformacji ustrojowej.

Biblioteki polskie nie były beneficjentami zmian ustrojowych. Wiele z nich zostało zlikwidowanych, a znaczna część znalazła się w warunkach walki o przetrwanie. Jeżeli dziś nie eksponujemy tych trudności i jesteśmy skłonni twierdzić, że po wejściu do Unii Europejskiej przed naszymi bibliotekami otwierają się nowe perspektywy, to dlatego, że nadal istnieje solidne podstawy do dalszego ich rozwoju. Mamy bowiem w naszym kraju m.in.:

- ustawę o bibliotekach i ustawę o egzemplarzu obowiązkowym,
- rozbudowane sieci różnych typów bibliotek (m.in. biblioteki akademickie, specjalne, szkolne), w tym sieć bibliotek publicznych i pedagogicznych podlegających samorządom,
- ustawodawstwo biblioteczne,
- zapewnione finansowanie bibliotek, które jednakże w powszechnym odbiorze bibliotekarzy oceniane jest jako niedostateczne,
- Bibliotekę Narodową z jej funkcjami centralnymi,
- rozwinięty system bibliografii narodowej i bibliografii specjalnych dostępnych online,
- narodowy format danych MARC 21,
- centralną kartotekę haseł wzorcowych,
- Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny (NUKAT) i Rozproszony Katalog Centralny (KaRo),

- periodyki elektroniczne,
- realizowane projekty digitalizacyjne,
- zautomatyzowane systemy wypożyczeń,
- krajowy system dostarczania dokumentów dla niektórych typów bibliotek,
- języki haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej i KABA,
- zaawansowaną konwersję tradycyjnych katalogów bibliotecznych,
- sieciowe usługi w bibliotekach,
- konsorcja biblioteczne,
- system kształcenia bibliotekarzy na poziomie akademickim i średnim,
- rozwiniętą produkcję czasopism i książek fachowych, czasopisma i serwisy informacyjne na nośniku elektronicznym,
- nowe budynki i pomieszczenia biblioteczne z nowym wyposażeniem technicznym.

Nawet jeśli dostrzegamy słabości istniejących rozwiązań, nie przeczy to wyrażonemu przeświadczeniu, że to, co mamy, stanowi dobrą podstawę do dalszych starań o postępy w bibliotekarstwie polskim, o jego unowocześnienie, wyposażenie w nowe technologie, by oferta usług bibliotecznych w naszym kraju nie różniła się rążaco od poziomu potrzeb naszego społeczeństwa i od tego, co obserwujemy w krajach Unii.

Trzeba przyznać, że od początku starań naszego kraju o wejście do Unii Europejskiej towarzyszyła nam, bibliotekarzom, dość mocno idealizowana wizja wspólnoty europejskiej, zjednoczonej, zamożnej, solidarnej i dynamicznie się rozwijającej, pragnącej przyjąć z pomocą odyskującym suwerenność, biedniejszym kuzynom z Europy Wschodniej. Nasza znajomość bibliotekarstwa zachodniego, które dla bibliotekarzy polskich miało zawsze moc inspirującą, także ukształtowała nasz stosunek do idei zjednoczenia. Główne idee i koncepcje nowoczesnego bibliotekarstwa na świecie, jego modele funkcjonalno-organizacyjne i bogate doświadczenie generuje wszak głównie cywilizacja zachodnia, której byliśmy od dawna członkami, choć w pewnym okresie – tylko kibicami. To w krajach zachodnich trwałe jest uznanie opinii publicznej i rządzących dla roli bibliotek w procesach edukacji, kultury i życia społeczeństwa. To w tych krajach ogłaszane i realizowane są programy rządowe, w których wyniku biblioteki, korzystając z nowych technologii, z Internetu, ze światowych zasobów informacji, są zdolne dostarczyć każdemu członkowi społeczności lokalnej każdą potrzebną informację bez względu na to czy

znajduje się ona w zasobach krajowych, czy zagranicznych. To w tych krajach zrodziła się i została zrealizowana – dzięki wrażliwym na potrzeby społeczeństw mądrym politykom oraz urzędnikom – wizja współczesnej biblioteki jako wrót do wiedzy, swoistego portalu umożliwiającego dostęp do informacji wszystkim kategoriom obywateli, bez czego mówienie o rozwoju edukacji, kultury i demokracji jest czczym gadaniem, a o budowie społeczeństwa informacyjnego – pustosłowiem.

Docenianie osiągnięć bibliotekarstwa zachodniego, jak również polityki bibliotecznej i programów bibliotecznych Unii Europejskiej, wspieranych określonymi funduszami, z których częściowo mogli korzystać również polscy bibliotekarze – umacniało od dawna nasze naturalne dążenie do poznawania i wykorzystania zachodnich rozwiązań i doświadczeń, a także zbliżenia i integracji. Okazji ku temu pojawiło się sporo. Już po 1989 r. rozbiła się bania z zaproszeniami, ofertami zachodnich stypendiów, pobyków studyjnych, wizyt i przede wszystkim uczestnictwa w konferencjach. W ramach brytyjskiego programu Know How zaczęli przyjeżdżać do Polski specjaliści i konsultanci brytyjscy. Nie gorsi okazali się Amerykanie. Aktywni byli na tym polu także Niemcy i Francuzi. Wszystkich przebiła Fundacja Andrew W. Mellona z USA, która postawiła sobie za cel skomputeryzowanie największych bibliotek naukowych w Polsce, w tym głównie akademickich i Biblioteki Narodowej, i udzielenie pomocy finansowej w budowie Narodowego Katalogu Centralnego NUKAT, kosztem wielu milionów dolarów. Brytyjczycy i Amerykanie, a także Izraelczycy – przedstawiciele firm komputerowych, dostrzegając nowy rynek dla swych produktów, zaczęli na początku lat 90. zabiegać o prezentacje dla bibliotekarzy polskich, głównie w Bibliotece Narodowej, zautomatyzowanych systemów komputerowych. Swoje podwoje otworzył Instytut Społeczeństwa Otwartego w Budapeszcie G. Sorosa, który również początkowo, dopóki się nie wycofał za wschodnią granicę, udzielał grantów na zakupy sprzętu komputerowego i pokrycie kosztów udziału bibliotekarzy w konferencjach zagranicznych.

Wszystko to zbiegło się w czasie, gdy również wspólnota europejska ogłosiła pierwsze programy tematyczne, które stworzyły nowe możliwości rozwoju współpracy bibliotek w Europie. Trafily one na podatny grunt, tym podatniejszy, że w połowie lat 90. wraz z mię-



dzynarodowym przełomem internetowym zmiany w bibliotekarstwie zaczęły zachodzić w oszalałym tempie i umożliwiać rozwój usług informacyjnych opartych na sieci, na dostępie do pełnotekstowych baz danych, usług informacyjnych online i specjalnie zaprojektowanej informacji skierowanej do różnych grup użytkowników.

W tych zupełnie nowych warunkach jak grzyby po deszczu pojawiały się nowe europejskie projekty i programy biblioteczne, w których mogli uczestniczyć bibliotekarze polscy lub też byli do nich specjalnie zapraszani, jak np. PLACAI czy PULMAN. Pozytywną rolę odegrały też fundusze pomocowe. Dzięki Phare i innym funduszom zrealizowano z kolegami zachodnimi wiele wspólnych projektów badawczych, a ponadto unowocześniono kształcenie bibliotekarzy w szkołach akademickich i na poziomie średnim. Powiększające się ostatnio możliwości występowania o granty z nowych funduszy unijnych mobilizują bibliotekarzy i biblioteki w regionach do składania projektów, które mają szansę na pozytywne rozpatrzenie.

Nowe możliwości powstały także wraz z pojawieniem się euroregionów i współpracy przygranicznej, zwłaszcza z bibliotekarzami niemieckimi, a także czeskimi, słowackimi i sąsiadami za granicą wschodnią. Wspólne konferencje, wzajemne wizyty, realizowane różne projekty przedsięwzięć i formy wymiany doświadczeń dobrze służyły wzajemnemu zbliżeniu oraz ułatwiał korzystanie z funduszy unijnych na wspólne cele biblioteczne. Może w tym miejscu warto wspomnieć o projekcie budowy wspólnej biblioteki publicznej dla Zgorzelca i Görlitz na zachodnim brzegu Odry, który ma duże szanse na realizację dzięki funduszom unijnym, choć, wzorowany na modelu niemieckim, nie przewiduje utworzenia bliskiej polskim doświadczeniom sieci filii bibliotecznych w obydwu miastach.

Na tym gruncie i w takiej atmosferze kształtował się stosunek bibliotekarzy do Unii Europejskiej. Początkowo, kiedy ideę wejścia do wspólnot europejskich dopiero testowano, bibliotekarze polscy skupiali uwagę na różnicach rozwiązań organizacyjnych, na poziomie wyposażenia materialnego i technicznego, na miarzeniu dystansu do przodującego bibliotekarstwa krajów skandynawskich i anglosaskich oraz określaniu pożądanych kierunków działań, by w nowych warunkach ustrojowych istniejące różnice móc eliminować. Temu celo-

wi służyły konferencje, różnego rodzaju narady i spotkania organizowane zarówno przez dyrekcje większych bibliotek i instytucji, jak i organizacje zawodowe bibliotekarzy, na których przedstawiano wyniki rozpoznania i analiz różnych zagadnień bibliotekarstwa zachodniego. Można przytoczyć długą listę takich spotkań, a także opublikowanych materiałów pokonferencyjnych, w których dokumentowano wyniki tych prac i tą drogą upowszechniano także wiedzę o bibliotekarstwie zachodnim.

Najwcześniej spotkania takie i konferencje zaczęło organizować Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, a wkrótce potem – po ich utworzeniu – inne organizacje, jak Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Konferencja Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, Związek Bibliotek Polskich, Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, a także szkoły akademickiego kształcenia bibliotekarzy oraz CEBID. Przedmiotem zainteresowania były sprawy nowoczesnego prawodawstwa bibliotecznego, zasady organizacji różnego rodzaju bibliotek, formy i metody pracy z różnymi kategoriami użytkowników, standardy biblioteczne, problematyka kształcenia bibliotekarzy, komputeryzacja bibliotek, bazy danych i praca bibliotek w sieciach komputerowych, działalność informacyjna itp., a więc zainteresowanie budziły zagadnienia i problemy najbardziej aktualne w ówczesnych warunkach dostosowywania organizacji i działalności bibliotek do nowych warunków ustrojowych. Gromadzoną w ten sposób wiedzę, starano się wykorzystywać w działaniach praktycznych, w projektowaniu nowych rozwiązań organizacyjnych, w toku formułowania wniosków i propozycji kierowanych do władz, które nie zawsze przyjmowały je ze zrozumieniem i wdzięcznością.

Zainteresowanie sprawami bibliotekarstwa zachodniego trwa nadal. Świadczy o tym powołenie np. listopadowej 6. międzynarodowej konferencji nt. „Biblioteki publiczne i strategię ich rozwoju po rozszerzeniu Unii Europejskiej”, zorganizowanej wspólnie przez Instytut Goethego i Instytut Francuski, Bibliotekę Narodową, Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie i Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

W miarę urealniania się perspektywy integracyjnej, bibliotekarze i ich organizacje zawodowe włączały się w upowszechnianie wiedzy o Unii. Spontanicznie podejmowano starania

o zakładanie w bibliotekach centrów i punktów informacji europejskiej, zapewniając im fachowy personel, gromadzone i upowszechniano literaturę i inne źródła informacji o Unii Europejskiej, zorganizowano dla czytelników tysiące imprez oraz konkursów upowszechniających wiedzę o Unii. Podobnym celem służył konkurs wiedzy o Unii zorganizowany przy współpracy z UKIE przez Piotra Bierczyńskiego w EBIB-ie – elektronicznym serwisie informacyjnym dla bibliotekarzy, prowadzonym przez Komisję Wydawnictw Elektronicznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Jednocześnie w bibliotekach z dostępem do Internetu rozwijano usługi informacyjne o UE, wykorzystując do tego celu własne źródła informacji oraz bazy danych, blisko współpracując z UKIE. Organom administracyjnym odpowiedzialnym za przygotowanie kraju do integracji z Unią bibliotekarze i ich organizacje zgłosiły wiele propozycji i projektów, z których nie wszystkie mogły zostać zrealizowane ze względu na szczupłość środków przeznaczonych na ten cel. Nasilenie inicjatyw tego rodzaju można było obserwować przed referendum integracyjnym.

Na podkreślenie zasługuje też rola czasopism fachowych w kształtowaniu stosunku bibliotekarzy do idei zjednoczeniowej. Była ona jednoznacznie pozytywna. Dość powiedzieć, że na łamach czasopism wydawanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz inne organizacje i biblioteki nie zauważono negatywnej opinii na temat integracji europejskiej.

Blizsze poznanie bibliotekarstwa zachodniego pozwoliło zwrócić uwagę na różnice w stosunku opinii publicznej i władz do bibliotek w Polsce i w niektórych, bo nie wszystkich, krajach zachodnich. W krajach skandynawskich i anglosaskich ten stosunek jest niezwykle pozytywny, a biblioteki traktowane są z większą uwagą i troską, niż to ma miejsce w naszym kraju. W dojrzałych demokracjach powszechny i łatwy dostęp do wiedzy i informacji jest uważany za niezbędny warunek dobrego funkcjonowania zasad demokracji w społecznościach lokalnych. Dlatego też biblioteki w tych krajach są przedmiotem żywego zainteresowania opinii publicznej, a tym samym władz.

Nie dzieje się to bez starań samych bibliotekarzy o promocję swoich instytucji. W praktyce dobrze sprawdziła się forma obchodów Tygodnia Bibliotek. Udane przykłady stosowania tej formy promocji w krajach zachodnich

skłoniły Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do zainicjowania w tym roku także Tygodnia Bibliotek w Polsce. Inicjatywa spotkała się z życzliwym zainteresowaniem i powszechnym poparciem. Wszystkie organizacje z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej zadeklarowały poparcie i udział w przeprowadzeniu Tygodnia. Mocne poparcie uzyskaliśmy od ministra kultury, Waldemara Dąbrowskiego. Cieszy deklaracja patronatu sekretarza Komitetu do spraw Integracji w Unii Europejskiej. Była minister edukacji i sportu, Krystyna Łybacka poinformowała nas, że osobiście wydała stosowne polecenia odnośnie organizacji Tygodnia Bibliotek w resorcie. Ten pozytywny stosunek do Tygodnia potwierdził także w ciepłych słowach obecny minister edukacji i sportu, Mirosław Sawicki. Poparcie i deklaracje współdziałania wyrazili przedstawiciele władz samorządowych, parlamentu, związków zawodowych, pisarzy, wydawców, księgarzy i wielu innych organizacji i instytucji, którym również bardzo serdecznie dziękuję. Nie mogę też nie wspomnieć i nie podziękować za patronat medialny zadeklarowany przez Miesięcznik Literacki KSIĄŻKI.

Obecna konferencja, organizowana wspólnie z Biblioteką Narodową, jest jednym z przedsięwzięć przygotowanych w ramach Tygodnia Bibliotek. Grono gości, uczestników i pozostałych znakomitych prelegentów, a także fakt, iż jest organizowana w księżnicy narodowej, nadają jej szczególny charakter spotkania towarzyszącego historycznemu wydarzeniu, jakim jest wejście Polski do Unii Europejskiej, a także wydarzenia przypominającego rolę naszych bibliotek jako depozytoriów dziedzictwa duchowego wnoszonego do kultury polskiej i europejskiej.

Tydzień Bibliotek rozpoczął się 8 maja, obchodzony jest pod hasłem „Biblioteki w Europie były zawsze”. Do połowy kwietnia do Biura ZG SBP wpłynęły informacje z 230 bibliotek o ponad 1300 zaplanowanych imprezach. Na podstawie napływających po tym terminie informacji mamy podstawy, aby szacować planowane zorganizowanie ponad drugie tyle różnego rodzaju imprez. Pomysłowość uczestników akcji nie zna granic. Doliczyliśmy się już około 85 rodzajów imprez i przedsięwzięć zaplanowanych do realizacji w Tygodniu Bibliotek. W organizację Tygodnia angażują się także archiwa, wydawnictwa, księgarnie, samorządy, ośrodki kultury.

Cieszy nas to bardzo, ponieważ główny cel Tygodnia, to jest promocja bibliotek i ich oferty usługowej w społeczeństwie powinna przynieść dobre rezultaty. Wierzymy, że kontynuacja tej formy promocji także w latach następnych przyczyni się do wzrostu zainteresowania społeczeństwa czytelnictwem i kondycją bibliotek, co w konsekwencji powinno zaowocować ich unowocześnieniem, wzbogaceniem księgozbiorów i zasobów informacji, wyposażeniem w nowe technologie informacyjne.

Przywiązujemy wielką wagę do dobrej kondycji bibliotek, ponieważ stajemy wobec nowych wyzwań. Jak informują media i znawcy przedmiotu, Europa i jej wizja zmienia się. Syntetycznie i dobitnie wyraził to socjolog prof. Zdzisław Krasnodębski pisząc: *Nie będzie Europy, która poważnie traktuje historyczne zadanie pokonania wielowiekowego podziału kontynentu i uważa je za jeden ze swych głównych celów, Europy solidarności i Europy wspólnego dobra, którego rozumienie wynika ze wspólnej pamięci i dziedzictwa kulturowego oraz religijnego, Europy, w której Polska mogłaby się czuć zupełnie bezpieczna, całkowicie równoprawniona, w której mogłaby być pewna, że osiągnie dobrobyt, korzystając z życzliwej pomocy sąsiadów, w którą mogłaby się włączyć ze swoją tradycją i kulturą, natrafiając na przyjazne zainteresowanie*<sup>1</sup>.

Podzielając ten pogląd, nie mamy wyboru: nasze problemy musimy rozwiązywać sami. Unia od tego obowiązku nas nie wybawi. O naszą pozycję i miejsce w Unii będziemy musieli starać się sami, i to w warunkach ostrej konkurencji. Umiejętność wykorzystania wiedzy i informacji będzie przesądzać o wyniku tych starań. To są realne wyzwania i perspektywy

rysujące się przed naszym krajem, także przed jego bibliotekami.

Mówiąc o kondycji bibliotek, mamy na myśli przede wszystkim zdolność tych instytucji do zaspokajania wszystkich zróżnicowanych i różnicujących się coraz bardziej potrzeb społeczeństwa. Nie można lekceważyć potrzeb dziecka na informację o losach Jasia i Małgosi czy królowy Śnieżki, usatysfakcjonowany musi wyjść z biblioteki miłośnik facecji Onufrego Zagłoby, ale nie mniej ważne są potrzeby ucznia, studenta, czy osoby podnoszącej swoje kwalifikacje zawodowe. To samo dotyczy potrzeb osoby zgłębiającej wiedzę specjalistyczną, prowadzącej badania naukowe albo poszukującej informacji ułatwiających rozumienie otaczającej rzeczywistości i funkcjonowanie w środowisku zawodowym i społecznym – dziś jakże często już dostępnych tylko w sieci i na nośniku elektronicznym. Wszystkie te potrzeby są ważne, żadnej nie można lekceważyć, jeśli kraj ma się rozwijać, a społeczeństwo nie chce się wyrzec marzeń o dobrobycie.

Dziś, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, z nową siłą pojawiają się więc stare pytania o możliwości rozwoju i unowocześnienia bibliotek tak, aby były one w stanie sprostać potrzebom społeczeństwa, które będzie musiało wykorzystywać wiedzę i informacje w skali nieporównywalnie większej niż to było w przeszłości.

*Jan Wołosz jest przewodniczącym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.*

PRZYPIS:

<sup>1</sup> Zdzisław Krasnodębski: *Zmiana klimatu*. „Rzeczpospolita” 2004 nr 11 s. A5, A7.

## DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

---

# Artykuły

---

Ewa Grzempa,  
Janusz Maciej Łokaj

## Dziesięć lat transgranicznej współpracy bibliotek publicznych Euroregionu Nysa (1993-2003)

---

Euroregion Nysa został formalnie utworzony 21 grudnia 1991 r. z inicjatywy polskich, czeskich i niemieckich działaczy samorządowych, jako pierwsza w Europie Środkowo-Wschodniej zinstytucjonalizowana forma współpracy transgranicznej trzech komunalnych związków miast i gmin. Obejmuje on tereny niemieckich Górnych Łużyc, północnych Czech i południowo-zachodnią część Dolnego Śląska. Obszar Euroregionu, który przyjął swą nazwę od przepływającej przez wszystkie trzy kraje Nysy Łużyckiej, wynosi 13 619 km<sup>2</sup>, zamieszkuje go blisko 1 800 000 mieszkańców, a największymi miastami są Liberec, Jelenia Góra i Görlitz. Do głównych celów funkcjonowania Euroregionu Nysa należy zaliczyć usuwanie negatywnego oddziaływania granic państwowych, podnoszenie poziomu życia mieszkańców, poprawę stanu naturalnych i kulturowych warunków życia, rozwój potencjału gospodarczego, a także wspieranie na poziomie regionalnym inicjatyw prowadzących do integracji z Unią Europejską.

Najwyższymi organami Euroregionu Nysa są wybierane przez Konferencje Krajowe – Rada i Prezydium, kierujące działalnością organu wykonawczego, którym jest Sekretariat z siedzibą w Zittau. Bieżącą działalność koordynują Sekretariaty Krajowe znajdujące się w Jeleniej Górze, Libercu i Zittau, natomiast do rozwiązywania problemów w poszczególnych dziedzinach powołane zostały tzw. Grupy Robocze. Przedstawiciele Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze, Wojewódzkiej Biblioteki Naukowej (Krajská vědecká knihovna) w Libercu i Państwowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego dla Bibliotek w Dreźnie (Staatliche

Fachstelle für Bibliotheken), aktywnie działający w ramach grupy „Kultura”, wystąpili w 1999 r. z inicjatywą utworzenia samodzielnej Grupy Roboczej „Biblioteki”. Choć pomysł ten spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony władz Euroregionu, to jego realizacja nastąpiła dopiero w 2003 r. w ramach reorganizacji struktur Euroregionu Nysa.

Historia współpracy bibliotekarskiej na styku trzech granic sięga wprawdzie lat 70. ubiegłego stulecia, najwyraźniej jednak ówczesne realia polityczne, problemy językowe i funkcjonujące we wzajemnym postrzeganiu się stereotypy, nie sprzyjały podtrzymywaniu z trudem nawiązywanych kontaktów. Nawet przełom polityczny 1989 r. nie był równoznaczny z szybkim otwarciem się bibliotekarzy i bibliotek na działalność transgraniczną. Sytuacja ta uległa istotnej zmianie dopiero w połowie lat 90, a wśród czynników, które zachęciły bibliotekarzy do ponownego podjęcia współpracy były obok przemian w świadomości mieszkańców pogranicza również pierwsze wymierne sukcesy Euroregionu Nysa, np. uruchomienie funduszu pomocowego Unii Europejskiej – Interreg II (19.03.1994). Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze (obecnie Grodzka Biblioteka Publiczna) nawiązała w 1993 r. współpracę z Państwowym Ośrodkiem Doradztwa Metodycznego dla Bibliotek w Dreźnie, a dwa lata później z Wojewódzką Biblioteką Naukową w Libercu.

Pierwsza umowa o współpracy polsko-niemieckiej na lata 1994-1995 dotyczyła głównie wzajemnej wymiany doświadczeń w zakresie organizacji bibliotek, doskonalenia zawodowego bibliotekarzy oraz przekazywania materiałów bibliotecznych, informacyjnych i publikacji regionalnych. Przewidziano w niej również wizyty studyjno-szkoleniowe bibliotekarzy, choć w skromnym wymiarze, dwóch spotkań rocznie. Kolejne umowy miały już charakter trójstronny, a ostatnia z nich, na lata 2002-2003, sankcjonująca dodatkowo współpracę z bibliotekami Euroregionu Łąba, obejmowała następujące wspólne działania:

1. Wymianę doświadczeń w dziedzinie analizy struktur organizacyjnych bibliotek.
2. Organizację kongresów, konferencji i seminariów dla bibliotekarzy z obszaru Euro-

regionów Nysa i Łaba oraz innych zaproszonych bibliotek polskich, czeskich i niemieckich.

3. Wspólne publikacje w bibliotekarskich czasopismach fachowych oraz wydawnictwach Euroregionów Nysa i Łaba.
4. Wzajemną pomoc przy inicjowaniu współpracy transgranicznej między bibliotekami polskimi, czeskimi i niemieckimi, w tym również placówkami leżącymi poza obszarami Euroregionów Nysa i Łaba.
5. Tworzenie i rozwijanie zbiorów specjalnych, takich jak: literatura w języku niemieckim, serbołużyczkim, polskim i czeskim.
6. Współpracę przy organizacji wystaw na tematy związane z kulturą, literaturą oraz bibliotekarską problematyką fachową (np. w zakresie budowy i wyposażenia bibliotek).
7. Kontynuację Międzynarodowego Konkursu plastycznego „Krakonoś – Rübexahl – Rzepiór: Duch Karkonoszy”.
8. Promocję projektu corocznej nagrody dla Bibliotek Euroregionów Nysa i Łaba, ze szczególnym uwzględnieniem: transgranicznej współpracy w dziedzinie kształcenia i dokształcania bibliotekarzy, organizacji konkursów literackich i plastycznych dla dzieci i młodzieży oraz współpracy z placówkami oświatowymi.
9. Opracowanie ramowego regulaminu dla użytkowników bibliotek w Euroregionach Nysa i Łaba.
10. Pośrednictwo w transgranicznej wymianie wykładawców i prelegentów.

W ramach Euroregionu Nysa prowadzona jest aktualnie wielopłaszczyznowa współpraca biblioteczna, w którą zaangażowane są ze strony: polskiej – Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni, Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna we Lwówku Śląskim oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Zgorzlecu; czeskiej – Wojewódzka Biblioteka Naukowa w Libercu oraz Miejskie Biblioteki Publiczne we Frydlandzie, Semily i Tanvaldzie; niemieckiej – Państwowy Ośrodek Doradztwa Metodycznego dla Bibliotek w Dreźnie oraz Miejskie Biblioteki Publiczne w Budziszynie (Bautzen), Görlitz i Zittau. Międzynarodową współpracą zainteresowana jest również Miejska Biblioteka Publiczna w Bolesławcu, a także biblioteki spoza Euroregionu Nysa: Legnicka Biblioteka Publiczna oraz Wojewódzka

i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu.

Transgraniczna współpraca bibliotek i bibliotekarzy, sprawny transfer informacji i wymiana doświadczeń, pozwoliły w minionych dziesięciu latach na realizację licznych wspólnych przedsięwzięć. W latach 1994-1998 Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze (ówczesna Wojewódzka Biblioteka Publiczna) zorganizowała z udziałem bibliotekarzy czeskich z Liberca i Pragi oraz bibliotekarzy niemieckich z Bautzen, Chemnitz, Drezna, Hoyerswerda i Kamenz cztery międzynarodowe konferencje poświęcone: problemom organizacji bibliotek samorządowych (Świeradów Zdrój – 1994), czytelnictwa dzieci i młodzieży (Karpacz – 1996), edukacji europejskiej (Szklarska Poręba – 1997) oraz nowym zadaniami bibliotek w procesie tworzenia społeczeństwa informacyjnego (Przesieka – 1998). Doświadczenia zdobyte podczas tych konferencji oraz potrzeba rozszerzenia grona ich uczestników wpłynęły na decyzję o organizowaniu począwszy od 1998 r. Kongresów Bibliotekarzy Euroregionu Nysa. I Kongres „Biblioteki bez granic” odbył się z inicjatywy strony czeskiej w 1998 r. w Rumburku. Strona niemiecka była organizatorem II Kongresu „W przyszłość bez granic” w 1999 r. w Zittau. III Kongres „Edukacja europejska. Nowe zadania bibliotek Euroregionu Nysa” zorganizowała w Karpaczu w 2000 r. Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze, korzystając ze środków Funduszu Współpracy Przygranicznej Phare, zaś IV Kongres „Integracja europejska – tożsamość narodowa – współpraca bibliotek” odbył się 2002 r. w Budziszynie. W 2003 r. Grodzka Biblioteka Publiczna otrzymała grant Wspólnego Funduszu Małych Projektów Polska – Niemcy 2001 na realizację projektu „Książka nie zna granic”, którego integralną częścią była organizacja w Jeleniej Górze w dniach 2-4 czerwca 2004 r. V Kongresu Bibliotekarzy Euroregionu Nysa „Perspektywy współpracy bibliotek po rozszerzeniu Unii Europejskiej”.

Na uwagę zasługuje również wspólna działalność wydawnicza polskich, czeskich i niemieckich bibliotek oraz instytucji bibliotecznych, z inicjatywy których w latach 1997-2002 ukazały się trzy publikacje. Dwie pierwsze: *Biblioteki Publiczne Euroregionu Nysa* (1997) i *Usługi informacyjne bibliotek w Euroregionie Nysa* (2000) miały charakter trójjęzycznych, ilustrowanych informatorów o bibliotekach i ich usługach na rzecz społeczności lokalnej. Trzecia publikacja *Prze-*

wodnik językowy – *Biblioteki w Euroregionie Nysa* (2002) to polsko-czesko-niemiecki poradnik, mający na celu ułatwienie użytkownikom przezwycięzania podstawowych barier językowych podczas korzystania z bibliotek. Przewodnik zawiera ujęte w działach tematycznych informacje o bibliotekach, zbiorach bibliotecznych, ich klasyfikacji, udostępnianiu oraz usługach informacyjnych. Dużą pomocą służą opracowane w drodze konsultacji bibliotekarzy polskich, czeskich i niemieckich trójjęzyczne indeksy najważniejszych terminów fachowych, uwzględniające różnice wynikające z terminologii bibliotekarskiej i praktyki bibliotecznej. W *Przewodniku*, podobnie jak we wcześniejszych publikacjach, zamieszczono ponadto informacje adresowe najważniejszych bibliotek publicznych, pedagogicznych, uczelnianych i muzealnych oraz centrów informacji turystycznej i kulturalnej Euroregionu Nysa. Wydawnictwa informacyjne bibliotek Euroregionu Nysa cieszyły się dużym zainteresowaniem odbiorców, stanowiąc istotne ułatwienie w międzynarodowych kontaktach czytelników, bibliotekarzy, instytucji kultury i samorządów lokalnych, a *Przewodnik językowy* uzyskał dodatkowo przychylnie recenzje polskich i niemieckich czasopism bibliotekarskich („Bibliotekarz” nr 11/2002, „Poradnik Bibliotekarza” nr 12/2002, „Buch und Bibliothek” nr 4/2003). W 2003 r. Grodzka Biblioteka Publiczna oraz Państwowy Ośrodek Doradztwa Metodycznego dla Bibliotek rozpoczęły prace nad przygotowaniem bogato ilustrowanej, trójjęzycznej książeczki pt. *Biblioteka – Knihovna – Bibliothek*, mającej zachęcić najmłodsze dzieci do odwiedzenia biblioteki. Wydawnictwo to, stanowiące istotny element finansowanego przez Unię Europejską i Urząd Miejski w Jeleniej Górze projektu „Książka nie zna granic”, zostało po raz pierwszy zaprezentowane podczas V Kongresu Bibliotekarzy.

Wspólnym przedsięwzięciem adresowanym do dzieci i młodzieży jest organizowany od 1996 r. przez Grodzką Bibliotekę Publiczną, Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, Wojewódzką Bibliotekę Naukową w Libercu i Państwowy Ośrodek Doradztwa Metodycznego dla Bibliotek w Dreźnie, pod patronatem Euroregionu Nysa, Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Krakonoś – Rübezahl – Rzepiór: Duch Karkonoszy”. Zakończeniem konkursu jest popularyzacja legendarnego władcy Karkonoszy, obecnego od wieków w kulturze, literaturze i świadomości

regionalnej Polaków, Czechów i Niemców. Transgraniczny efekt tego przedsięwzięcia to przede wszystkim: pielęgnowanie wspólnej tradycji kulturowej, edukacja artystyczna dzieci i młodzieży, integracja czytelników i bibliotekarzy oraz pogłębienie współpracy polskich, czeskich i niemieckich bibliotek publicznych. Do roku 2003 zorganizowano trzy edycje konkursu, w którym każdorazowo uczestniczyło ponad 200 młodych twórców. Nagrodzone i wyróżnione obrazy, grafiki i rzeźby wielokrotnie prezentowano na wystawach w polskich, czeskich i niemieckich bibliotekach publicznych, a nawet w Bibliotece Narodowej w Warszawie, zaś najciekawsze prace z II Konkursu posłużyły jako materiał ilustracyjny wydanego przez Grodzką Bibliotekę Publiczną trójjęzycznego kalendarza na 2002 r.

Biblioteki i instytucje biblioteczne Euroregionu Nysa współpracują od 1997 r. również w zakresie transgranicznej działalności wystawienniczej. W Miejskich Bibliotekach Publicznych w Budziszynie, Görlitz i Tanvaldzie oraz Państwowym Ośrodku Doradztwa Metodycznego dla Bibliotek w Dreźnie prezentowano wystawy pokonkursowe „Krakonoś – Rübezahl – Rzepiór: Duch Karkonoszy”. W 2002 r. z okazji 1000-lecia Budziszyna, partnerskiego miasta Jeleniej Góry, przygotowano wystawę „Jelenia Góra na dawnej pocztówce” ze zbiorów Grodzkiej Biblioteki Publicznej, która zaowocowała nawiązaniem kontaktów kulturalnych, sięgających daleko poza Euroregion Nysa i kolejną ekspozycją w 2003 r. w Haus des Deutschen Ostens w Monachium.

Z inicjatywy Państwowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego dla Bibliotek w Dreźnie, Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze i Wojewódzka Biblioteka Naukowa w Libercu otrzymały niemieckojęzyczną literaturę w celu tworzenia księgozbiorów obcojęzycznych. Ogółem partnerzy niemieccy przekazali w darze dla bibliotek w Jeleniej Górze i Libercu około 4000 książek.

Ważnym osiągnięciem bibliotek Euroregionu Nysa jest wspieranie inicjatyw zmierzających do realizacji dużych inwestycji bibliotecznych w Libercu, Budziszynie, Zittau i Jeleniej Górze. W 2000 r. oddany został do użytku nowoczesny obiekt Wojewódzkiej Biblioteki Naukowej w Libercu, wybudowany w miejscu zniszczonej przez Niemców w 1938 r. synagogi. Architektoniczne połączenie budynku biblioteki z nową synagogą sprawiło, że nosi ona miano „Biblioteki Pojednania” i jest ewene-

mentem w skali światowej. Otwarcie Biblioteki w Libercu towarzyszyła poświęcona budownictwu bibliotecznemu konferencja „Biblioteki dla Europy – Europa dla bibliotek” z udziałem bibliotekarzy z Polski i Niemiec. W odrestaurowanych i specjalnie zaadaptowanych na cele biblieczne zabytkowych obiektach funkcjonują od niedawna Miejskie Biblioteki Publiczne w Budziszynie i Zittau, oferując użytkownikom dostęp do tradycyjnych i nowoczesnych mediów bibliecznych oraz wysoki poziom usług informacyjnych. Problematyka nowoczesnego budownictwa bibliotecznego została również dostrzeżona przez władze samorządowe Jeleniej Góry, które z inicjatywy Grodzkiej Biblioteki Publicznej podjęły w 2002 r. decyzję o dokończeniu rozbudowy obiektu Biblioteki i utworzeniu instytucji kultury o nazwie Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej – Książnica Karłonoska. Projekt, którego finansowanie przewidziano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego obejmuje m.in. zwiększenie powierzchni użytkowej Biblioteki do ok. 3000 m<sup>2</sup>, wyposażenie w nowoczesną infrastrukturę informatyczną i biblioteczną, utworzenie 150 stanowisk do korzystania ze zbiorów na miejscu, 60 stanowisk z dostępem do Internetu, powstanie multimedialnej sali konferencyjno-edukacyjnej i sali wystawowej oraz 90 miejsc parkingowych dla czytelników.

Wielopłaszczyznowa współpraca bibliotekarzy z Polski, Czech i Niemiec jest możliwa dzięki poparciu ze strony władz Euroregionu Nysa oraz systematycznemu aplikowaniu o środki finansowe z funduszy europejskich, np. Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze pozyskała w latach 1996-2003 na realizację projektów transgranicznych środki finansowe w wysokości blisko 120.000 zł. Jednak najważniejszym czynnikiem warunkującym rozwój kontaktów transgranicznych są coraz bardziej widoczne zmiany w świadomości bibliotekarzy. Po dziesięciu latach współpracy przełamane zostały liczne stereotypy i wzajemne uprzedzenia, bibliotekarze stali się dobrymi znajomymi, a niekiedy przyjaciółmi. Kontakty i inicjatywy bibliotek oraz instytucji bibliecznych nie są obecnie regulowane wyłącznie zapisami umów o współpracy i mają często charakter spontaniczny, jak np. pomoc Grodzkiej Biblioteki Publicznej w zabezpieczeniu dotkniętych skutkami powodzi zbiorów Bibliotek w Miśni (Meissen). Do trwałych osiągnięć współpracy transgranicznej należy zaliczyć:

- stałą wymianę doświadczeń w dziedzinie organizacji i funkcjonowania bibliotek oraz instytucji bibliecznych,
- możliwość doskonalenia zawodowego bibliotekarzy,
- działalność wydawniczą,
- propagowanie modelowych rozwiązań współpracy euroregionalnej na forum krajowym i zagranicznym, np. konferencja „Biblioteki w Euroregionie Nysa”, Warszawa 2003, „5. Międzynarodowa Konferencja Biblioteki Publicznej w Nowej Europie”, Zagrzeb 2002,
- intensyfikację kontaktów i regionalnej współpracy bibliotek po polskiej, czeskiej i niemieckiej stronie Euroregionu Nysa, np. zawiązanie Porozumienia Bibliotek Pogranicza – umowy o współpracy bibliotek publicznych powiatu jeleniogórskiego, lubańskiego, lwóweckiego i zgorzeleckiego,
- rozszerzanie form i faktycznego zasięgu współpracy bibliecznej.

Pomimo wielu sukcesów, inicjatywy i działania bibliotekarzy Euroregionu Nysa ograniczone są jednak ciągle licznymi barierami. Jako najtrudniejsze do pokonania wymienić należy:

- postawę władz samorządowych, częstokroć obojętnych lub niechętnie nastawionych do międzynarodowych inicjatyw kulturalnych i projektów bibliotekarskich,
- barierę językową,
- skromne środki finansowe bibliotek i instytucji bibliecznych,
- postawę niektórych dyrektorów bibliotek i bibliotekarzy, nie zawsze doceniających potrzebę wzajemnych kontaktów i międzynarodowej współpracy.

Powyższe przeszkody nie pozwoliły jak dotychczas na realizację kilku istotnych projektów:

- transgranicznego bibliobusu obsługującego polską i niemiecką część Euroregionu Nysa,
  - utworzenia polsko-niemieckiej biblioteki w Zgorzelcu – Görlitz,
  - ustanowienia euroregionalnej nagrody bibliecznej dla biblioteki wyróżniającej się w pracy z dziećmi i młodzieżą, przyznawanej z okazji Światowego Dnia Książki UNESCO.
- Dziesięcioletni okres transgranicznej współpracy bibliotek i instytucji bibliecznych Euroregionu Nysa przyniósł wymierne korzyści bibliotekarzom, a także użytkownikom bibliotek. Najnowszy projekt Grodzkiej Biblioteki Publicznej „Książka nie zna granic”, którego realizację rozpoczęto w 2003 r., zakończony został już

we wspólnej Europie, w której przed bibliotekami otwierają się nowe perspektywy współpracy. Optymizm bibliotekarzy Euroregionu Nysa jest oparty nie tylko na symbolach, takich jak podpisanie w przeddzień akcesji Polski i Czech do Unii Europejskiej, na styku trzech granic w Zittau, kolejnej umowy o współpracy bibliotecznej na lata 2004-2005. O wiele ważniejsza jest przyjacielska atmosfera międzynarodowych spotkań bibliotekarskich oraz fakt, że ciągle cieszy nas możliwość przygotowywania kolejnych projektów i kreowania nowej rzeczywistości bibliotecznej oraz nowoczesnego wizerunku bibliotekarza.

*Ewa Grzempa jest kierownikiem Działu Instrukcyjno-Metodycznego Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze, a Janusz Maciej Łokaj – dyrektorem tej biblioteki oraz przewodniczącym polskiej Grupy Roboczej „Biblioteki” Euroregionu Nysa.*

---

**Anna Paszek**

## **Bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej – na marginesie klasyfikacji zawodów. Cz. 2.**

---

A oto jak charakteryzowany jest zawód bibliotekarza w „Przewodniku po zawodach”.

### **BIBLIOTEKARZ**

kod: 348202

#### **ZADANIA I CZYNNOŚCI ROBOCZE**

Bibliotekarstwo należy do tych zawodów, które oprócz funkcji usługowej, a więc w tym wypadku zadań związanych z udostępnianiem zbiorów, mają do spełnienia szczególną misję. Biblioteka działająca w określonym środowisku, powinna stanowić dla niego centrum informacji oraz upowszechniania wiedzy i kultury; rozbudzać i kształtować zainteresowania i potrzeby czytelnice; organizować wystawy, odczyty i spotkania autorskie. A więc zadania jej mają w szerokim tego słowa znaczeniu charakter informacyjny i edukacyjny.

Tradycyjne funkcje bibliotekarza to gromadzenie, opracowanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych, takich jak książki, czasopisma oraz zbiory specjalne (stare druki, rękopisy) materiały kartograficzne, audiowizualne itp. W małych bibliotekach wszystkie te funkcje pełni jedna lub kilka osób,

w dużych – wyodrębnione działy. Cele i zakres pracy bibliotekarzy zależą od typu biblioteki – są one różne np. w bibliotece szkolnej i naukowej.

Gromadzenie zbiorów odbywa się głównie przez zakup (w tym prenumeratę), wycianę i dary. Pracownik działu gromadzenia zbiorów musi znać profil zbiorów i zasady polityki ich gromadzenia. Zadaniem jego jest śledzenie zapowiedzi i nowości wydawniczych, odwiedzanie księgarń, targów i wystaw książek. Pracę w tym zakresie ułatwić mu może prowadzenie rozmaitych zautomatyzowanych lub tradycyjnych kartotek: dokonanych zakupów, adresów księgarń i wydawnictw.

Wszystkie nowe zabytki są ewidencjonowane w specjalnych rejestrach, wpisywane do ksiąg inwentarzowych, a następnie znakowane pieczętą i numerami (sygnaturami) określającymi ich miejsce w magazynie lub czytelni. Bibliotekarz prowadzi też selekcję zbiorów i ewidencję ubytków (pozycji zagubionych lub wycofanych). W ustalonych terminach uzgadnia wartość księgozbioru z działem finansowo-księgowym.

Następnym zadaniem bibliotekarza jest opracowanie zbiorów. Polega ono na sporządzaniu opisu każdej pozycji według norm bibliotecznych. Opis taki musi zawierać m.in. następujące informacje: tytuł i nazwisko autora, rok i miejsce wydania, format. Opis bibliograficzny jest podstawą każdego katalogu alfabetycznego. Aby włączyć opis nabytku do katalogu rzeczowego, pozwalającego określić pozycję z określonej dziedziny wiedzy lub na określony temat, należy dokonać rzeczowego opracowania dokumentu. Jest to możliwe po przeprowadzeniu analizy treści książki. Tradycyjnie powyższe czynności były wykonywane na specjalnych kartach, ręcznie lub na maszynie do pisania. Obecnie coraz częściej wykorzystuje się komputery, które ułatwiają zarówno rejestrację danych, jak i wyszukiwanie dowolnych informacji potrzebnych bibliotekarzowi lub czytelnikowi, eliminując konieczność tworzenia odrębnych katalogów.

Jednym z zasadniczych zadań bibliotekarza jest udostępnianie zbiorów poprzez wypożyczenie na zewnątrz oraz udostępnianie na miejscu – w czytelni. Prócz indywidualnych istnieją też wypożyczenia międzybiblioteczne. W czytelni bibliotekarz ułatwia znalezienie pozycji znajdujących się na miejscu, inne sprowadza z magazynu. Służy informacjami. Do jego obowiązków należy też dbanie o właściwy dobór i rozmieszczenie materiałów tworzących księgozbiór podręczny.

Podstawową funkcją bibliotekarza jest działalność informacyjna w zakresie bibliotecznym (o sposobie funkcjonowania biblioteki, lokalizacji poszukiwanych materiałów w tej lub innej bibliotece), bibliograficznym (o piśmiennictwie, pomoc w korzystaniu z bibliograficznych baz danych), rzeczowym (podawanie konkretnych faktów, danych, nazwisk) itp. Działalność ta powinna opierać się zarówno na bazach danych gromadzonych we własnej bibliotece (tradycyjnych lub zautomatyzowanych), jak i do-  
stępnie do baz zewnętrznych.



Do zakresu obowiązków bibliotekarza może należeć jeszcze, w zależności od typu biblioteki, działalność wychowawcza (biblioteki szkolne) i szkoleniowa (przysposobienie studentów w bibliotekach uczelnianych) oraz praca naukowa (w bibliotekach naukowych).

## ŚRODOWISKO PRACY

**Maturalne środowisko pracy.** Warunki lokalowe bibliotek bywają bardzo różne, począwszy od przestronnych, jasnych pomieszczeń, skończywszy na bardzo ciasnych i ciemnych. Mogą więc tam występować takie uciążliwości, jak konieczność przeciskania się przez wąskie przejścia czy niedostateczne oświetlenie. Do czynników szkodliwych należą też kurz i drobnoustroje, które zawsze gromadzą się w miejscach przechowywania zbiorów. U bardziej wrażliwych osób może to powodować reakcje alergiczne.

Bibliotekarz, który musi samodzielnie wykonywać większość funkcji bibliotecznych, powinien liczyć się z pewnym wysiłkiem fizycznym związanym z koniecznością przenoszenia ciężkich partii książek (w przypadku realizacji zamówień czasopism i książek dużych formatów).

**Warunki społeczne** zależą od wielkości biblioteki i funkcji, jakie dany pracownik wykonuje. Bibliotekarz odpowiedzialny za gromadzenie zbiorów kontaktuje się z wieloma osobami lub instytucjami. Decyduje o zakupach czasem podejmuje sam, a czasem konsultuje z kierownikiem biblioteki lub współpracownikami, lub specjalnie ustanowionymi komisjami. Komisje zakupów czy gromadzenia literatury zagranicznej – to częsta praktyka zespołowej kontroli gromadzenia zbiorów w naszych bibliotekach.

Osoba opracowująca zbiory nie ma zbyt wielu kontaktów z ludźmi, pracę wykonuje raczej samodzielnie.

Bibliotekarz pracujący w dziale udostępniania zbiorów lub agendach informacji działa sam lub w zespole, natomiast w racji wykonywanej funkcji ma nieustanny kontakt z czytelnikami, polegający nie tylko na samym udostępnianiu, lecz także na udzielaniu informacji lub rad. Jeśli wykonuje to zadanie w pojedynkę (w mniejszych bibliotekach), musi pełnić jednocześnie kilka funkcji, takich jak wypożyczenie książek lub czasopism na zewnątrz, udostępnianie ich na miejscu, wyszukiwanie zamawianych pozycji na regałach i dostarczanie ich czytelnikom oraz udzielanie wszelkiego typu informacji bibliotecznych. W większych bibliotekach zadania te rozdzielone są między większą liczbą współdziałających ze sobą pracowników lub spełniane są przez odrębne, wieloosobowe działy, takie jak wypożyczalnia, czytelnie, agendy informacji. Pełniący te funkcje bibliotekarze mają nieustanny kontakt z czytelnikami zarówno z racji udostępniania zbiorów, jak i udzielania informacji o funkcjonowaniu danej biblioteki, jej zbiorach, możliwościach znalezienia poszukiwanych pozycji itp.

**Warunki organizacyjne.** Bibliotekarz pracuje od 6 do 9 godzin dziennie. W małych bibliotekach godziny te są stałe. W większych, otwartych przez cały dzień, a czasem także w soboty i niedziele, może istnieć konieczność pracy zmianowej i w dni wolne od pracy.

Funkcje i zależności organizacyjne wynikają z wielkości biblioteki. W mniejszych bibliotekach bibliotekarz musi się wywiązać indywidualnie z całościowych funkcji i zadań (np. sam odebrać zamówienia, odnaleźć poszukiwaną książkę w magazynie i wypożyczyć ją czytelnikowi), w większych – jest częścią zespołu, w którym są osoby stojące wyżej i niżej w hierarchii służbowej.

Odpowiedzialność materialna w tym zawodzie istnieje, ale jest ograniczona. Wiąże się ona z możliwością zaginięcia książek w przypadku wolnego dostępu czytelników do półek, trudnością ich upilnowania itp.

Wiele czynności w pracy bibliotekarza ma niewątpliwie charakter rutynowy. Ewidencjonowanie czy opracowywanie zbiorów odbywa się według ustalonych reguł czy norm (dotyczących np. używania określonych druków lub nośników informacji, sposobów wykonywania opisów bądź opracowań itp.), które trzeba dobrze znać i prawidłowo stosować. Z kolei, takie funkcje jak dokonywanie zakupów oraz działalność informacyjna nie tylko nie są rutynowe, lecz wprost przeciwnie – wymagają inicjatywy i elastyczności, ponieważ zadania wciąż się zmieniają. Zmiany związane są także z komputeryzacją bibliotek. Wymaga to przestawienia się na inny system pracy i opanowania nowych umiejętności.

## WYMAGANIA PSYCHOLOGICZNE

Najważniejsze cechy, którymi powinien odznaczać się bibliotekarz to dokładność i skrupulatność. Są one szczególnie istotne w całym procesie opracowywania zbiorów, a także w dziale wypożyczania. Ilość i wartość nowych nabytków wpisana do rejestrów ksiąg inwentarzowych musi się zgadzać ze stanem wykazywanym przez księgowość. Jakakolwiek pomyłka w oznakowaniu i numeracji poszczególnych pozycji może spowodować zupełne (choć pozorne) ich zagubienie w bibliotece. Błędy w opisie bibliograficznym wprowadzą w błąd wielu czytelników lub uniemożliwią uzyskanie informacji o książce. Dzieła odłożone na półkę na niewłaściwe miejsce nie można zlokalizować i bywa ono odnalezione dopiero po kilku miesiącach lub latach.

Wiele funkcji wykonywanych w tym zawodzie wymaga wytrwałości i cierpliwości, szczególnie dotyczy to wprowadzania danych do komputera, żmudnego wypełniania kart katalogowych czy przygotowania wykazów i zestawień. Jeśli ktoś ma naturę ruchliwą i żywą, wielogodzinne siedzenie przy biurku lub komputerze może go bardzo męczyć i nużyć. Cierpliwość przydatna jest również w kontakcie z czytelnikami, szczególnie po kilku godzinach pracy i obsłudze wielu interesantów. Przy pracy takiej ważna jest także zdolność koncentracji uwagi.

Niektóre stanowiska wymagają od pracownika posiadania jeszcze innych, specyficznych cech, poza wyżej wymienionymi. Osoba zajmująca się gromadzeniem zbiorów powinna być rzutka, energiczna i pełna inicjatywy. Wtedy łatwiej i skuteczniej znajdzie poszukiwane i właściwe dla danej biblioteki pozycje. Te same cechy powinny charakteryzować bibliotekarzy odpowiedzialnych za wprowadzenie nowych technologii i systemów komputerowych. Tylko osoby elastyczne, nie obawiające się nowości, dobrze wywiążą się z tych zadań. Z kolei pracownika czytelni powinna cechować spostrzegawczość oraz podzielność uwagi. Niejednokrotnie musi on obsługiwać kilka osób naraz, a jednocześnie uważnie obserwować sale.

Umiejętność postępowania i porozumiewania się z ludźmi to cechy niezbędne u pracowników działu udostępniania zbiorów. Nieustanny kontakt z użytkownikami biblioteki, konieczność sprawnego załatwiania ich potrzeb, udzielania najrozmaitszych informacji, rad oraz pomocy wymaga otwartości, życzliwości i uprzejmości. Cechy te mają szczególne znaczenie w bibliotekach, z których korzystają dzieci i osoby słabo wdrożone do czytania. Miła atmosfera w tym miejscu może być dla nich zachętą do częstszego kontaktu z książką.

Dobry bibliotekarz powinien przejawiać chęć do pogłębiania i poszerzania swojej wiedzy zarówno fachowej, jak i w dziedzinach reprezentowanych przez daną bibliotekę (np. biologia, historia) oraz do zdobywania nowych umiejętności, jak praca przy komputerze, posługiwanie się faksem i inne. W bibliotekach naukowych niezbędna jest znajomość języków obcych.

#### WYMAGANIA FIZYCZNE I ZDROWOTNE

Pracę bibliotekarza zalicza się do prac lekkich. Nie ma zasadniczych przeciwwskazań do pracy w tym zawodzie. Przeciwwskazania względne mogą istnieć dla osób uczulonych na kurz i roztocze oraz tych, które mają szczególne kłopoty ze wzrokiem uniemożliwiające pracę przy komputerze.

Na stanowiskach nie wymagających przemieszczenia podczas pracy zatrudnia się osoby z dysfunkcją kończyn dolnych lub na wózkach inwalidzkich (praca głównie siedząca), a na takich, gdzie nie ma kontaktów z czytelnikami – również osoby niedosłyszące.

#### WARUNKI PODJĘCIA PRACY W ZAWODZIE

W zasadzie na stanowiskach bibliotekarzy odpowiedzialnych za gromadzenie, opracowywanie i udostępnienie zbiorów powinny być zatrudnione osoby z wyższym wykształceniem bibliotekarskim lub z dziedzin specjalistycznych reprezentowanych przez daną bibliotekę lub pokrewnych (np. historia, fizyka). Często jednak dopuszcza się możliwość wykonywania tych funkcji przez osoby posiadające wykształcenie średnie lub policealne biblioteczne i dłuższy staż pracy.

#### MOŻLIWOŚĆ AWANSU W HIERARCHII ZAWODOWEJ

Dla osób legitymujących się specjalistycznym wykształceniem na poziomie średnim istnieje możliwość

awansu tylko do stanowiska starszego bibliotekarza (po 7 latach pracy).

Osoby z wyższym wykształceniem, po odpowiednim stażu, mogą osiągnąć jeszcze dwa następne szczeble w hierarchii zawodowej: kustosa i starszego kustosa, przy czym preferencje mają tu osoby mające wyższe wykształcenie bibliotekarskie (szybkiej osiągają te stanowiska).

Odrębną grupę stanowią bibliotekarze dyplomowani, do których obowiązków należy prowadzenie prac badawczych z dziedziny bibliotekoznawstwa, doskonalenie kadr, organizowanie bibliotek itp. Aby osiągnąć to stanowisko należy mieć ukończone studia wyższe, odpowiedni staż pracy oraz zdać egzamin z bibliotekoznawstwa oraz z języka obcego.

Jak w każdym zawodzie, tak i w tym, na szybkość awansu wpływają (a przynajmniej powinny wpływać) osiągnięcia w pracy, obowiązkowość, rzutkość i dyspozycyjność.

#### MOŻLIWOŚĆ PODJĘCIA PRACY PRZEZ DOROSŁYCH

W zawodzie bibliotekarza można podjąć pracę w każdym wieku.

ZAWODY POKREWNE: archiwista, bibliotekoznawca, muzealnik, specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, młodszy bibliotekarz.

Charakterystyka zawodu **BIBLIOTEKOZNAWCA**  
kod: 243201

inne nazwy zawodu: bibliotekarz

#### ZADANIA I CZYNNOŚCI ROBOCZE

Bibliotekoznawca jest zainteresowany ogółem problemów związanych z działalnością (niegdys i obecnie) biblioteki, jej organizacją, zbiorami, personelem i użytkownikami. Celem jego pracy jest badanie, opisywanie i rozwiązywanie zagadnień dotyczących zasad organizacyjnych tej instytucji, ustalanie najlepszych form jej funkcjonowania, ulepszanie zasad gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów bibliotecznych, badanie i opisywanie zbiorowości pracowników bibliotek oraz ich użytkowników. Zależnie od miejsca pracy, jej charakteru i własnych zainteresowań każdy bibliotekoznawca zajmuje się zwykle wybraną grupą tematów.

Bibliotekoznawcy – zwykle pracownicy wyższych uczelni lub instytutów naukowych – prowadzą badania w wyżej wymienionych zakresach. Prócz tradycyjnych badań historycznych, związanych z działalnością bibliotek w przeszłości, historią książki czy rynkiem wydawniczym, podejmują oni dociekania służące doskonaleniu działalności praktycznej bibliotek. Mogą to być np. badania struktur organizacyjnych bibliotek, wzajemnych zależności między poszczególnymi działami, ustalanie zasad kształcenia zawodowego pracowników bibliotek, badanie potrzeb czytelniczych społeczeństwa itp. Zróżnicowana tematyka badań wiąże się z odmiennymi sposobami postępowania: badania historyczne wymagają pracy w archiwach, bibliotekach, badania organizacyjne – analizy dokumentów pisanych, ale też obserwacji

zachowań pracowników, badania czytelnictwa – wywiadów z ludźmi „gdzieś w Polsce”.

Pracownicy naukowcy podejmują również często zadania dydaktyczne na wyższych uczelniach i w szkołach bibliotekarskich. Prowadzą wykłady z zakresu wiedzy bibliotekoznawczej, nadzorują samodzielną pracę uczniów, sprawdzają i oceniają ich wiedzę. W swej działalności pracownicy nauki wykorzystują komputery, maszyny biurowe oraz takie pomoce dydaktyczne, jak wideo, rzutniki. W ośrodkach informacji naukowo-technicznej zatrudnieni tam bibliotekoznawcy pełnią funkcje usługowe wobec naukowców z różnych dziedzin. Odciążają ich w poszukiwaniu literatury na określony temat – dostarczają naukowcom wykazy literatury wraz z krótkimi streszczeniami.

Bibliotekoznawcy zatrudniani są również w dużych bibliotekach. Zajmują się w nich zwykle działalnością praktyczną. Ustalają politykę gromadzenia zbiorów, zasady ich opracowywania i metody informacji o zgromadzonych zasobach, zajmują się zasadami wymiany zbiorów między bibliotekami krajowymi i zagranicznymi. Organizują pracę poszczególnych działów bibliotek, kierują zespołami pracowniczymi. Niektórzy pełnią również rolę wykładowców w szkołach bibliotekarskich na poziomie średnim.

Są też tacy, zatrudnieni w bibliotekach naukowych, którzy realizują zadania związane z działalnością naukową bibliotek. Podejmują w związku z tym prace naukowe, związane często z opisem zbiorów macierzystych bibliotek (katalogi starych książek, zestawienia bibliograficzne) oraz z ich użytkowaniem (np. czytelnictwo klienteli określonej biblioteki).

## ŚRODOWISKO PRACY

**Materiałne środowisko pracy.** Bibliotekoznawca pracuje w budynkach. Są to pomieszczenia bibliotek, uczelni i instytutów naukowych, szkół bibliotekarskich.

Pracownik naukowy część zajęć (przygotowanie do pracy dydaktycznej, lektury literatury fachowej, pisanie opracowań i sprawozdań) często wykonuje w domu.

**Warunki społeczne.** Praca bibliotekoznawcy na ogół ma charakter indywidualny. Naukowiec samodzielnie dokonuje wyboru problemów, którymi będzie się zajmował, sam też wybiera metody ich rozwiązywania. Swoboda doboru sposobów badania procesów i zjawisk związanych z biblioteką bywa ograniczona, gdy pracownik jest członkiem ekipy badawczej.

W czasie pracy kontakty bibliotekoznawcy z ludźmi są stałe. W ośrodkach informacji naukowo-technicznej styka się z naukowcami, na rzecz których pracuje. Pracownicy nauki współpracują z kolegami w czasie formułowania problemów badawczych i w trakcie prowadzenia badań. Reprezentują własną instytucję podczas konferencji i sympozjów, uczą adeptów bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, udzielają im porad. Praca dydaktyczna, kierowanie

małymi zespołami badawczymi lub dużymi zespołami pracowników wiąże się z oceną innych ludzi i może wywoływać sytuacje konfliktowe.

**Warunki organizacyjne.** Czas pracy bibliotekoznawcy jest uzależniony od rodzaju instytucji, która go zatrudnia: w bibliotekach i ośrodkach informacji wynosi on siedem godzin dziennie i jest stały, natomiast pracownicy instytucji naukowych pracują zwykle ok. sześciu godzin dziennie. Godziny te mogą być ruchome, w zależności od indywidualnego ustalenia. Wpływ na czas pracy w tym wypadku może też mieć układ zajęć w szkołach, w których pracownicy naukowcy wykładają. Często pracują w domu, w zależności od aktualnych zadań. Jest to praca, która wiąże się z wyjazdami służbowymi (konferencje, seminaria, wykłady). Dłuższych pobytów poza miejscem zamieszkania wymagają badania terenowe.

Bibliotekoznawcy wykonują zwykle pracę intelektualną, wolną od rutyny, kontrolowaną przez zwierzchników jedynie symbolicznie. W bibliotekach często zajmują stanowiska kierownicze średniego szczebla. W tych wypadkach są odpowiedzialni za właściwe działanie instytucji i za pracę podwładnych. Z pracą dydaktyczną związana jest z kolei odpowiedzialność moralna bibliotekoznawców – za właściwe przygotowanie adeptów do pełnienia ról zawodowych.

## WYMAGANIA PSYCHOLOGICZNE

Niezbędną cechą w tym zawodzie jest, jak się wydaje, ciekawość, ruchliwość intelektualna – zainteresowanie wiedzą z różnych dziedzin, związanych pośrednio i bezpośrednio z funkcjonowaniem biblioteki. Wiedza historyczna umożliwia np. badania nad dawną książką, socjologiczna – badania użytkowników bibliotek, statystyczna oraz z zakresu organizacji i zarządzania – zajmowanie się strukturą instytucji, fachowa bibliotekarska – opracowywanie zasad gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów. Konieczne jest też stałe rozwijanie swojej wiedzy poprzez lekturę, udział w życiu naukowym itp. Znajomość języków obcych pozwala bibliotekoznawcom na utrzymywanie kontaktów zawodowych z zagranicznymi środowiskami oraz na lektury obcojęzyczne. Z racji zatrudnienia w bibliotekach bibliotekoznawcy potrzebne są umiejętności administracyjne i urzędnicze. Powinien on też umieć obsługiwać urządzenie biurowe (kopiarki, komputery).

Ze względu na podejmowane niekiedy zadania badawcze, bibliotekoznawcę powinna cechować umiejętność kojarzenia faktów oraz wyciągania z nich logicznych wniosków. Pożądana jest także skrupulatność i cierpliwość, do wielu wniosków dochodzi się bowiem drogą stopniowego gromadzenia wiedzy. Pełnienie funkcji dydaktycznych wymaga od bibliotekoznawcy biegłego operowania słowem pisanim i mówionym oraz dobrej pamięci. W tego typu działalności, prócz zawartości merytorycznej, ważna jest też jasność przekazu, wykluczająca nieporozumienia i ułatwiająca zainteresowanym przyswojenie treści.

Zajmujący się nauczaniem, a także kierowaniem innymi pracownikami muszą potrafić nawiązywać

z nimi kontakt oraz posiadać zdolność przekonywania ich do własnych koncepcji, od tego zależy bowiem powodzenie ich działań. Umiejętność postępowania z innymi jest tu także bardzo cenna.

Ze względu na indywidualny charakter pracy bibliotekoznawcy niezbędną w jego sytuacji jest umiejętność samodzielnej organizacji własnych działań. Z drugiej strony, z racji pełnienia czasem funkcji kierowniczych, powinien też potrafić organizować pracę zespołu ludzi.

#### WYMAGANIA FIZYCZNE I ZDROWOTNE

Pracę bibliotekoznawcy zalicza się do lekkich. Wykonywana jest ona zwykle na siedząco. Mogą ją pełnić także osoby niepełnosprawne: z chorobą psychiczną w okresie remisji, z dysfunkcjami ruchów kończyn górnych i dolnych oraz poruszające się na wózkach inwalidzkich.

#### WARUNKI PODJĘCIA PRACY W ZAWODZIE

Do podjęcia pracy w zawodzie bibliotekoznawcy niezbędne jest ukończenie bibliotekoznawczych studiów wyższych. Są one prowadzone przez uniwersytety i niektóre uczelnie pedagogiczne.

Zatrudnienie w placówkach naukowych (uniwersytetach, instytutach) może być obwarowane warunkiem posiadania dodatkowych stopni naukowych i dorobkiem w określonej dziedzinie (np. w zakresie czytelnictwa czy historii książki i zbiorów bibliotecznych). Pożądana jest umiejętność obsługi komputera oraz biegła znajomość języków obcych.

#### MOŻLIWOŚĆ AWANSU W HIERARCHII ZAWODOWEJ

Pracownicy naukowcy – bibliotekoznawcy mogą zdobywać kolejne stopnie naukowe oraz awansować w hierarchii organizacyjnej w placówkach, które ich zatrudniają – do stanowiska dyrektora instytutu badawczego lub rektora szkoły wyższej łącznie.

W bibliotekach naukowych bibliotekoznawcy mogą objąć stanowisko służbowe starszego kustosa (w bibliotekach publicznych stanowisko to nie istnieje). Mogą też pełnić funkcje kierownicze (kierowników działów, dyrektorów różnego typu bibliotek).

W ośrodkach informacji naukowej najwyższym stanowiskiem służbowym, jakie mogą osiągnąć bibliotekoznawcy jest starszy dokumentalista dyplomowany.

#### MOŻLIWOŚĆ PODJĘCIA PRACY PRZEZ DOROSŁYCH

W zawodzie bibliotekoznawcy mogą podjąć pracę również osoby starsze, jeśli ukończyły odpowiednie studia. W praktyce karierę pracownika naukowego zwykle wybierają osoby bezpośrednio lub wkrótce po studiach. W bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej zatrudniają się także starsi – do 50 roku życia.

**ZAWODY POKREWNE:** nauczyciel akademicki, historyk, specjalista informacji naukowej, techniczej, ekonomicznej, kulturoznawca, bibliotekarz.

## Charakterystyka zawodu SPECJALISTA INFORMACJI NAUKOWEJ, TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ

kod: 243202

### ZADANIA I CZYNNOŚCI ROBOCZE

Specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej pełni funkcję pośrednika między lawinowo narastającą we współczesnym świecie liczbą źródeł informacji o osiągnięciach nauki i zastosowaniu tych osiągnięć w praktyce a użytkownikami, którzy chcą dotrzeć do określonych informacji potrzebnych im w pracy naukowej, działalności zawodowej lub w kształceniu się.

Rola pośrednika wymaga wykonywania licznych, powiązanych ze sobą zadań. Należą do nich:

1) gromadzenie informacji: kompletowanie, uzupełnianie, aktualizowanie zbiorów dokumentów piśmienniczych i niepiśmienniczych zawierających informacje (do dokumentów piśmienniczych należą np. książki, broszury, czasopisma i inne wydawnictwa tekstowe, do niepiśmienniczych np. rysunki, mapy, filmy, płyty, taśmy magnetofonowe);

2) opracowanie informacji: tworzenie opisów bibliograficznych niezbędnych do identyfikacji dokumentów, klasyfikowanie dokumentów do grup tematycznych, sporządzanie streszczeń itp.;

3) przechowywanie informacji: tworzenie uporządkowanych zbiorów dokumentów oraz zbiorów informacji o dokumentach w sposób umożliwiający wyszukiwanie, np. tworzenie księgozbiorów, ale także komputerowych baz danych, do których specjalista wprowadza dane o dokumentach;

4) wyszukiwanie informacji: wydobywanie ze zbiorów żądanych dokumentów lub informacji o dokumentach (obecnie wyszukiwanie odbywa się coraz częściej w sposób automatyczny za pomocą komputera, któremu wydaje się odpowiednie polecenia sformułowane w języku wyszukiwawczym);

5) udostępnianie informacji: zaspokajanie potrzeb informacyjnych użytkowników przez:

- wypożyczanie, udostępnianie na miejscu lub dostarczanie kopii tekstów lub innych niepiśmienniczych materiałów informacyjnych;
- dostarczanie wykazów informacji o dokumentach zgodnie z zapotrzebowaniami tematycznymi;
- dostarczanie gotowych analiz informacji zawartych w materiałach źródłowych;

6) rozpowszechnianie informacji: dostarczanie informacji szerszemu kręgowi odbiorców poprzez różnego typu wydawnictwa informacyjne – drukowane informatory, katalogi, spisy, a także – w miarę uzyskiwania dostępu do sieci komputerowej – za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Specjalista informacji realizuje wszystkie wymienione zadania, lub część z nich, zgodnie ze swoim zakresem obowiązków wynikającym z usytuowania w zatrudniającej go placówce (najczęściej bibliotece lub ośrodku informacji).

Poza wymienionymi zadaniami profesjonalnymi obowiązki specjalisty informacji mogą być poszerzone o służenie radą i pomocą użytkownikom korzystającym ze źródeł informacji na terenie biblioteki lub ośrodka. Może to dotyczyć zwłaszcza korzystania z katalogów komputerowych (obecnie, wobec coraz szerszej wkraczającej komputeryzacji, największe biblioteki i ośrodki mają lub w najbliższej przyszłości będą miały katalogi online, z których użytkownicy korzystają za pośrednictwem terminali, składających się z monitora i klawiatury, podłączonych do centralnego komputera biblioteki czy ośrodka; użytkownicy mniej obeznani z techniką komputerową mogą potrzebować w takiej sytuacji fachowej pomocy).

## ŚRODOWISKO PRACY

**Materialne środowisko pracy.** Praca specjalisty informacji jest zazwyczaj wykonywana na miejscu (w pomieszczeniach biblioteki lub ośrodka informacji), niekiedy konieczne jest odwiedzanie innych placówek informacji (oprócz łączności telefonicznej lub komputerowej bywają konieczne kontakty osobiste).

Praca odbywa się w warunkach bezpiecznych, nieuciążliwych, nieszkodliwych dla zdrowia (jedynym problemem – jeśli wchodzi w grę bezpośredni kontakt z dokumentami, zwłaszcza piśmienniczymi – bywa kurz, który może u osób uczulonych powodować reakcje alergiczne). Wykonywanie pracy wymaga posługiwania się komputerem; jeśli praca przy komputerze jest długotrwała i intensywna, może obciążać wzrok i powodować inne konsekwencje niekorzystne dla organizmu.

**Warunki społeczne.** Praca ma charakter indywidualny (specjalista informacji ma wytyczone zadania i realizuje je samodzielnie, wykorzystując swoje umiejętności profesjonalne), ale odbywa się najczęściej w kontakcie z innymi ludźmi:

- dysponentami informacji potrzebnych specjalistę do wykonywania pracy (innymi pracownikami własnej placówki lub pracownikami innych placówek),

- użytkownikami, którzy zgłaszają się z zapotrzebowaniem na różne rodzaje informacji.

Kontakty z użytkownikami są najczęściej bezpośrednie, ale bywają także telefoniczne, za pośrednictwem faksu lub poczty elektronicznej oraz listowne.

**Warunki organizacyjne.** Specjalista informacji pracuje w stałych godzinach (najczęściej 7-8 godzin dziennie). Niekiedy (w przypadku dużych ośrodków informacji i bibliotek) może się zdarzać konieczność pracy na dwie zmiany oraz w dni ustawowo wolne od pracy (np. dyżury w niektóre wolne soboty lub niedziele).

Praca nie jest ściśle nadzorowana, wykonujący ją ma swobodę wyboru metod i środków realizacji zadań oraz podziału pracy na kolejne etapy, ma też pozostawioną „wolną rękę” co do rozkładu wykonywanych czynności w czasie (konieczne jest jedynie wywiązywanie się w nałożonych terminach z zadań, które tego wymagają z racji swojego charakteru: np.

przygotowanie wykazu bibliograficznego prac opublikowanych w danym roku, wg stanu na dzień 31 grudnia, i oddanie go do druku w styczniu następnego roku).

Czas realizacji zadań wiąże się także z potrzebami użytkowników, którzy oczekują uzyskania informacji w określonym terminie.

Jeśli chodzi o charakter wykonywanych czynności, praca jest w zasadzie rutynowa (oparta na ścisłych procedurach np. opracowywania czy wyszukiwania informacji), ale urozmaica ją różnorodność treści zawartych w opracowywanych lub udostępnianych dokumentach.

## WYMAGANIA PSYCHOLOGICZNE

Ze względu na rodzaj wykonywanych zadań specjalistę informacji powinna charakteryzować: wysoka sprawność intelektualna, spostrzegawczość, zdolność szybkiego, poprawnego kojarzenia faktów (wprowadzanie ładu w zbiorach dokumentów, klasyfikowanie logiczne wg treści, opracowywanie streszczeń zawierających najważniejsze tezy, korzystanie z komputerowych możliwości operowania informacjami to zadania stawiające przed wykonującym je wysokie wymagania intelektualne); samodzielność, operatywność, umiejętność pracy w warunkach dyscypliny zadaniowej, bez szczególnego nadzoru (specjalista ma swobodę w planowaniu i organizowaniu sobie pracy, musi sam dokonywać wyboru trafnych metod i sposobów działania, jedynym punktem odniesienia są jego umiejętności profesjonalne); otwartość poznawcza, rozległość zainteresowań, ciągłe poszerzanie własnej wiedzy ogólnej i zawodowej (specjalista musi umieć sprawnie „poruszać się” wśród materiałów informacyjnych dotyczących różnych dziedzin wiedzy; musi także na bieżąco zapoznawać się z najnowszymi osiągnięciami wiedzy we własnej dziedzinie, zwłaszcza z wszelkimi nowościami dotyczącymi zastosowania technik komputerowych oraz organizowania systemów informacyjnych).

Praca w zawodzie specjalisty informacji naukowej wymaga takich cech jak: zdolność koncentracji, dokładność, dobra pamięć (właściwe wprowadzenie informacji o dokumencie na kartę dokumentacyjną lub do komputerowej bazy danych warunkuje późniejszą kompletność i trafność wyszukiwania informacji; praca wymaga umiejętnego długotrwałego utrzymania koncentracji uwagi, czynności muszą być wykonywane bardzo dokładnie, trzeba pamiętać o, gdzie i jak zapisać na karcie lub za pomocą klawiatury i poleceń operacyjnych komputera); podzielność uwagi, łatwość przerzucania się z jednej czynności na drugą (specjalista informacji ma zazwyczaj do wykonania w tym samym czasie wiele zadań wymagających koncentracji i dokładności, konieczne jest więc odrywanie się od jednego zadania – w celu zajęcia się innymi – i łatwy powrót do czynności wykonywanych uprzednio); umiejętność pracy w warunkach monotonna, cierpliwość, wytrwałość, umiejętność podporządkowania się stałym procedurom związanym z wykonywaniem pracy (opracowywanie lub wyszukiwanie informacji odbywa się

zgodnie ze ścisłymi, powtarzalnymi regułami, których należy przestrzegać, bywa więc, że odczuwa się monotonię i związany z nią psychiczny dyskomfort).

Ponieważ praca jest związana z kontaktami z ludźmi – użytkownikami informacji (pracownikami nauki, przemysłu, studentami, uczniami), jej wykonywanie wymaga umiejętności nawiązywania kontaktów, sprawnego porozumiewania się, jasnego i poprawnego formułowania myśli.

Ze względu na występującą często konieczność wypowiedzania się w formie pisemnej (opracowywanie analiz dokumentacyjnych, prace redakcyjne związane z przygotowaniem wydawnictw informacyjnych, a także korespondencja z użytkownikami informacji), bardzo przydatna jest umiejętność łatwego, poprawnego formułowania wypowiedzi w tej formie.

### WYMAGANIA FIZYCZNE I ZDROWOTNE

Praca nie obciąża fizycznie, nie stawia przed pracownikami żadnych szczególnych wymagań fizycznych ani zdrowotnych, wymaga jedynie ogólnie dobrego stanu zdrowia. Możliwe jest zatrudnianie osób niepełnosprawnych z dysfunkcją kończyn dolnych.

Problemy z wykonywaniem pracy mogą mieć osoby z alergią na kurz (dotyczy to jedynie tych stanowisk, na których praca wiąże się z bezpośrednim, intensywnym kontaktem z dokumentami, zwłaszcza piśmienniczymi).

### WARUNKI PODJĘCIA PRACY W ZAWODZIE

Osoba ubiegająca się o pracę w charakterze specjalisty informacji powinna się legitymować odpowiednim przygotowaniem zawodowym.

Przygotowanie na poziomie średnim można uzyskać podejmując naukę w policealnym studium zawodowym (np. Policealne Studium Informacji, Archiwistyki i Księgarstwa w Warszawie, kierunek kształcenia – „informacja naukowa”; tytuł technika informacji naukowej).

Na uniwersytetach lub w wyższych szkołach pedagogicznych można się kształcić na kierunkach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej; studia magisterskie na kierunku „informacja naukowa”.

Inną drogą kształcenia, utworzoną z myślą o pracownikach specjalistycznych ośrodków informacji i bibliotek, są uniwersyteckie studia podyplomowe dla osób, które ukończyły studia wyższe w innej specjalności i są zainteresowane, w ramach swojej specjalności, działalnością w dziedzinie informacji naukowej lub też pragną zdobyć nowy zawód.

Oprócz posiadania odpowiedniego wykształcenia osoba podejmująca pracę powinna:

- znać język angielski, który jest niezbędny do korzystania ze specjalistycznych programów komputerowych,
- znać podstawowe komputerowe programy operacyjne i edytorskie,
- mieć podstawową wiedzę informatyczną umożliwiającą współpracę z informatykami,
- umieć obsługiwać urządzenia biurowe, takie jak faks, kserograf, teleks, maszyna do pisania.

### MOŻLIWOŚĆ AWANSU W HIERARCHII ZAWODOWEJ

Absolwenci szkół lub wyższych uczelni są zwykle zatrudniani na najniższych stanowiskach przewidzianych dla zawodu w danej instytucji (w bibliotekach osoby z wykształceniem policealnym zatrudniane są na stanowiskach młodszych techników dokumentalistów, a osoby po studiach wyższych – na stanowiskach młodszych dokumentalistów; w ośrodkach informacji odpowiednio na stanowiskach techników i specjalistów).

Stopniowo, w miarę wydłużania się stażu pracy i nabywania umiejętności zawodowych, możliwy jest awans na kolejne stanowiska (w bibliotekach naukowych najwyższym stanowiskiem w hierarchii jest starszy dokumentalista dyplomowany, w ośrodkach – główny specjalista).

Innego rodzaju awansem w hierarchii zawodowej jest zajmowanie stanowisk kierowniczych i podejmowanie się organizowania pracy placówek informacyjnych lub ich wydzielonych strukturalnie fragmentów.

Awans może też polegać na uzyskaniu większej samodzielności zawodowej i wiązać się z „samozatrudnieniem”, tzn. samodzielnym tworzeniem placówek zajmujących się gromadzeniem, przetwarzaniem i dystrybucją informacji (w dobie eksplozji informacyjnej oraz intensywnego rozwoju gospodarczego, rodzącego zapotrzebowanie na tzw. „informację biznesową”, mającą stanowić podstawę podejmowania istotnych decyzji inwestycyjnych i produkcyjnych, informacja staje się „towarem”, którym można z powodzeniem – i z finansowym zyskiem – dysponować w prywatnych, specjalnie do tego celu tworzonych agencjach).

### MOŻLIWOŚĆ PODJĘCIA PRACY PRZEZ DOROSŁYCH

W zawodzie specjalisty informacji, oprócz osób bezpośrednio po szkole czy studiach, mogą znaleźć także zatrudnienie osoby mające z jakiegoś powodu przerwę w pracy (mogą to być osoby w wieku do 40, a dobrzy fachowcy z praktyką – do 50 lat).

Ogólnie preferowane są osoby młode, do 30-35 lat (po pierwsze ze względu na profil wykształcenia – absolwenci szkół policealnych i wyższych od stosunkowo niewielu lat są fachowcami przygotowanymi do pracy z zastosowaniem zautomatyzowanych systemów informacyjno-wyszukiwawczych; po drugie – praca ta wymaga otwartości, rzutkości, chłonności, elastyczności myślenia, a te cechy wiążą się zwykle z niezbyt zaawansowanym wiekiem).

Zazwyczaj nie są formułowane preferencje dotyczące płci – pracę na równi mogą znaleźć kobiety i mężczyźni.

**ZAWODY POKREWNE:** bibliotekarz, bibliograf, archiwista, bibliotekarz zbiorów specjalnych, archiwista zakładowy.

*Anna Paszek jest dyrektorem Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Warszawie.*

## Kilka uwag bibliotekarza na marginesie ustawy: „Prawo zamówień publicznych”

Po bez mała dziesięciu latach obowiązywania ustawy o zamówieniach publicznych (ustawa z dnia 10 czerwca 1994 r.), aktu normatywnego osiemnaście razy zmienianego, od dnia 2 marca 2004 r. obowiązuje nowa ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. „Prawo zamówień publicznych”. Uchyłona ustawa była przedmiotem wielu uwag krytycznych. Zarzucano jej, że jest wewnątrznie niespójna, że zawiera ewidentne sprzeczności, że rodzi wiele kontrowersji interpretacyjnych, co powodowało w praktyce, różnice w sposobie jej stosowania. Przed autorami tego aktu normatywnego postawiono zadanie usunięcia tych słabości i braków oraz zharmonizowania jej przepisów z regulacjami Unii Europejskiej. Stało się to istotne w sytuacji, gdy wobec akcesji do Unii, obecny rynek zamówień musi ulec radykalnemu zwiększeniu, które stanowi konsekwencję powstania możliwości ubiegania się o „polskie” zamówienia przez podmioty zagraniczne, jak i ubiegania się przez podmioty krajowe o zamówienia na europejskim rynku zamówień publicznych.

Wg oficjalnego stanowiska Urzędu Zamówień Publicznych zadaniem nowej ustawy jest:

1) zapewnienie spójnej, kompleksowej regulacji dotyczącej zamówień publicznych uwzględniającej zróżnicowanie mechanizmów udzielania zamówień zależnie od ich wartości;

2) pełne dostosowanie prawa polskiego dotyczącego zamówień publicznych do wymogów Unii Europejskiej;

3) rozszerzenie i umocnienie istniejących w systemie prawa mechanizmów ograniczających zjawiska korupcyjne;

4) likwidacja zbędnych obciążeń biurowych i wprowadzenie rozwiązań ułatwiających przedsiębiorcom dostęp do rynku zamówień\*.

Nie zamierzam omawiać tekstu tego aktu normatywnego. Pragnę tu, poniżej, wskazać jedynie na kilka problemów, moim zdaniem ważnych dla bibliotekarza.

1. Tylko składający zamówienia, których wartość przekracza wyrażoną w złotych rów-

nowartość kwoty 6.000 euro, muszą stosować się do procedur, o których jest mowa w ustawie. Ale, co tu jest ważne, nie wolno dowolnie ustalać aktualnego kursu euro, nie wolno także opierać się na notowaniach NBP. Wiązą nas w tej sprawie przepisy wykonawcze do ustawy, obecnie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 marca 2004 r. (Dz. U. Nr 40, poz. 356), stanowiące, że: „Średni kurs złotego w stosunku do euro stanowiący podstawę przeliczania wartości zamówień publicznych wynosi 4,0468”. Wartość zamówienia stanowi całkowite szacunkowe wynagrodzenie dostawcy, bez podatku od towarów i usług.

2. Trzeba wspomnieć, że procedury przetargowe są „zaostrzone”, jeśli wartość zamówienia przekroczy wycenioną w złotych równowartość kwoty 60.000 euro.

3. Podstawowy tryb udzielania zamówień, to przetarg nieograniczony [art. 39 i nast.] (to tryb udzielania zamówienia, w którym w odpowiedzi na publiczne ogłoszenie o zamówieniu oferty mogą składać wszyscy wykonawcy); publikacja ogłoszona w „Biuletynie Zamówień Publicznych” jest obligatoryjna, jeśli wartość dostawy ma przekroczyć równowartość 60.000 euro.

4. Nie wolno (np. dzieląc na części) zanizować wartości zamówienia w sytuacji, gdy takie nasze działanie nie jest uzasadnione charakterem dostaw (nie jest podyktowane względami organizacyjnymi, technicznymi lub gospodarczymi). Natomiast można składać nowe zamówienia, nie sumując ich wartości, jeśli działanie takie jest uzasadnione wspomnianymi względami i nie ma na celu „uniknięcia stosowania przepisów ustawy”. Poszczególne zamówienia materiałów bibliotecznych z zasady nie mają charakteru „jednorodnych” (dotyczących tych samych pozycji), powtarzających się okresowo, zasadniczo różnią się między sobą treścią, inny jest „przedmiot zamówienia” (a jeśli nawet tak jest, że jakaś pozycja zamówienia się powtarza, to jest to uzasadnione), poszczególne pozycje zamówienia różnią się cechami technicznymi i jakościowymi przy przestrzeganiu Polskich Norm. Wykładnie Urzędu Zamówień Publicznych pozwalają na takie działania. Postanowienia art. 32 ust. 2 nowej ustawy brzmią podobnie jak art. 3 ust. 2 ustawy obowiązującej do dnia 2 marca 2004 r. i stanowią, że nie wolno dzielić zamówienia na części w celu uniknięcia stosowania przepisów ustawy. W tej sytuacji do nowych przepisów odnosi się także wykładnia Urzędu Zamówień Publicznych do

art. 3 ust. 2 uchylonej ustawy (na stronach: [www.uzp.gov.pl](http://www.uzp.gov.pl)): „...*Jeżeli jednak podział zamówienia wynika z potrzeby realizacji innych celów, niż wymienione powyżej (uniknięcie stosowania ustawy lub uniknięcie procedur udzielania zamówień publicznych określonych ustawą) lub jeżeli podział nie prowadzi do zejścia poszczególnych zamówień poniżej ustawowych wartości progowych, czyli nie prowadzi do odstąpienia od właściwej dla zamówienia procedury albo uzyskania decyzji Prezesa UZP – dla przykładu podyktowany jest względami organizacyjnymi, technicznymi lub gospodarczymi, związanymi ze specyfiką działalności zamawiającego i dokonywanych przez niego zamówień – wówczas podział jest dopuszczalny...*”. Także nadal ważna jest wykładnia udzielona na pytanie przewodniczącej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Głównych Szkół Wyższych (pismo Nr UZP/DP/O-ENI/6601/02 z dnia 12 lutego 2002 r.): „*Jeżeli jednak podział zamówienia wynika z realizacji innych celów, niż wymienione powyżej lub nie prowadzi do zejścia poszczególnych zamówień poniżej ustawowych wartości progowych, czyli nie prowadzi do odstąpienia od właściwej dla zamówienia procedury albo wymogu uzyskania decyzji Prezesa UZP – dla przykładu podyktowany jest względami organizacyjnymi, technicznymi lub gospodarczymi, związanymi ze specyfiką działalności zamawiającego i dokonywanych przez niego zamówień – wówczas podział ów jest dopuszczalny. Departament Prawny UZP wielokrotnie, w kierowanych do bibliotek opiniach wskazywał: art. 3 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych nie zabrania dokonywania małych zakupów, jeżeli jest to uzasadnione specyfiką działalności zamawiającego i rodzajem dokonywanych przez niego zamówień*”.

5. Należy jednak pamiętać, że odstępstwo od „ustawowych zasad” powinno być uzasadnione „dla przykładu podyktowany jest względami organizacyjnymi, technicznymi lub gospodarczymi, związanymi ze specyfiką działalności zamawiającego i dokonywania przez niego zamówień” (tak brzmi wykładnia UZP). Trzeba się zawsze liczyć z możliwością kontroli przestrzegania ustawy (np. patrz: art. 161 ust. 1 ustawy), także w bibliotece, m.in. dlatego, że uczelnia ma obowiązek zbierania informacji o udzielonych zamówieniach, a następnie, w trybie art. 98 ustawy, sporządzić roczne sprawozdanie o udzielonych zamówieniach i przekazać je Prezesowi UZP w terminie do dnia 1 marca każdego roku następującego po

roku, w którym zamówień udzielono. Dlatego warto (wskazują na to moje dotychczasowe kontakty z rewidentami, kontrolerami, którzy zbyt dosłownie stosują przepisy, nie rozumieją specyfiki naszej pracy bądź wykazują brak zrozumienia dla naszych działań; ale, co ważne, ostatecznie po często długim tłumaczeniu, składaniu wyjaśnień „zwykłość było po naszej stronie”), „z ostrożności” odnotowywać na zamówieniu lub załączyć do zamówienia krótką notatkę wskazującą na specyfikę zamówienia (bądź też dołączyć do zamówienia odpowiedni dokument, np. pismo kierownika zakładu – kliniki, kierownika pracy badawczej), dokumentującą, że zamówień nie można było udzielić łącznie, że zakupu trzeba było dokonać natychmiast. Podkreślam, jest to działanie wyłącznie „z ostrożności”, działanie uzasadnione doświadczeniem.

6. Do opisu przedmiotów zamówienia stosuje się nazwy i kody określone we „Wspólnym Słowniku Zamówień”. Zamawiający opisuje przedmiot zamówienia za pomocą cech technicznych i jakościowych przy przestrzeganiu Polskich Norm przenoszących europejskie normy zharmonizowane.

7. Art. 16 ust. 1 ustawy sankcjonuje tworzenie konsorcjów, których zadaniem byłoby wspólne przeprowadzenie postępowania i udzielenie zamówienia. Zasady działania takiego konsorcjum określałyby postanowienia stosownej umowy zawartej przez kierowników zainteresowanych jednostek (władz uczelni).

8. Art. 18 ust. 2 ustawy pozwala kierownictwu jednostki (władzom uczelni) na przekazanie czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego oraz czynności związanych z przygotowaniem postępowania innym osobom, np. dyrektorowi biblioteki głównej uczelni, bądź też konsorcjum, o którym mowa w pktcie 5 (osobie trzeciej, o której mowa w art. 15 ust. 2). Na terenie biblioteki może działać odpowiedni zespół uczelniany (bądź konsorcjum) „komisji przetargowej”, którego zasady działania określałyby przepisy regulaminu, o którym mowa w art. 21 ust. 3 ustawy. Zespół ten (zespół specjalistów – bibliotekarzy) mógłby prowadzić wszystkie sprawy związane z zamawianiem książek i czasopism przez uczelnię (a nawet uczelnie tworzące konsorcjum).

*Bolesław Howorka jest emerytowanym dyrektorem Biblioteki Akademii Medycznej w Poznaniu i radcą prawnym, a powyższy tekst to wnioski przedstawione w referacie przygotowanym na XXIII Konferencję Bi-*



*biotek Medycznych w Gdańsku, 21-22 czerwca 2004 r. nt. polityki gromadzenia i profilowania zbiorów polskich bibliotek medycznych.*

PRZYPIS:

- Informacje uzyskane na szkoleniu radców prawnych zorganizowanym przez I Okręgową Izbę Radców Prawnych w Poznaniu w dniu 6 marca 2004 r.; wykładowca: Norbert Gill.

---

**Janina Przybysz,  
Paweł Pioterek**

## **Jak organizować konferencje bibliotek wyższych szkół niepaństwowych?**

---

Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu zorganizowała w dniach 11-12 września 2003 r. V Ogólnopolską Konferencję Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych. Po raz drugi jej organizacji podjęła się ta Biblioteka w związku z tym, że to właśnie ona była inicjatorem pomysłu przeprowadzania dorocznych konferencji środowiska bibliotek uczelni niepaństwowych. Pierwsza Konferencja odbyła się w Poznaniu w 1999 r., dlatego piątą jubileuszową w 2003 r. zorganizowała również Biblioteka WSB. Jej tematem było „Zarządzanie strategiczne w bibliotece naukowej. Teoria i praktyka”. Konferencja odbyła się w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Poznaniu – Kiekrzu.

O randze i potrzebie organizowania dorocznych konferencji świadczy nie tylko stale rosnąca liczba uczestników, ale także fakt, iż wcześniej zgłosiło się już kilka bibliotek gotowych podjąć się prowadzenia kolejnych konferencji.

O trafności wyboru tematu może świadczyć fakt, że wśród 94 uczestników byli przedstawiciele zarówno uczelni niepaństwowych, jak i państwowych. Konferencja miała charakter naukowy i oprócz wsparcia wielu sponsorów została również dofinansowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Referaty wygłoszone na konferencji dotyczyły głównie zarządzania strategicznego, planowania strategicznego, zarządzania marką i zarzą-

dzania jakością. Część referatów miała charakter teoretyczny i została przedstawiona przez znawców zarządzania strategicznego, niekoniecznie związanych zawodowo z bibliotekami. Dało to podbudowę do dalszej części konferencji, w której referenci przedstawili przykłady z zarządzania własnymi bibliotekami.

Konferencja została wzbogacona o element praktyczny, jakim były warsztaty na temat tworzenia misji biblioteki.

Organizatorzy zaproponowali również uczestnikom ocenę konferencji, poprzez wypełnienie przygotowanej przez autorów tego artykułu ankiety i podzielenie się uwagami dotyczącymi organizacji i wartości merytorycznej konferencji. Celem ankiety było również zbadanie, jakie formy działalności szkoleniowej są najbardziej przydatne. Autorzy ankiety chcieli także, aby wnioski mogły posłużyć jako wskazówki organizatorom kolejnych konferencji bibliotekarskich. Dlatego pytano m.in. o najkorzystniejszą formułę czasową, opłatę konferencyjną, formę prezentacji materiałów konferencyjnych, a także tematy na przyszłe konferencje lub warsztaty. Pozostałe pytania dotyczyły oceny wystąpień prelegentów, a także poziomu organizacji samych obrad jak i formy spędzenia czasu poza obradami.

Należy zaznaczyć, że w badaniach ankietowych nie wzięli udziału goście honorowi i organizatorzy. Stąd brano pod uwagę 80 uczestników. Ankiety zostały dostarczone uczestnikom na początku konferencji, a pod koniec drugiego dnia zebrano 53 wypełnione formularze, co stanowi 66% ogółu uczestników.

Pierwsze pytanie dotyczyło źródła pozyskania informacji o konferencji. Okazało się, że najwięcej osób, bo aż 18 (34%) dowiedziało się o konferencji ze strony internetowej Biblioteki WSB. Sporo uczestników, bo aż 14 (27%) skorzystało z powiadomień wysyłanych przez organizatorów pocztą tradycyjną, a 11 (21%) pocztą elektroniczną. Dużą grupę w liczbie 10 osób (19%) stanowią uczestnicy, którzy dowiedzieli się o niej na poprzedniej konferencji. Ponadto kilka osób zostało poinformowanych przez uczestników zgłoszonych wcześniej, a także przez władze szkoły.

W ankiecie podjęto też próbę oceny organizacji konferencji, dlatego spytano o przebieg, zakwaterowanie i wyżywienie. W pytaniu tym, jak i w pozostałych posłużono się skalą ocen od 1 do 5.

Tabela 1  
Przebieg konferencji, zakwaterowanie, wyżywienie

Liczba punktów	Przebieg liczba osób	Zakwaterowanie liczba osób	Wyżywienie liczba osób
1			
2	1	1	
3	3	3	
4	19	18	16
5	28	31	37

\* dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi

Jak widać z powyższego większość uczestników oceniła organizację konferencji bardzo wysoko dając noty głównie 4 i 5.

Ponieważ po raz pierwszy konferencja bibliotek wyższych szkół niepaństwowych nie odbywała się na terenie szkoły, dlatego zapytano uczestników jak oceniają pomysł przeniesienia konferencji do ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego.

Tabela 2  
Ocena umieszczenia konferencji w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym

Liczba punktów	Liczba osób
1	
2	
3	7
4	14
5	26

\* cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi

Większość uczestników zaaprobowwała pomysł organizacji konferencji w ośrodku, który zapewniał w jednym miejscu obrady, nocleg i wyżywienie. Sprzyjało to integracji bibliotekarzy i umożliwiało prowadzenie bardzo ważnych i twórczych rozmów kulaarowych. Pomimo ogólnej aprobaty znaleźli się też uczestnicy, którym jednak zabrakło zwiedzania szkoły, a przede wszystkim Biblioteki.

Kolejne pytanie dotyczyło czasu trwania konferencji. Najwięcej, bo aż 44 osoby (83%) opowiedziało się za organizowaniem dwudniowej konferencji. A tylko 9 osób (17%) chciałoby konferencji trwającej 3 dni, pod warunkiem, że byłaby ona połączona ze zwiedzaniem zażytków miasta.

Ponieważ dla wielu bibliotekarzy bardzo często warunkiem uczestnictwa w konferencjach jest wysokość opłaty, dlatego postanowiono zapytać o ustaloną przez organizatorów cenę w wysokości 380 zł, czy była ona relatywnie niska, umiarkowana lub wysoka. Większość, bo 47 osób (89%) oceniła koszty na

poziomie umiarkowanym, dla 2 osób cena była relatywnie niska, a dla 4 zbyt wysoka. Świadczy to o tym, iż organizatorzy ustalili cenę na przystępnym poziomie, dzięki czemu na konferencję zgłosiło się nawet więcej uczestników niż było przewidzianych miejsc.

Zapytano również, jaka forma prezentacji materiałów konferencyjnych jest preferowana przez uczestników. Zaskakujące jest to, że mimo, iż większość bibliotek jest skomputeryzowana, to tylko jedna osoba jest zwolennikiem materiałów w wersji elektronicznej. Za wersją drukowaną opowiedziało się 6 osób (11%), natomiast grupa 46 osób (87%) byłaby najbardziej zadowolona z połączenia obu wersji.

36 respondentów (68%) nie miało uwag krytycznych, natomiast pozostali stwierdzili, że w programie umieszczono zbyt dużą liczbę referatów, a za mało czasu przeznaczono na dyskusje. Za mało było również wystąpień omawiających konkretne plany strategiczne bibliotek. Niektórym referentom zarzucono zbyt mało ciekawą formę przedstawienia referatu (samo odczytywanie zostało źle odebrane).

W ankiecie podjęto próbę oceny prelegentów. Najwyżej oceniona została dr Mariola Antczak z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. Jej referat pt. „Tworzenie i wdrażanie planu marketingowego biblioteki – sztuka, czy formalność?: od teorii do praktyki” został połączony z prezentacją filmową „Marketing biblioteczny w praktyce”. W ten sposób przygotowana prezentacja połączyła elementy teorii i praktyki, dzięki czemu zyskała uznanie wszystkich słuchaczy. Podkreślano, że referat został przygotowany bardzo starannie i został profesjonalnie przedstawiony. Wysokie oceny otrzymały wystąpienia: Grażyny Nowaczyk, Agnieszki Zbroi, Lidii Derfert-Wolf, Hanny Kalinowskiej, Lidii Białoń, Artura Jazdona i Stefana Kubowa.

Następne pytanie dotyczyło oceny formy połączenia konferencji z warsztatami. Najwięcej, bo aż 18 osób (34%) oceniło tę formę najwyżej, przydzielając notę 5. Natomiast ocenę 4 przyznało 11 osób (21%). Na to pytanie nie udzieliło odpowiedzi 21 ankietowanych (40%). Warto podkreślić, że wiele osób opowiedziało się za formą połączenia konferencji z warsztatami pod warunkiem przedłużenia konferencji przynajmniej o 1 dzień.

Odpowiedzi na kolejne pytanie mogą okazać się szczególnie ważne i przydatne dla organizatorów przyszłych konferencji. Zapy-

tano bowiem, jakie tematy czy problemy są interesujące dla środowiska bibliotekarskiego. Wśród propozycji na kolejne konferencje wymieniono m.in.:

- nowe technologie informacyjne stosowane w bibliotekach,
- informacja naukowo-techniczna w działalności biblioteki,
- standardy w bibliotekach naukowych,
- zarządzanie finansami,
- użytkownik w bibliotece,
- biblioteka cyfrowa,
- zarządzanie biblioteką naukową a praktyka wyższych szkół niepaństwowych,
- zagadnienia prawne, kadrowe, relacje: biblioteka – władze uczelni,
- polityka gromadzenia i opracowania (nowoczesne metody gromadzenia),
- szkolenia biblioteczne,
- reklama medialna,
- współpraca międzynarodowa bibliotek,
- działalność naukowa w bibliotekach,
- kształcenie bibliotekarzy,
- współpraca z innymi bibliotekami,
- marketing biblioteczny.

Z kolei najciekawsze propozycje tematów na warsztaty to:

- tworzenie stron WWW,
- tworzenie haseł przedmiotowych,
- Internet w bibliotece,
- obsługa klienta – negocjacje,
- czasopisma elektroniczne.
- jak dobrze zareklamować bibliotekę.

Organizatorzy większości konferencji, oprócz czasu poświęconego na obrady, starają się zapewnić uczestnikom jakąś rozrywkę. Dlatego w ankiecie zapytano, jaką formą rozrywki byłiby uczestnicy zainteresowani. Ilustruje to poniższa tabela.

Tabela 3

Różne formy rozrywki

Formy rozrywki	Liczba osób
Zwiedzanie miasta	35
Spektakl teatralny	37
Spektakl operowy	10
Koncert	19
Zwiedzanie muzeów, wystaw	9

\* jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi

Największe zainteresowanie wzbudza zwiedzanie miasta i spektakl teatralny. Widać stąd, że uczestnicy konferencji po całym dniu wyczerpujących obrad, chętnie biorą udział w takich formach rozrywki, które zapewniają

relaks. Jednocześnie mogą skorzystać z oferty kulturalnej i turystycznej miejscowości, w której odbywa się konferencja.

Ponieważ omawiana konferencja była już piątą z kolei, w ankiecie postanowiono zapytać o to, którą z dotychczasowych konferencji uczestnicy uważają za najciekawszą i najlepiej zorganizowaną. Wyniki przedstawia poniższa tabela.

Tabela 4

Ocena dotychczasowych pięciu konferencji

Konferencja	Liczba osób
Pierwsza (WSB – Poznań)	5
Druga (WSZiP – Wałbrzych)	4
Trzecia (GWSH – Katowice)	6
Czwarta (DSWE TWP – Wrocław)	7
Piąta (WSB – Poznań)	15

Na pytanie to nie odpowiedziało aż 29 bibliotekarzy (55%), co wynika z faktu, iż wiele osób nie uczestniczyło we wszystkich 5 konferencjach.

## Wnioski

Środowisko bibliotek wyższych szkół niepaństwowych jest coraz bardziej widoczne i aktywne wśród bibliotek naukowych, stając się już istotnym elementem struktury polskiego systemu bibliotecznego.

Merytoryczny i techniczny poziom wystąpienia referentów nie zawsze odpowiadał oczekiwaniom. Oczekuje się bowiem wystąpień w formie multimedialnej.

Natomiast od strony organizacyjnej konferencje bibliotek wyższych szkół niepaństwowych nie ustępują poziomem innym konferencjom naukowym.

Należy też podkreślić, że organizatorzy konferencji zadbali o jej udokumentowanie publikacją, która poddana została recenzji i korekcie i ukaże się w formie monografii.

Ponieważ środowisko bibliotek państwowych szkół wyższych jest coraz bardziej zintegrowane i zainteresowane wymianą doświadczeń, dlatego nie brakuje chętnych uczestników. Jedynym problem niezależnym od bibliotekarzy, jest kwestia opłaty konferencyjnej, która dla niektórych jest za wysoka. Aby dotrzeć do wszystkich zainteresowanych, ważne jest, żeby informacja o organizowanej konferencji była jak najszerszej rozpowszechniona. Nie wystarczy zamieścić jej w EBIB-ie czy na stronie domowej Biblioteki (organizatora), lecz dobrze jest zastosować pocztę tradycyjną i elektroniczną, a nawet posłużyć się telefonem.

Ostatnio wiele konferencji organizowanych jest w ośrodkach szkoleniowo-konferencyjnych, co ma swoją dobrą stronę, ponieważ obiekty te są profesjonalnie przygotowane do tego typu spotkań i posiadają odpowiedni sprzęt techniczny, bazę noclegową i gastro-

nomiczną. Jednak organizowanie konferencji poza biblioteką uniemożliwia uczestnikom zapoznanie się z jej zbiorami i urządzeniami.

*Janina Przybysz i Paweł Pioterek są pracownikami Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.*

WYDAWNICTWO



**DRODZY CZYTELNICY!**

**WYDAWNICTWO SBP jest dla Was**

WYDAWNICTWO



Wydajemy książki i czasopisma z myślą o Waszych potrzebach. W roku 2004 ukaże się jeszcze kilka bardzo interesujących tytułów. Oto one:

1. W. Gliński, H. Rybiński – „**Tworzenie i udostępnianie baz danych w sieci WWW. Podręcznik dla bibliotekarzy i dokumentalistów**”
2. Tłum. z jęz. ang. pod red. J. Burskiej – „**Biblioteki publiczne w erze cyfrowej. Poradnik PULMANA**”
3. M. Sidor – „**Badanie jakości usług bibliotecznych**”
4. Z. Żmigrodzki i Zespół – „**Informacja naukowa. Podręcznik**”
5. B. Bojar – „**Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej. Podręcznik**”
6. B. Sosińska-Kalata – „**Zastosowanie UKD w środowisku komputerowym**”
7. D. Kuźmina – „**Ks. Jakub Wujek – dzieło i twórczość**”
8. M. Pietrzak – „**Teatrzyk na cały rok**” (scenariusze)

To tylko niektóre tytuły. Bieżąca informacja o naszych nowych książkach: w „Bibliotekarzu” i „Poradniku Bibliotekarza”.

**KUPUJCIE I CZYTAJCIE NASZĄ LITERATURĘ FACHOWĄ  
WARTO !**

# Sprawozdania i relacje

## Tydzień Bibliotek '2004

Z forum dyskusyjnego na każdy temat w EBIB wynotowałem dwa stwierdzenia: pierwsze – *Samorządowcy na spotkaniach z okazji Tygodnia Bibliotek otwierali usta ze zdziwienia, gdy poznawali kulisy pracy bibliotecznej* i drugie – *A nasza biblioteka, mówiąc brzydko, miała w nosie Tydzień Bibliotek. Nie przygotowała żadnych ciekawych przedsięwzięć, chociaż ma się czym chwalić. I z listu do mnie Ryszarda Turkiewicza, autora hasła „Biblioteki w Europie były zawsze” na tegoroczny Tydzień Bibliotek: Osobiście uważam, że [Tydzień] się udał, szczególnie poniżej dużych aglomeracji, choć z podziwem czytałem wspólny program niektórych dużych bibliotek np. w Krakowie. Plakat był spóźniony o miesiąc, przez to trudny do dystrybucji. Bardzo dobrze spisywał się EBIB publikując na bieżąco informacje. Całkowicie zawiodły, jak zwykle, media zarówno w Warszawie, jak i tych w dużych miastach, o których mam informacje. Osobiście włożyłem w namawianie mediów wiele wysiłku – bezskutecznie. Inna sprawa, że czas w Polsce, obfity w wydarzenia polityczne, nie był dla nas łaskawy. Generalnie dobry początek został zrobiony i chyba możemy mieć z Tygodnia Bibliotek trochę satysfakcji. Musimy to kontynuować. Mam już nawet w zanadru nowe, niezłe hasło, ale na jego ujawnienie jeszcze nie czas.*

Choć nie mamy jeszcze pełnego obrazu obchodów Tygodnia Bibliotek, cytowane opinie w pewnym stopniu podsumowują to tegoroczne przedsięwzięcie, które zainicjowało nową formą promocji bibliotek w naszym społeczeństwie. Spotkałem się z wieloma opiniami, że było to przedsięwzięcie udane, potrzebne, które w kraju, zwłaszcza w społecznościach lokalnych spowodowało wzrost zainteresowania bibliotekami, ich bogatą ofertą usługową i w bardzo wielu przypadkach – niezwykle ciekawymi i nowatorskimi pomysłami i inicjatywami. Nie dysponując pełnymi danymi, mamy jednak podstawy, by szacować liczbę różnego rodzaju przedsięwzięć organizowanych w kraju w ramach Tygodnia na ponad 2500. Ich pomysłodawcami i organizatorami były zarówno same biblioteki, jak i oddziały i okręgi SBP oraz na przykład dyrektorzy bibliotek poznańskich, którzy z inicjatywy Biblioteki Uniwersyteckiej na specjalnie zwołanym spotkaniu uzgodnili program obchodów Tygodnia w tym mieście. Biblioteki, które z różnych powodów nie były w stanie przygotować programów obchodu Tygodnia Bibliotek lub nie odpowiadał im proponowany jego termin, zorganizowały Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, o czym do biura ZG SBP wpłynęło w tym roku znacznie więcej informacji, niż w latach poprzednich. Odczytujemy to także jako dodatkowy efekt tegorocznej inicjatywy.

Mając na uwadze kontynuację Tygodnia Bibliotek w latach następnych, warto się zastanowić nad kilkoma kwestiami.

Majowy termin Tygodnia Bibliotek okazał się propozycją trafną. Nawiązuje on do tradycji żywego zainteresowania książką, biblioteką i czytelnictwem w maju, i dlatego powinien być utrzymany. W kilku sygnalizowanych wypadkach okazał się niedogodny dla bibliotek, ale wynikało to głównie z krótkiego, jak sygnalizowano, czasu na przygotowanie programów obchodu Tygodnia bądź wcześniejszego zaplanowania w tych dniach innych przedsięwzięć. W przyszłym roku ta niedogodność nie powinna występować. W razie koniecznej potrzeby, nic nie powinno stać na przeszkodzie, aby termin obchodów Tygodnia przystosować do lokalnych uwarunkowań. Dzień Bibliotekarza, tradycyjnie obchodzony w dniu 8 maja, może być przyjęty jako dobry początek obchodów Tygodnia.

Niewątpliwie tegoroczny Tydzień udał się dzięki włączeniu się w jego organizację większości naszego środowiska. Sam pomysł Tygodnia przyjęty był życzliwie przez bibliotekarzy i ludzi zainteresowanych upowszechnieniem książki i czytelnictwa oraz rozwojem bibliotek. Patronat ministra kultury nad konferencją w Bibliotece Narodowej na temat „Biblioteki w Europie były zawsze” – centralnym punktem obchodów, zorganizowanym w kilka dni po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, patronat UKIE nad Tygodniem, życzliwe i pełne poparcia głosy ze strony władz oświatowych i samorządowych, wydawców, księgarzy, pisarzy, związków zawodowych, włączenie się w organizację Tygodnia innych organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej, a szczególnie Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych i Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich – stworzyły klimat sprzyjający zorganizowaniu w sposób dynamiczny i pomysłowy wielu imprez w bibliotekach i poza ich murami w całym kraju.

Może dlatego nie zaważyły na przebiegu Tygodnia trudności, których nie brakowało, a których nie przewidzieliśmy, bo może naiwnie sądziliśmy, że obietnice pomocy, złożone także na piśmie przez poważne instytucje, będą dotrzymane. Czarnym dniem okazał się Wielki Czwartek, kiedy to po licznych rozmowach, zapewnieniach i uzgodnieniach okazało się, że SBP nie otrzyma od sponsora dwóch ton papieru na plakat, że obiecane na piśmie pieniądze na organizację konferencji, konkursu na programy obchodów Tygodnia i wydrukowanie plakatu nie nadejdą, że na ok. 70 pism wysłanych, do przedsiębiorstw, banków i innych potencjalnych sponsorów, w części po wcześniej przeprowadzonych rozmowach, nie otrzymaliśmy ani jednej pozytywnej

odpowiedzi z wyjątkiem uprzejmych słów i zapewnień o poparciu. To pasmo zawodów pojawiło się znowu w ciągu Tygodnia Bibliotek, kiedy okazało się, że mimo przekazywanych do centralnych mediów materiałów i informacji prasowych, media zwyczajnie je, z kilkoma wyjątkami, zignorowały. Znacznie lepiej było w mediach regionalnych i lokalnych, na przykład z danych nadesłanych tylko przez 38 organizatorów Tygodnia (bibliotek i organizacji nominowanych do nagrody na programy obchodów Tygodnia) wynika, że ponad 70 tytułów gazet i czasopism oraz kilkanaście stacji telewizyjnych i radiowych poświęciło swe łamy i programy problemom i organizowanym w tych bibliotekach przedsięwzięciom. O tym samym donoszą biblioteki z całego kraju. Jak podkreślił cytowany R. Turkiewicz, chlubnym wyjątkiem okazał się EBIB, który na bieżąco zamieszczał informacje o Tygodniu. W Internecie wiadomości o Tygodniu Bibliotek pojawiły się na około 12 tys. stron.

Tak więc Tydzień został zorganizowany wysiłkiem samych bibliotekarzy, którzy w sposób otwarty, pomysłowy i dynamiczny podjęli tę inicjatywę. SBP nie otrzymało znikąd, mimo składanych próśb i wniosków, ani złotówki na zorganizowanie Tygodnia, wydanie plakatu (stad ograniczenie jego nakładu z projektowanych 30 000 egz. do 2000 egz. i opóźnienia w dostarczaniu do bibliotek), pokrycie kosztów konferencji, kosztów organizacyjnych (np. wysyłka pism i przesyłek pocztowych).

Powodzenie Tygodnia dowodzi, że mimo powszechnie panującej komercjalizacji jest miejsce na bezinteresowną działalność społeczną i że taka działalność jest potrzebna dziesiątkom tysięcy mieszkańców naszego kraju. Zastanawiające jest tylko, dlaczego tak trudno namówić do wsparcia tej bezinteresownej społecznej inicjatywy chociażby tylko instytucje, które stale grzmią o poparciu o docenianiu roli bibliotek i czytelnictwa...

Stąd między innymi – w końcu maja, kiedy piszę ten tekst – problemem otwartym są nadal pieniądze na nagrody dla bibliotek i organizatorów w ogłoszonym przez SBP konkursie na program i realizację Tygodnia Bibliotek. Po rozmowach w Ministerstwie Kultury przedstawiciele SBP mieli podstawy, by sądzić, że resort udzieli pomocy w sfinansowaniu nagród dla laureatów w tym konkursie. Pełni nadziei nadal oczekujemy na pozytywne decyzje... Tym bardziej, że nadesłane na konkurs programy oraz informacje o ich realizacji informują o bardzo interesujących i wartościowych przedsięwzięciach, które budzą podziw i uznanie dla pomysłowości, profesjonalizmu i społecznej wrażliwości bibliotekarzy. Brak tu miejsca na obszerniejsze omówienie chociażby tylko programów, które stanowią podstawę do nominowania 24 bibliotek i 13 organizatorów do nagród we wspomnianym konkursie, ale trudno nie wspomnieć przykładowo o obszernym dokumencie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, w którym przedstawiono koordynowany przez tę instytucję bogaty program Tygodnia w samym mieście oraz

w miastach i gminach Opolszczyzny, czy niezwykle metodycznie opracowane i wartościowe propozycje włączenia się w obchody Tygodnia przez Radę Oddziału Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Lublinie – plon pomysłów zgłoszonych przez 38 osób.

Bogactwo pomysłów i wykorzystanych form było zaiste zadziwiająco wielkie: klikon lubelski ogłaszający na ulicach miasta o imprezach Tygodnia Bibliotek i jedna z imprez w Kędzierzynie-Koźlu zatytułowana „Do biblioteki z babcią za rękę”, powszechnie organizowane pasowanie na czytelnika, przeróżne i niezwykle pomysłowe konkursy, wystawy, spotkania z władzami, prelekcje, kiermasze i loterie, wycieczki, „drzwi otwarte”, „amnestia dla czytelników”, pikniki, oferty bezpłatnego dostępu do Internetu, tworzenie stron WWW i prezentacji komputerowych, gazetki i inne formy reklamy w mediach, spotkania z rodzicami, wieczorki, debaty, ankiety, głośne czytanie, zajęcia biblioterapeutyczne, turnieje – to tylko niektóre z form, które w tym roku skupiły uwagę setek (tak!) tysięcy mieszkańców na bibliotekach i ich działalności.

Aby dać satysfakcję Koleżankom i Kolegom, którzy bardzo poważnie podeszli do Tygodnia Bibliotek i nadesłali na wspomniany konkurs informacje o zorganizowanych przedsięwzięciach, pozwolę sobie przedstawić listę nominowanych do nagrody bibliotek i organizatorów – przez grupę roboczą SBP ds. Tygodnia Bibliotek.

#### Biblioteki:

- Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. I. Łyskowskiego w **Brodnicy**
- Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Kołłątaja, w **Dąbrowie Górniczej**
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Conrada-Korzeniowskiego w **Gdańsku**
- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w **Ilży**
- Biblioteka Miejska im. J. Kasprówicza w **Inowrocławiu**
- Miejska Biblioteka Publiczna w **Łańcucie**
- Biblioteka w Zespole Szkół nr 1 w **Łęcznej**
- Biblioteka Publiczna Gminy **Łomża** z siedzibą w **Podgórzu**
- Gminna Biblioteka Publiczna w **Majdanie Królewskim**
- **Namysłowski Ośrodek Kultury** Biblioteka Publiczna im. S. Wasylewskiego
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w **Opolu**
- Gminny Dom Kultury i Biblioteka w **Ornontowicach**
- Biblioteka Uniwersytecka w **Poznaniu**
- **Rawicka Biblioteka Publiczna**
- Biblioteka Szkolna Szkoły Filialnej w **Salomonach** (Zespól Szkół w Czajkowie)
- Miejska Biblioteka Publiczna w **Siedlcach**
- Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w **Słubicach**
- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w **Warszawie**, Filia w **Sochaczewie**

## Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2003

W 2004 r. minęło 21 lat od ustanowienia przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Nagrody Naukowej SBP im. A. Łysakowskiego. Przypomnijmy, że Nagroda przyznawana jest w trzech kategoriach: prac teoretyczno-metodologicznych, informacyjno-źródłowych oraz praktyczno-wdrożeniowych, a laureaci otrzymują pamiątkowy medal i dyplom. Zgłoszenia nominacji za rok poprzedni przyjmowane są do 15 marca roku bieżącego. Zwykle w ciągu miesiąca Komisja Nagrody rozpatruje wnioski i wybrane propozycje przekazuje do akceptacji ZG SBP. W tym roku wpłynęły tylko trzy propozycje publikacji, wszystkie zakwalifikowane do grupy informacyjno-źródłowych:

1. Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945: wybór dokumentów źródłowych / wybór i opracowanie Andrzej Mężyński; przy współpracy Hanny Łaskarzewskiej; Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. – Warszawa: Wydawnictwo LTW, 2003. – 540 s.
2. Biblioteki i książki w pamiętnikach polskich XVIII-XX wieku: rekonesans źródłowy / Krystyna Bednarska-Rusajowa. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003. – 200 s.
3. Elementarze polskie od ich XVI-wiecznych początków do II wojny światowej: próba monografii księgoznawczej / Franciszek Pilarczyk. – Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, 2003. – 456 s.

Wszystkie przedstawione publikacje uznano za niewyłącznie wartościowe i cenne dla badań nad szeroko pojętą kulturą w Polsce. Komisja w składzie: mgr Piotr Bierzczynski, mgr Elżbieta Dudzińska, mgr Janina Jagielska, dr Artur Jazdon, dr Jerzy Krawczyk, prof. Paulina Buchwald-Pelcowa, dr Aleksander Radwański, dr Jadwiga Sadowska, prof. Barbara Sosińska-Kalata, prof. Hanna Tadeusiewicz wskazała do uhonorowania Nagrodą Naukową SBP im. A. Łysakowskiego za rok 2003 publikację nr 1.

Książka autorstwa Andrzeja Mężyńskiego, przygotowana przy współpracy Hanny Łaskarzewskiej zawiera niedostępne (trudnodostępne) dotychczas materiały z hitlerowskiego archiwum Głównego Zarządu Bibliotek, który administrował zbiorami bibliotek naukowych na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Do 1990 r. akta GZB były utajnione w Archiwum Państwowym w Poczdamie, a następnie w 1996 r. przeniesione do Archiwum Federalnego w Berlinie. Część materiałów pochodzi z Archiwów: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Ossolineum. Publikacja zawiera dokumenty ocenione jako najważniejsze dla historii bibliotek naukowych w GG. Zamieszczono również biogramy bi-

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Słowackiego w Tarnowie
- Miejska Biblioteka Publiczna w Tucholi
- Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
- Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Księgi Henrykowskiej w Zabkowicach Śląskich
- Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Szaniawskiego w Zduńskiej Woli
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze
- Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach

### Organizatorzy:

- Zarząd Okręgu kujawsko-pomorskiego w Toruniu – przewodnicząca Elżbieta Nowacka
- Zarząd Okręgu podkarpackiego w Rzeszowie – przewodnicząca Halina Piotrowska
- Zarząd Okręgu pomorskiego w Gdyni – przewodnicząca Teresa Arendt
- Zarząd Okręgu świętokrzyskiego w Kielcach – przewodnicząca Jadwiga Zielińska
- Zarząd Okręgu zachodniopomorskiego w Szczecinie – przewodniczący Stanisław Krzywicki
- Zarząd Oddziału w Jaśle – przewodnicząca Monika Machowicz
- Zarząd Koła w Kolbuszowej
- Zarząd Oddziału w Łodzi – przewodnicząca Grażyna Rurowicz
- Zarząd Oddziału w Ostrołęce – przewodnicząca Sabina Malinowska
- Zarząd Oddziału w Piotrkowie Trybunalskim – przewodnicząca Urszula Derendarz
- Zarząd Oddziału w Tarnobrzegu – przewodnicząca Dorota Łukasiewicz
- Zarząd Koła w Rawiczu
- Rada Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Lublinie

Spośród wymienionych bibliotek i organizatorów zostaną wyłonieni laureaci tegorocznego konkursu na programy Tygodnia Bibliotek.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że organizując tegoroczny Tydzień Bibliotek, nie udało się zapewne uniknąć potknięć, jakie zawsze się zdarzają, kiedy przystępuje się do nowego przedsięwzięcia. Bogatsi jednak o zdobyte w tym roku doświadczenia, mamy podstawy sądzić, że w przyszłym roku uda się unikać tych potknięć. Z pewnością przystępując do zaplanowania Tygodnia, więcej czasu poświęcimy nie tylko na zaprojektowanie imprez, ale i na przemyślenie, czemu mają one służyć: czy zmianie wizerunku biblioteki w danym środowisku na bardziej pozytywny, zaprezentowaniu jej oferty usługowej i roli wynikającej z istniejących możliwości, czy tylko poszukiwaniu nowych użytkowników. Odpowiedzi na te pytania są o tyle istotne, że od nich zależy powinien dobór zaprojektowanych form działań. W świetle tegorocznych informacji o obchodach Tygodnia, zwrócenie uwagi na te kwestie wydaje się ważne.

*Jan Wołosz*

biotekarzy oraz urzędników polskich i niemieckich, którzy brali najbardziej aktywny udział w życiu bibliotek naukowych w GG w latach 1939-1945. Poszukiwania materiałów ułatwiają indeksy: nazw osobowych, instytucji i organizacji.

*Jadwiga Sadowska  
Przewodnicząca Komisji Nagrody*

## **Benefis Stanisława Krzywickiego, dyrektora Książnicy Pomorskiej w Szczecinie**

Lato i jesień 2003 r. to trudny okres dla Książnicy Pomorskiej. Zmniejszone dotacje na 2003 r. wpędziły Bibliotekę w długi. Władze miały powtarzający się postulat: opracować program naprawczy, który by zawierał radykalne ograniczenie zatrudnienia. Tylko bowiem redukcja obsady kadrowej mogła przynieść znaczące oszczędności. Na to żądanie nie wyrażał zgody dyrektor S. Krzywicki, który argumentował, że zatrudnienie jest racjonalne, a zwolnienia uniemożliwią funkcjonowanie Biblioteki, która obsługuje szczecinian, studentów i środowisko naukowe. Dwukrotnie analizowano obsadę kadrową poszczególnych stanowisk, specjalna komisja Urzędu Marszałkowskiego badała wydatki finansowe, wdrożono maksymalny program oszczędnościowy. O sytuacji Biblioteki informowała mieszkańców szczecińska prasa. Wszystko to spowodowało, że jesienią Książnica otrzymała dodatkowe środki finansowe, które pozwoliły jej przetrwać ten najtrudniejszy rok.

W takiej to sytuacji jesienią 2003 r. dyrektor S. Krzywicki obchodził jubileusz 45-lecia pracy na kierowniczych stanowiskach w instytucjach kultury, w tym od 1974 r. pełnił funkcję dyrektora Książnicy Pomorskiej. Z jubileuszem zbiegła się także 70. rocznica jego urodzin. W uzgodnieniu z władzami samorządowymi zdecydował, że z końcem roku przejdzie na emeryturę.

Bibliotekarze dobrze wiedzieli, że ich dyrektor ma duszę artystyczną. Bywa wśród twórców, z nimi współpracuje, swego czasu przewodniczył też Korporacji Twórców, Artystów i Dziennikarzy w Szczecinie. Wiele lat temu w Bibliotece uruchomił Pina-kotkę, a w zabytkowym bibliotecznym obiekcie w Buku corocznie odbywają się krajowe i międzynarodowe plenery artystyczne, które umożliwiły tworzenie galerii sztuki współczesnej. Toteż Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich urządziło dyrektorowi 17 listopada jubileusz w formie benefisu w Klubie „13 Muz”, najbardziej renomowanym i z tradycjami obiekcie kultury w Szczecinie. Była to wielka uroczystość z udziałem ok. 250 osób: władz wojewódzkich i miejskich, bibliotekarzy, twórców,

aktorów, dziennikarzy, przedstawicieli instytucji kultury i przyjaciół. Jubilat otrzymał od bibliotekarzy Diamentowy Ekslibris i okolicznościową publikację, od marszałka prof. Zygmunta Meyera Złotą Odznakę Gryfa Zachodniopomorskiego (ustanowioną przez sejmik i przyznaną przez kapitułę), Medal Zaczarowanej Dorożki od Korporacji Twórców, Artystów i Dziennikarzy. Podziękowania, życzenia, kwiaty i upominki składano beneficjentowi prawie trzy godziny, a przerywane one były występami artystów wszystkich szczecińskich scen teatralnych.



Warto dodać, że benefis był także specjalnie nagrany w studiu TVP i emitowany w programie lokalnym w dwóch odcinkach w Święta Bożego Narodzenia. W grudniu podczas wojewódzkiej konferencji z dyrektorami bibliotek publicznych stopnia powiatowego, mieli sposobność dziękować dyrektorowi Krzywickiemu bibliotekarze z całego województwa, a załoga Książnicy pożegnała swojego szefa 19 grudnia w obecności wicemarszałka Kazimierza Nowickiego, który odczytał specjalny list z podziękowaniem od marszałka Z. Meyera.

Trzeba powiedzieć że wprawdzie od stycznia 2004 r. S. Krzywicki jest emerytem, ale wcale nie przechodzi w stan spoczynku. Będzie przewodniczył Radzie Naukowej Książnicy Pomorskiej i przygotowywał jubileusz 100-lecia Biblioteki, który przypada w 2005 r. Ponadto pełni funkcję wiceprzewodniczącego ZG SBP i przewodniczącego ZOkr SBP, wiceprzewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Książnicy Pomorskiej i działa jeszcze w wielu społecznych organizacjach.

S. Krzywicki jest znaczącą postacią nie tylko w środowisku bibliotekarskim, ale także w szczecińskich środowiskach naukowych i kulturalnych. Był inicjatorem odbudowy i opracowywał programy użytkowe dla kilkunastu zabytkowych obiektów przeznaczonych dla bibliotek i kilku obiektów nowo budowanych dla dużych bibliotek miejskich i powiatowych w byłym województwie szczecińskim. Wreszcie uwieńczeniem tego typu działań była bu-



dowa nowego gmachu Książnicy Pomorskiej, który otworzył w 1999 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski. W opinii wielu bibliotekarzy budynek ten jest jednym z trzech najpiękniejszych dużych bibliotek nowo wybudowanych (obok Biblioteki Śląskiej i BUW). Wielkim sukcesem dyrektora i jego współpracowników było rozwinięcie działalności naukowej Książnicy. Cztery wielkie międzynarodowe sympozja, coroczne konferencje naukowe, wielkie wystawy, działalność wydawnicza, odczytowa, współpraca ze środowiskami naukowymi i literackimi, to tylko niektóre z tych przedsięwzięć.

Dyrektor troszczył się zwłaszcza o zbiory naukowe pozyskiwane z kraju i zagranicy. Rozwinął współpracę Książnicy z wieloma bibliotekami naukowymi za granicą. To głównie stamtąd trafiały książki do otwieranych kolejno specjalistycznych czytelni: rosyjskiej, niemieckiej, francuskiej i kultur Dalekiego Wschodu. Doświadczenia bibliotek angielskich były inspiracją do utworzenia w Bibliotece, jako pierwszej w kraju, specjalistycznego ośrodka informacji gospodarczej i prawnej. Później powstawały takie agendy w większych bibliotekach publicznych na terenie województwa i w kraju. Z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej pozyskano fundusze na realizację pięcioletniego międzynarodowego programu „Poprawa warunków udostępniania i ochrony druków z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego w zbiorach bibliotek polskich”. Pomysłem Dyrektora jest także honorowa ściana Biblioteki, na której umieszcza się miedziane tabliczki – cegielki z nazwami darczyńców i sponsorów, co przynosi wymierne korzyści. Ciekawy pomysł to także sadzenie magnolii na tarasie szóstego piętra gmachu bibliotecznego, które upamiętniają wizyty znakomitych gości. To jakby fragment żywej historii Biblioteki.

S. Krzywicki ma w swoim dorobku naukowym publikacje książkowe, wiele artykułów, prace redakcyjne, długoletnią działalność dydaktyczną i duże osiągnięcia organizacyjne. Czynnikiem uczestniczy w życiu bibliotekarskim w skali krajowej czego dowodem niech będzie i to, że jako jedyny z całego województwa brał udział w organizacji Kongresu Kultury Polskiej – 2000 i był członkiem komisji ds. książki i bibliotek przy Leszku Millerze, premierze RP.

Także działalność społeczna jubilata jest bardzo znacząca. Działa w wielu towarzystwach naukowych i kulturalnych oraz organizacjach. Jego aktywność w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich jest dobrze znana. Mimo szacownego wieku jest ciągle obecny w ważniejszych imprezach kulturalnych w mieście i województwie. Był doceniany przez władze państwowe, resortowe i regionalne. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W 2001 r. na Zamku Królewskim w Warszawie odebrał nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2003 r. podczas I Kongresu Zachodniopomorskiego wręczono S. Krzywickiemu „Laur Zachodniopomorski”, a władze miasta przyznały mu honorowy tytuł

„Ambasadora Szczecina za 2002 r.”. To tylko te najważniejsze z wielu otrzymanych odznaczeń.

Życzymy Stanisławowi Krzywickiemu, by zdrowie i siły pozwoliły mu realizować jeszcze wiele planów dla dobra polskiego bibliotekarstwa i kultury.

*Władysław Michnal*

## Dzień Bibliotekarza w Błażowej

Obchodzimy go co roku 8 maja. Tym razem burmistrz Błażowej Stanisław Najda, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej Danuta Heller i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Rzeszów Teren (przewodnicząca Alicja Kustra) zaprosili bibliotekarzy z powiatu rzeszowskiego do Błażowej na wspólne świętowanie. Z zaproszenia skorzystali goście z gmin: Hyżne, Chmielnik, Kamień, Trzebownisko, Dynów, Lubenia, Boguchwała, Łańcut, Tyczyn i miasta Rzeszów. W ramach Tygodnia Bibliotek w każdej gminie odbywały się lekcje biblioteczne, spotkania czytelników z autorami książek, urządzano okolicznościowe wystawy itp. Spotkanie w Błażowej było imprezą główną, na którą przybyły członkinie SBP z bibliotek gminnych i filii wiejskich powiatu rzeszowskiego.

Intencją gospodarzy było pokazanie uroków naszego miasta, jego osobliwości, aby nasi goście wynieśli jak najwięcej miłych wrażeń z pobytu na gościnnej Ziemi Błażowskiej.

13 maja br. uroczystość rozpoczęto w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej. Dyrektor M-GBP w Błażowej powitała zaproszonych gości, a wśród nich: członków władz samorządowych, ks. wikariusza Roberta A. Szteligę, gości z WiMBP w Rzeszowie i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Następnie D. Heller podzieliła się z zebranymi kilkoma refleksjami na temat historii książki i bibliotek na Błażowszczyźnie.

Rodowód bibliotek publicznych w Błażowej sięga roku 1829, gdyż właśnie wtedy w źródłach historycznych odnajdujemy pierwszą wzmiankę o bibliotece parafialnej. Jej księgozbiór stanowiły książki w języku polskim i łacińskimi i były własnością proboszcza błażowskiego Franciszka Bekiera. W okresie międzywojennym aż do wybuchu II wojny światowej prowadzono przy kościele wypożyczalnię książek. Wypożyczanie książek dokonywało się podobnie jak dziś zmiana tajemnic różańcowych.

Bibliotekę prowadziła również miejscowa szkoła podstawowa. Wraz z kroniką szkoły padła ona pastwą pożaru, jaki wybuchł w mieście w 1907 r. Bibliotekę założono natychmiast po odbudowie szkoły. W 1942 r. w szkole stacjonowało wojsko niemieckie. Wraz z jego wejściem biblioteka zaginęła bezpowrotnie.



Piknik w skansenie.  
Uczestnicy słuchali kapeli Olka Cygana

Fot. R. Cielieński

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. powstawały biblioteki stowarzyszeń i organizacji. Poważniejszą rolę na Błażowszczyźnie odegrały: Błażowskie Koło Studenckie, Kasa „Pomoc” Stefczyka, Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Towarzystwo Kasynowe, Kółko Rolnicze, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Związek Strzelecki Żeński i Męski i wiele innych. Większość z nich posiadała własne biblioteki. Biblioteki prowadziły Towarzystwo Oświaty Ludowej i Towarzystwo Szkoły Ludowej. Ilością zgromadzonych książek, również w języku polskim, zadziwiał księgozbiór biblioteki żydowskiej. Biblioteka ta nosiła nazwę Stowarzyszenie Tarbut. Równolegle istniała inna biblioteka żydowska, założona prawdopodobnie wcześniej.

Z nielicznych zachowanych źródeł wynika, że w Błażowej istniały księgozbiory prywatne. Bibliotekę posiadał profesor teologii UJ Adam Draski już na początku XVII w. Posiadaczem księgozbioru był wspomniany wcześniej ks. Franciszek Bekier. Znacznym księgozbiorem dysponował ks. Józef Krukowski (1828-1890), profesor teologii UJ. Własną bibliotekę posiadał Marcin Brzęk, właściciel szkoły tkackiej i ks. Bronisław Markiewicz, mianowany proboszczem Błażowej, działacz społeczny i wychowawca młodzieży. Dość pokaźne księgozbiory były w posiadaniu błażowskich rodzin.

Po II wojnie bibliotekę w Błażowej założono w 1948 r. Zmieniała wielokrotnie swą lokalizację, by znaleźć wreszcie stałe pomieszczenie (po remoncie kapitałnym w 1988 r.) przy ul. 3 Maja 24. Dobudowano piętro, na którym znajduje się oddział dla dzieci i duża czytelnia. Biblioteka prowadzi pięć filii wiejskich. Sukcesywnie powiększa swój księgozbiór, skupiając się głównie na zakupie lektur szkolnych i literatury popularnonaukowej. Wiele uwagi poświęca się pracy z dziećmi, dbając o jak najatrakcyjniejszy dobór jej form. Stałe imprezy to Gminny Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii” (współorganizatorem jest błażowska szkoła podstawowa), pasowanie na czytelników uczniów klas pierwszych, wycieczki do biblioteki, wspólne ubieranie choinki

i śpiewanie kolęd itp. Wszystkie te imprezy propagują książkę i czytelnictwo w środowisku. W błażowskiej bibliotece przygotowany jest „Kurier Błażowski” – czasopismo lokalnego samorządu, ukazujący się nieprzerwanie od 1991 r. Funkcję redaktora naczelnego pełni dyrektor biblioteki Danuta Heller.

Burmistrz Błażowej Stanisław Najda zaprezentował gminę Błażowa i działania podejmowane przez Radę Miejską w dziedzinie pozyskiwania lokali o lepszym standardzie dla bibliotek publicznych. W 2003 r. dwie biblioteki wiejskie (Białka, Futoma) przeniesiono do szkół. W roku bieżącym nowy lokal zyska biblioteka w Nowym Borku. Wśród wielu problemów błażowski samorząd widzi potrzeby czytelników, przeznaczając każdego roku środki na zakup książek i na funkcjonowanie bibliotek. Gospodarz gminy złożył bibliotekarzom serdeczne życzenia z okazji ich święta, życząc zdrowia i satysfakcji z wykonywanej pracy. Wiele ciepłych słów pod adresem bibliotekarzy skierowali przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Stanisław Białic i radny Rady Powiatu Rzeszowskiego Franciszek Plaza.

Spotkanie było okazją do wręczenia listu gratulacyjnego i wiązanki kwiatów dr. Andrzejowi Jagusztynowi za 40 lat pracy w SBP. Badania naukowe i dorobek publikatorski A. Jagusztyna koncentrują się wokół zagadnień związanych z książką. Należy do grona inicjatorów budowy nowego obiektu biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Był wieloletnim dyrektorem Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie i opiekunem Koła SBP powiatu rzeszowskiego. Pełnił szereg funkcji w różnych ogniwach Stowarzyszenia.

W programie pobytu naszych gości znalazło się zwiedzanie kościoła parafialnego pw. św. Marcina, którego historię budowy przedstawił ks. Robert A. Szteliga, członek zespołu redakcyjnego „Kuriera Błażowskiego”, autor wzruszających wierszy, wydanych w tomiku i publikowanych na łamach naszego pisma.

Po zwiedzeniu kościoła uczestnicy spotkania udali się do Muzeum Społecznego Ziemi Błażowskiej. Obejrzelni eksponaty związane z historią naszych ziem, w tym również stare książki, druki, fotografie i wiele dokumentów życia społecznego.

O godz. 13.00 gospodarze zaprosili na smaczny obiad, podany w kawiarni „Arkadia” Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej. Tam też czekała na gości kapela podwórkowa Olka Cygana, która przywitała zebranych tradycyjnym marszem. Orkiestra umilała czas uczestnikom spotkania również w czasie obiadu.

Po obiedzie nasi goście udali się do autokaru, który zawiózł ich do prywatnego skansenu w „Potokach” Augustyna Rybki. Położony jest on w malowniczym przysiółku Błażowej – na Wilczaku. W czasie 15-minutowego spaceru od autokaru do prywatnej posiadłości Augustyna Rybki była okazją do podziwiania pięknych, błażowskich pejzaży. Kwitnące drzewa, zielen budzącej się do życia przyrody dodają temu zakątkowi Błażowszczyzny niepowtarzalnego

uroku. Sam skansen wart jest promocji. Zbiory A. Rybki budzą podziw. Zgromadził tak dużo przedmiotów związanych z życiem codziennym wsi podkarpackiej, dokumentów życia społecznego i wiele innych, cennych eksponatów, że nie powstydziłoby się ich niejedno muzeum. Na terenie skansenu urządzono piknik. Kielbaski z grilla, kawa, herbata smakowały wyśmienicie, serwowane na świeżym powietrzu. Nastrój majówki pogłębił występ kapeli Olka Cygana. I nawet aura, kapryśna przez cały tydzień, była w tym dniu łaskawa – przestało padać, nieco ociepliło się.

Uczestnicy uroczystości wywieźli (mam taką nadzieję) nie tylko miłe wspomnienia, ale i *Błażowskie pejzaże*, podarowane na pamiątkę pobytu w naszym mieście przez Pana Burmistrza. Miłą pamiątką będzie zapewne tomik wierszy ks. Roberta A. Szteligi pt. *Życie piórem pisane*.

Całość imprezy sfinansowali sponsorzy, którym pragnę serdecznie podziękować. Kultura wymaga mecenatu i cieszę się, że ludzie biznesu naszej gminy rozumieją to i wspierają imprezy organizowane przez naszą bibliotekę.

Danuta Heller

---

## Przegląd piśmiennictwa

---

### Co nowego w polskiej literaturze bibliologicznej po 1989 roku? Encyklopedie, słowniki, informatory

Wszystkim zainteresowanym problematyką współczesnej książki najbardziej doskwiera fakt, iż od czasu ukazania się *Encyklopedii Wiedzy o Książce* w 1971 r., do dnia dzisiejszego nie ukazała się drukiem publikacja, która obejmowałaby problematykę nauki o książce w sposób równie kompleksowy i szeroki<sup>1</sup>. Ponieważ wiele haseł zawartych w EWOKu zdążyło się już zdezaktualizować, wielu brakuje, wiele wymaga rozszerzenia, potrzeby informacyjne współczesnego środowiska ludzi książki zaspokajać muszą inne, bardziej aktualne publikacje o charakterze leksykalno-encyklopedycznym. Dokonując ich przeglądu zauważamy, że większość z nich zawiera często wiedzę fragmentaryczną, ograniczoną tematycznie do określonej dyscypliny bibliologii: bibliotekarstwa, edytorstwa czy księgarstwa. Jednak pomimo tych ograniczeń, prace te stanowią bardzo cenne źródło aktualnych, bieżących informacji przeznaczonych nie tylko dla środowiska bibliotekarskiego, ale również dla wszystkich zainteresowanych książką i związaną z nią problematyką.

Nawet mało zorientowany czytelnik szybko zorientuje się, że wiele z tych publikacji wydanych zostało w serii «Nauka–Dydaktyka–Praktyka» z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, jak na przykład kolejne wydanie *Słownika encyklopedycznego informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych* opracowanego przez Bożennę Bojar, czy też drugi suplement<sup>2</sup>, do znanego i cenionego *Słownika pracowników książki polskiej*, który ukazał się po raz pierwszy w 1973 r. Suplement ten został opracowany pod redakcją Hanny Tadeusiewicz z udziałem Bogumiła Karkowskiego. Jest to niezwykle cenna i wartościowa pozycja, której znaczenie trudno przecenić, choć pojawiają się głosy, że

zawarte w niej biogramy wymagają sprostowania lub uzupełnienia<sup>3</sup>.

Dorobek wydawniczy z zakresu nauki o książce w grupie publikacji o charakterze leksykalno-encyklopedycznym w ciągu ostatnich kilkunastu lat charakteryzuje dość znaczna liczba książek dotyczących edytorstwa. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje na pewno bardzo przydatny dla wszystkich osób zajmujących się poligrafią *Słownik piśmienniczy angielsko-polski z indeksem terminów polskich* Józefa Robowskiego, wydany przez wydawnictwo SIGMA NOT oraz „Przegląd Papierniczy” w 1993 r. Niezwykle interesująca jest również encyklopedia drukarsko-wydawnicza *ABC komputerowo-drukarsko-wydawnicze* zawierająca także informacje z zakresu informatyki, której autorami są Robert Krupa i Stanisław Stanuch, opublikowana przez firmę „Sponsor” i „Altra M” w Krakowie w 1994 r. Wartościową publikację stanowi także *Leksykon pism drukarskich* Andrzeja Tomaszewskiego wydany przez Wydawnictwo Krupski i S-ka w 1996 r., podobnie jak adresowany do wydawców i redaktorów *Słownik wydawcy* opracowany przez wybitnego edytora Barbarę Kalisz i wydany nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznych w Warszawie w 1997 r. Słownik ten zawiera około 2500 haseł z szeroko pojętego edytorstwa, wyjaśnia wiele terminów dotyczących m.in. umów wydawniczych, praw autorskich, piśmiennictwa, introligatorstwa i księgoznawstwa oraz zawiera m.in. wykaz znaków korektorskich<sup>4</sup>.

Istotnym wzbogaceniem dorobku piśmienniczego w zakresie szeroko pojętego edytorstwa było opublikowanie w 1999 r. przez Polską Izbę Druku *Poli-graficznego słownika terminologicznego z odpowiednikami w językach angielskim, francuskim, niemieckim,*

rosyjskim, który został opracowany przez zespół w składzie: Leonard Cichocki, Tomasz Pawlicki, Iwona Ruczka. Słownik ten zawierający ponad 2600 haseł<sup>5</sup> i ich odpowiedników obcojęzycznych, dotyczących wszystkich procesów poligraficznych, stanowi niezwykle cenne źródło wiedzy o poligrafii i pomoc dla wszystkich zainteresowanych tą problematyką. Ważna jest także opublikowana z okazji obchodów 500-lecia papiernictwa w Polsce publikacja Urszuli Kemblowskiej *Polski przemysł papierniczy: w rocznicę 500-lecia 1491-1991* wydana w Łodzi nakładem „Przeglądu Papierniczego” w 1991 r. Pomimo tego, że nie jest to może typowa publikacja encyklopedyczna, warto o niej wspomnieć.

Niezwykle ciekawym i oryginalnym pomysłem jest natomiast *Słownik nakładców i wydawców pocztówek na Ziemiach Polskich oraz poloników* wydany nakładem własnego wydawnictwa autora (Jerzego Morgulca), obejmujący 14 części wydanych w latach 2002-2003. Jest to niezwykle interesująca pozycja obejmująca kilka tysięcy haseł dotyczących nakładców i wydawców pocztówek, którzy wydali kilkaset tysięcy wzorów (ujęć) pocztówek.

Licznieszczą od słowników grupę publikacji o tematyce bibliologicznej stanowią informatory. Wśród nich są wydawnictwa, które oprócz funkcji informacyjnej spełniają rolę kompendium wiedzy o współczesnej polskiej i światowej produkcji wydawniczej. Szczególną rolę wśród tych wydawnictw spełniają kolejne edycje publikacji *Rynek książki w Polsce*<sup>6</sup> Łukasza Gołębińskiego, które ukazują się od 1998 r. w serii «Biblioteka Analiz». Ostatnia z publikacji wydana została w dwóch tomach „Wydawnictwa” i „Dystrybucja” i omawia szerzej także księgarstwo hurtowe, księgarstwo detaliczne czy sprzedaż bezpośrednią<sup>7</sup>. Z inicjatywy «Biblioteki Analiz» powstały także inne cenne prace podsumowujące poszczególne sektory polskiego rynku wydawniczego, jak np. opublikowany w 2001 r. *Raport o książce akademickiej i naukowej* Jolanty Walawskiej, *Raport o książce katolickiej* Jakuba Frolowa czy *Top Secret: przewodnik po rynku książek o militariach i fortyfikacjach* Andrzeja Hudowicza, Jarosława Kotarskiego i Tomasza Nowaka. Niezwykle wartościowa i cenna jest również praca Radosława Cybulskiego *Książka na świecie: obraz statystyczny produkcji wydawniczej w latach 1980-1986* wydana we Wrocławiu w 1990 r. w serii «Książki o Książce», która prezentuje obraz produkcji wydawniczej na świecie. Gratką dla badaczy historii polskiego edytorstwa jest publikacja *Instytucje wydawnicze w II Rzeczypospolitej* Niny Kraśko wydana w 2001 r. nakładem Biblioteki Narodowej, natomiast kopalnią wiedzy dla wszystkich zainteresowanych twórczością Oskara Kolberga jest informator pt. *Dziela wszystkie Oskara Kolberga: informator wydawniczy* przy opracowaniu, którego brał udział m.in. Bogusław Linette, a który został wydany w Poznaniu przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze i Redakcję Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga w 1991 r.

W 1989 r. z inicjatywy Biura Informacji Studenckiej Zrzeszenia Studentów Polskich powstała niezwykle interesująca publikacja Dariusza Cecudy *Leksykon opozycji politycznej 1976-1989*, prezentująca m.in. polskie wydawnictwa niezależne i ich działalność nawet od 1956 r.

Pod auspicjami Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu i Centrum Animacji Kultury wydany został w 2001 r. *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich 1918-2000* pod redakcją Franciszka Łozowskiego, obejmujący 64 biogramy bibliotekarzy i bibliotekoznawców związane z regionem wielkopolskim, w tym m.in. sylwetkę Józefa Grycza związanego przez krótki czas z Biblioteką Kórnicką<sup>8</sup>.

Ważną grupę publikacji stanowią także słowniki dotyczące problematyki języków informacyjno-wyszukiwawczych. Te publikacje mają szczególne znaczenie w związku ze zmianami w opracowaniu rzeczowym dokumentów (powstaniem CKHW i rozwojem projektu NUKAT). Wśród tych wydawnictw na uwagę zasługuje m.in. *Słownik encyklopedyczny terminologii języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych* opracowany pod kierunkiem Bożenney Bojar, wydany w 1993 r. przez Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz jego zmienione i poszerzone wydanie pod tytułem *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*, opracowany również przez Bożennę Bojar, który ukazał się dzięki Wydawnictwu SBP w 2002 r. Problematyki języka haseł przedmiotowych dotyczy także *Słownik kluczy wyszukiwawczych* opracowany pod kierunkiem Krystyny Szyhabeł wydany przez Bibliotekę Główną i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej w 1999 r. czy też *Słownik języka haseł przedmiotowych piśmiennictwa wojskowego* wydany przez Bibliotekę Główną Akademii Obrony Narodowej w Warszawie w 2001 r. Słownik ten liczący około 5 tysięcy haseł z dziedziny wojskowości, bezpieczeństwa narodowego, obronności, techniki wojskowej czy przemysłu zbrojeniowego<sup>9</sup> to bardzo wartościowa pozycja dla wszystkich placówek opracowujących rzeczową literaturę o tematyce wojskowej.

Wśród publikacji bibliologicznych dużą część stanowią informatory o tematyce bibliotekarskiej, dotyczące głównie bibliotek i ich zbiorów. Niecodziennym wydawnictwem w tej grupie jest *Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939-1945 (bez ziem wschodnich)* wydany w Poznaniu przez Bogucki Wydawnictwo Naukowe w 2000 r. pod redakcją Barbary Bienkowskiej, który koryguje i uzupełnia wydane wcześniej opracowania dotyczące tej problematyki. Prezentowany informator zawiera dane dotyczące 9639 bibliotek instytucjonalnych oraz 28 243 księgozbiorów domowych<sup>10</sup>. Tematykę bibliotek na ziemiach wschodnich, pominiętą w wymienionej powyżej publikacji porusza natomiast praca *Biblioteki na wschodnich ziemiach*

*II Rzeczypospolitej*: informator pod redakcją Barbary Bienkowskiej wydana również przez Bugucki Wydawnictwo Naukowe w Poznaniu w 1998 r. oraz opracowany przez Zofię Kocójową *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, wydany w Krakowie w 1993 r. Ważną publikacją jest także książka Lucjana Bilińskiego *Polonika w zbiorach bibliotecznych w Wielkiej Brytanii: informator* wydana w Warszawie przez wydawnictwo „DiG” w 1997 r., która stanowi ciekawą próbę przedstawienia informacji o zbiorach poloników w Wielkiej Brytanii.

Ważny typ informatorów dla środowiska lokalnego stanowią informatory dotyczące poszczególnych bibliotek lub ich zbiorów. Informatorem, który obejmuje kompleksowo placówki informacji naukowej i biblioteki jest ukazujący się cyklicznie *Informator o bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej*, opracowany przez zespół pracowników Biblioteki Narodowej. Pierwszy z informatorów ukazał się nakładem Biblioteki Narodowej we współpracy z Polskim Towarzystwem Czytelniczym w 1995 r., natomiast trzecie uzupełnione i uaktualnione wydanie tego informatora z 1999 r. zawiera dane o 5650 bibliotekach, czyli o 2000 więcej niż w edycji 1996/1997<sup>11</sup>. Dane zawarte w publikacji dostępne są także na stronach internetowych Biblioteki Narodowej. Do tego typu informatorów zaliczyć możemy także *Informator o ośrodkach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej oraz bibliotekach Federacji SNT NOT [Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej]* wydany przez Naczelną Organizację Techniczną w 1989 r., natomiast Centralną Bibliotekę Rolniczą w Warszawie przybliża nam *Informator o Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie* opracowany przez Elżbietę Waszczyńską i opublikowany nakładem tej biblioteki w 1990 r. Zwięzłą prezentację działalności instytutu Bibliograficznego prezentują nam niezwykle cenne publikacje: *Informator o Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej*, który powstał dzięki Danucie Bilikiewicz-Blanc i Barbarze Karamać, a opublikowany został przez Bibliotekę Narodową w 1992 r. oraz uaktualniona praca *Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej [na podstawie informacji rejestrujących stan na dzień 30 czerwca 2001]*, opracowana przez Jadwigę Sadowską i wydana w 2001 r. Lokalne środowisko Rzeszowa ucieszyła niewątpliwie publikacja Zofii Sokół *Biblioteki Rzeszowa* wydana przez Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie w 1999 r. Czytelnicy tej publikacji pomimo możliwości zapoznania się z informacjami na temat największych bibliotek Rzeszowa oraz 18 biogramami niezających, a zasłużonych bibliotekarzy rzeszowskich, odczuwają niedosyt informacji o bibliotekach szkolnych i fachowych, które autorka w swoim informatorze pominęła, jako mniej ważne<sup>12</sup>, są to przecież placówki biblioteczne najliczniej reprezentowane w Polsce. Po roku 1989 powstawały także informatory o bibliotekach, które zostały opublikowane dzięki staraniom macierzystych jednostek, które zainteresowane były rozpo-

zeczniem informacji o swojej placówce. Jednym z nich jest informator *Biblioteka Politechniki Wrocławskiej* opracowany przez Barbarę Makarską-Deszcz, Łucję Talarczyk-Malcher i Annę Uniejewską, wydany we Wrocławiu w 1995 r.

Powstawały także informatory o zbiorach poszczególnych bibliotek, jak np. publikacja Tadeusza Bartkowskiego *Informator o czasopiśmie bieżących* zapoznający z kolekcją wydawnictw ciągłych biblioteki Zakładu Informacji Naukowej w Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie, opublikowany w 1991 r., o zbiorach biblioteki Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu pt. *Informator o zbiorach Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej* opracowany pod redakcją Katarzyny Minczykowskiej i wydany staraniem tejże Fundacji w Toruniu w 2000 r. czy zbiorach literatury emigracyjnej w Bibliotece Głównej Politechniki Rzeszowskiej opracowany przez Annę Daszkiewicz pt. *Informator o zbiorach literatury emigracyjnej dostępnych w Bibliotece*, który został wydany przez Redakcję Wydawnictw Uczelnianych Politechniki Rzeszowskiej w Rzeszowie w 1994 r.

Niezwykle interesująca dla badań bibliologicznych jest zapoznająca z tematyką zestawień bibliograficznych sporządzonych w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie publikacja Katarzyny Budzickiej pt. *Informator o tematycznych zestawieniach bibliograficznych za lata 1970-1988*, wydana staraniem tejże bibliotki w roku 1989 oraz obejmujący dwa tomy informator-przewodnik *Bibliograficzne opracowywanie druków w pismach mniej znanych: informator – przewodnik dla pracowników bibliotek naukowych*, wydany pod red. Krystyny Dąbrowskiej przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu w 1989 r.

Dokonując krótkiego podsumowania, stwierdzić należy, że jest to grupa publikacji, na której rozwój znaczący wpływ miała transformacja ustrojowa w Polsce. Ogromne zmiany, jakie zaistniały na polskim rynku książki spowodowały dość znaczny regres wydawniczy dla tej grupy publikacji, ponieważ okazało się, że oprócz nielicznych wydawców związanych „trwale” z problematyką bibliologiczną, publikacje takie nie stanowią dla innych wydawców „preferowanego” repertuaru. Przyczyną był brak nadziei na zysk ze sprzedaży, ponieważ ich podaż jest ograniczona do wąskiego kręgu odbiorców. Większość z omówionych publikacji, powstała dzięki staraniom i wsparciu rodzimych placówek bibliotecznych szczerze zainteresowanych powstaniem i upowszechnieniem literatury bibliologicznej oraz inicjatywy nielicznych wydawnictw profesjonalnych, takich jak Wydawnictwo SBP, „Biblioteka Analiz” oraz Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

Analizując typy publikacji zaprezentowanych książek bibliologicznych wydanych po 1989 r. zauważamy, iż dominują wśród nich informatory, najczęściej dotyczące zagadnień lokalnych, zdecydowanie zbyt mała jest liczba wydanych słowników, natomiast boleśnie odczuwany jest przez środo-

wisko brak encyklopedii o tematyce szeroko pojętej nauki o książce.

dr Beata Taraszkiewicz

#### PRZYPISY:

- 1 Co prawda trwają prace nad projektem badawczym I HOIC 008 14 Nowy EWoK (Encyklopedia Wiedzy o Książce), nad którym kierownictwo objął prof. dr hab. Krzysztof Migoń, ale pewnie na Nowy EWoK przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać.
- 2 Pierwszy suplement ukazał się nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w 1986 roku.
- 3 Andrzej Kempa: *Pyłki. Addenda et corrigenda do Słownika pracowników książki polskiej*. „Bibliotekarz” 2003 nr 1 s. 34.
- 4 Halina Migas-Broniek: *Przegląd publikacji, Kalisz Barbara, Słownik wydawcy*. „Bibliotekarz” 1998 nr 1 s. 25.
- 5 Lidia Bąkowska: *Przegląd publikacji. Poligraficzny słownik terminologiczny: z odpowiednikami w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim*. „Bibliotekarz” 2000 nr 3 s. 27.
- 6 Są to pozycje: *Rynek książki w Polsce: edycja '98*, Warszawa 1998; *Rynek książki w Polsce: edycja 1999*, Warszawa 1999; *Rynek książki w Polsce 2000*, Warszawa 2000; *Rynek książki w Polsce 2001*, Warszawa 2001; *Rynek książki w Polsce 2002, T. 1*. Wydawnictwa, T. 2. *Dystrybucja*, Warszawa 2002. W 1999 r. ukazała się także wersja niemiecka *Buchmarkt in Polen* oraz w 2000 wersja angielska pt. *Polish bookmarket: basic data* wydana z okazji Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie w 2000 r.
- 7 Lidia Bąkowska: *Przegląd publikacji. Golebiewski Łukasz. Rynek książki w Polsce 2002, T. 1*. Wydawnictwa: T. 2. *Dystrybucja*, „Bibliotekarz” 2003 nr 5 s. 32.
- 8 Halina Migas-Broniek: *Przegląd publikacji. Słownik bibliotekarzy wielkopolskich*. „Bibliotekarz” 2002 nr 4 s. 28.
- 9 Jadwiga Sadowska: *Przegląd publikacji. Słownik języka hasel przedmiotowych piśmiennictwa wojskowego*. „Bibliotekarz” 2002 nr 2 s. 28.
- 10 Halina Migas-Broniek: *Przegląd publikacji. Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich kupowanych w latach 1939-1945 (bez ziem wschodnich)*. „Bibliotekarz” 2001 nr 3 s. 28.
- 11 Halina Migas-Broniek: *Przegląd publikacji. Mohrburg Ewa, Stefańczyk Elżbieta. Informator o bibliotekach i ośrodkach informacji w Polsce 1999*. „Bibliotekarz” 2001 nr 1 s. 28.
- 12 Józef Szocki: *Przegląd publikacji. Zofia Sokół. Biblioteki Rzeszowa. Przewodnik*. „Bibliotekarz” 1999 nr 10 s. 26.

## Adaptacja formatu MARC 21 dla bibliografii regionalnej / B. Bartoszewicz-Fabiańska [et al.] . – Warszawa: Wydaw. SBP, 2003. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich: nr 58)

Publikacja, wydana w grudniu ubiegłego roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, opracowana przez czteroosobową grupę bibliotekarzy<sup>1</sup> praktyków, jest pierwszą w Polsce próbą określenia struktur opisu danych bibliograficznych dla dokumentów niesamoistnych w formacie MARC 21, a jej integralną częścią – dołączoną do publikacji – jest baza w systemie MAK. Dajemy więc gotowe – na poziomie wprowadzania danych – narzędzie, przygotowane przez Krzysztofa Janczewskiego we współpracy z pozostałymi autorami. Zaproponowane przez nas rozwiązania są typowe dla metodyki bibliograficznej bibliografii regionalnej z uwzględnieniem wymogów edycyjnych materiału bibliograficznego<sup>2</sup>.

Prace nad publikacją utrudniały różnice w obsłudze formatu MARC 21 przez poszczególne systemy biblioteczne stosowane w Polsce, a także częste zmiany wprowadzane do formatu MARC 21 przez Bibliotekę Kongresu.

Pamiętając, że opracowana przez nas adaptacja formatu jest punktem wyjścia do zdefiniowania założeń wydruku bibliografii regionalnej, na potrzeby edycji wprowadzono kodowany adres pełnego opisu, wynikający z przyjętej klasyfikacji, odzwierciedlający układ systematyczny regionalnych bibliografii drukowanych, służący do sortowania opisów – pole 693 oraz adres odsyłacza i opisu skróconego – pole 699. Ponadto dla potrzeb wydruku indeksu przedmiotowego i osobowego wraz z odsyłaczami całkowitymi użyto pól 653 i 720.

Oprócz pola 920 dla ISBN użyto pól lokalnych:  
– 922 dla ISSN,

– 924 dla innych międzynarodowych znormalizowanych numerów, jak ISMN dla druku muzycznego i ISRC dla nagrań dźwiękowych,

– 928 dla znaku wydawniczego druku muzycznego i oznaczenia katalogowego dokumentu dźwiękowego.

Przyjęty przez nas format wewnętrzny dla bibliografii regionalnych jest także podstawą do opracowania programu konwersji baz regionalnych z formatu MARC BN do formatu MARC 21, a w dalszej kolejności procedur wydruku. Jednak biblioteki, które nie rozpoczęły jeszcze prac nad bibliografią regionalną, mogą już rozpocząć wprowadzanie danych. Z rozmów z bibliografami wynika, że część bibliotek przygotowuje się do zamknięcia dotychczasowych baz z danymi w formacie MARC BN, nie czekając na program konwersji<sup>3</sup>. Tym bardziej, że struktury MARC 21 dla opisu książek są już nam znane.

Opracowanie *Adaptacja formatu MARC 21 dla bibliografii regionalnej* zawiera opis zawartości rekordu bibliograficznego dla:

- książki, jej fragmentu oraz recenzji,
- wydawnictwa ciągłego oraz jego recenzji,
- dokumentu kartograficznego oraz jego recenzji,
- dokumentu ikonograficznego oraz jego recenzji,
- druku muzycznego oraz jego recenzji,
- dokumentu dźwiękowego oraz jego recenzji,
- filmu oraz jego recenzji,
- dokumentu elektronicznego oraz jego recenzji,
- pracy w książce i artykule w czasopiśmie.

Jest to w pewnym stopniu kontynuacja publikacji *Adaptacja formatu MARC BN dla potrzeb bibliografii regionalnej*. Rozszerzono możliwości tworzenia opisów bibliograficznych na następujące typy dokumentów: dokument ikonograficzny, druk muzyczny, dokument dźwiękowy, film i dokument elektroniczny. W odniesieniu do wszystkich dokumentów, których opis jest uregulowany przepisami normy PN-N-01152, przyjęto stosowanie drugiego stopnia szczegółowości opisu bibliograficznego. Dla dokumentów ikonograficznych, których opis nie jest uregulowany przepisami normy PN-N-01152, przyjęto dwa możliwe rozwiązania: opracowywanie grupowe lub opracowywanie indywidualne, zgodnie z lokalnymi zasadami przyjętymi przez bibliotekę. Wyodrębniono opis artykułów w czasopismach i rozpraw w książce jako wspólny zestaw wykorzystywanych pól i podpól, podczas gdy w normie PN-N-01152 zasady opisu części niesamoistnych wydawniczo zostały ujęte w odrębnych arkuszach: opis artykułu w arkuszu dotyczącym opisu wydawnictwa ciągłego, opis rozprawy w książce – arkuszu dotyczącym opisu książki. Przyjęcie takiego rozwiązania jest uzasadnione identyczną strukturą opisu dla wszystkich wspomnianych wyżej kategorii części niesamoistnych wydawniczo, czyli tym, że rekord opisujący rozprawę w książce i artykuł w czasopiśmie w formacie MARC 21 będzie obejmować te same oznaczniki zawartości.

Umieszczenie w formacie dla każdego rodzaju dokumentu pól dla opisu recenzji wynika z wcześniejszego założenia<sup>4</sup>, że tworząc opis recenzji danego dokumentu zawsze będziemy wychodzić od opisu dzieła recenzowanego. Recenzja stanowi więc adnotację towarzyszącą opisowi bibliograficznemu dzieła. Jest to rozwiązanie przyjęte dla bibliografii regionalnych. Dla cytaty wydawniczej wykorzystano pole 773; dla recenzji, polemiki i uzupełnienia – pole 787. Dla dokumentów elektronicznych, a więc dla zdigitalizowanych wydawnictw zwartych (książek, dokumentów ikonograficznych, dokumentów kartograficznych, druków muzycznych, dokumentów dźwiękowych, filmów), wydawnictw ciągłych oraz pozostałych dokumentów elektronicznych, jak np. multimedia przygotowano pełny zestaw pól i podpól niezależnie od zawartości dokumentu. Dla wydawnictw ciągłych czarnodrukowych ze względu na specyfikę baz bibliografii regionalnych uwzględniliśmy pole na związki z wersją elektroniczną.

Żałowano stosowanie jako podstawowego języka informacyjno-wyszukiwawczego języka haseł przedmiotowych z podaniem źródła hasła we wskaźniku drugim pól dla haseł przedmiotowych, gdzie:

+ oznacza hasło w języku KABA

9 hasło w jhp BN.

Zamieszczone opisy rzeczowe są przykładem konkretnego zastosowania jhp w jednej z bibliotek wojewódzkich. Bibliografie regionalne mają zarówno bardzo różnicowane schematy układu zębego głównego, jak też w różny sposób – prowadząc tradycyjne kartoteki regionalne i przygotowując bibliografie

drukowane – formułują zapisy do indeksu przedmiotowego. Jesteśmy w momencie ciągłych zmian, zmian trudnych, które potrzebują czasu i naszego dojrzwania metodologicznego. Wystarczy porównać indeks przedmiotowy do tablic UKD z wydań sprzed 1998 r. z wydaniem najnowszym, żeby zrozumieć istotę przeobrażeń, które się dopiero dokonują. Celowo zrezygnowaliśmy więc jako grupa z wprowadzenia trzeciej wartości dla wskaźnika drugiego pól haseł przedmiotowych, oznaczającego hasło we własnym języku jhp, mając na uwadze fakt, że w katalogu centralnym NUKAT będą reprezentowane jhp BN i jhp KABA.

Kody klasyfikacji opisów głównych, podawane w polu 693 – adres pełnego opisu – są podstawą sortowania bazy i przygotowania jej do edycji w postaci tradycyjnego kodeksu. Nie są elementem wyszukiwawczym w systemie. Jeśli dana biblioteka zrezygnuje z drukowania biblioteki regionalnej, może zaprzestać używania tego pola, tak jak pola 699 dla odsyłaczy i opisów skróconych oraz pól odsyłaczowych 653 i 720 dla indeksów drukowanych.

W strukturze bazy (zob. maska 0) uwzględniono dla pól haseł podpole 0 do obsłużenia w MAK-u kopiowania haseł z kartoteki haseł wzorcowych, które jest możliwe w nowo opracowanej przez Jana Wierzbowskiego wersji 4.3 systemu. Dodano też pole 692, nieuaktywnione w maskach do wprowadzania dla słów kluczowych<sup>5</sup>.

Zadaniem grupy było przede wszystkim skupienie się na spójnym formacie danych opisu bibliograficznego i przekazanie użytkownikom MAK-a narzędzia „pod klucz” do budowania bazy bibliografii regionalnej. Nie próbowaliśmy rozwiązać szczegółowych problemów normalizacji bibliograficznej i zasad opracowania rzeczowego.

**Dlaczego tylko dla MAK-a. A może nie tylko?**

Żałożeniem pierwotnym naszej grupy było stworzenie dokumentacji stosowania formatu dla bibliografii regionalnej dla wszystkich systemów. Jednak część znaków funkcjonujących jako oznaczniki wartości pełni określone zadania w systemie i nie może być użyta. Dotyczy to pola lidera, innych pól danych kodowanych oraz wskaźników nieużywanych.

W jednym systemie musimy użyć znaku @ w innych spacji, jeszcze w innym #. Ponadto część danych kodowanych w LDR jest w różnych systemach różnie generowana automatycznie. Liczba pozycji znakowych wypełnianych przez bibliotekarzy zależy od ustawień administratora bazy i możliwości systemu.

Nie znaczy to, że naszej dokumentacji (w rezultacie przygotowanej dla MAK-a) nie można wykorzystać w innych oprogramowaniach bibliotecznych, w których możliwa jest implementacja formatów MARC, biorąc pod uwagę zależności wynikające ze stosowania oprogramowania bibliotecznego. Jak nam wiadomo, mimo posiadania zagranicznych systemów bibliotecznych, biblioteki wciąż stosują MAK-a do budowania bibliografii i ich wydruku.

Specyfika rozwiązań w systemie MAK dotyczy LDR i pól od 001 do 008, nie mających struktury podpól, a tzw. pozycje znakowe, które otrzymały w MAK-u etykiety podpól. Część elementów etykiety rekordu (np. długość rekordu, długość wskaźnika, długość identyfikatora podpola, bazy adres danych, mapa tablicy adresów) jest wspólna dla wszystkich formatów MARC i z założenia może być kodowana automatycznie.

Ponieważ oprócz dokumentacji książkowej dajemy odbiorcy – jak już wspomniano – narzędzie do bezpośredniego wykorzystania w formie bazy do stosowania w systemie MAK, problem wypełniania pól początkowych dla różnych typów dokumentów rozwiązaliśmy makrooperacjami na poziomie wprowadzania danych. W zawartości początkowych pól, obsługiwanych makrami, uwzględniono wartości stałe i te najbardziej typowe, najczęściej wykorzystywane. W razie potrzeby należy je nieznacznie zweryfikować. Makrooperacje wyodrębniono nie tylko ze względu na różne typy dokumentów, ale także ze względu na ich zawartość. Jako znak wypełniacza przyjęto #. Wskaźniki nieużywane otrzymują w systemie MAK znak kropki.

Jeśli baza na bibliografię regionalną ma się stać punktem wyjścia do prac nad innymi bibliografiami specjalnymi, format będzie wymagał pewnych modyfikacji. Na przykład w przypadku bibliografii pracowników naukowych wyższych uczelni, konieczne będzie uwzględnienie dodatkowych oznaczników zawartości identyfikujących jednostki organizacyjne uczelni, w których ramach pracują poszczególni

autorzy, i zastosowanie innej metody opisu recenzji. W tego typu bibliografiach przy opisie recenzji punktem wyjścia jest bowiem osoba recenzenta, a więc w opisie wychodzi się od opisu recenzji, a informacje o recenzowanej pracy podaje się strefie uwag.

*Autorzy serdecznie proszą bibliografów z wojewódzkich bibliotek publicznych o kierowanie uwag, wynikających z użytkowania bazy i tworzenia opisów bibliograficznych różnych typów dokumentów w formacie MARC 21 bezpośrednio pod adresem: fabia-boz@poczta.wbp.bialystok.pl oraz mają nadzieję, że wkrótce nasze biblioteki będą mogły otrzymywać bazę BZCz i PRASA w formacie MARC 21 i przejmować część potrzebnych nam danych do bibliografii regionalnych.*

Bożena Bartoszewicz-Fabiańska,  
Maria Janowska

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Bożena Bartoszewicz-Fabiańska, Maria Janowska, Krzysztof Janczewski, Jolanta Stowik.
- <sup>2</sup> Pola: 653 dla odsyłaczy do hasła przedmiotowego oraz 720 dla odsyłaczy do hasła osobowego lub korporatywnego są związane z generowaniem odsyłaczy do drukowanych indeksów bibliografii.
- <sup>3</sup> Bardzo trudne prace projektowe są u nas w kraju realizowane przez bardzo małe zespoły, czasem niemal przez pojedyncze osoby, które są zwykle bardzo obciążone obowiązkami zawodowymi.
- <sup>4</sup> Założenie to przyjęto przy opracowaniu *Adaptacji formatu MARC BN dla potrzeb bibliografii regionalnej*.
- <sup>5</sup> Używane w MARC 21 dla opisu książek przez grupę bibliotek kościelnych FIDES.

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Jaroszewicz-Pieresławcew Zoja. *Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVIII wieku / Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew. – Olsztyn: Wydaw. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2003. – 305, [4] s.: il.*

Omawiana rozprawa jest pierwszą w Polsce – od wydania w 1959 r. dzieła: *Drukarze dawnej Polski, z. 5 Wielkie Księstwo Litewskie* – próbą przedstawienia syntezy dziejów drukowania książek cyrylickich w państwie polsko-litewskim. Ramy chronologiczne pracy wyznaczają: początki działalności pierwszej, na tych ziemiach oficyny wydawniczej Franciszka Skoryn w Wilnie (ok. 1522) i umowna data kończąca etap starych druków (1800). Celem publikacji jest ukazanie problemów organizacji druku, treści i formy druków cyrylickich oraz ich specyfiki i roli

w kulturze polskiej i innych narodów słowiańskich na tle przemian społeczno-politycznych i kulturalnych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Monografia składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym przedstawiono: działalność oficyn w układzie chronologicznym, ich właścicieli, pracowników oraz dorobek wydawniczy. W kolejnym zawarto analizę treści książek, dzieląc je na dwie grupy: literaturę religijną i świecką. W rozdziale trzecim zwrócono uwagę na szatę graficzną druków: format, skład, elementy porządkujące tekst, ornamentykę i autorów ilustracji. Pracę uzupełnia obszerna bibliografia.

Matwijów Maciej. *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1939-1946 / Maciej Matwijów. – Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, 2003. – 350, [16] s.; tabl., faks, fot., pl., portr.*

Praca ukazuje dzieje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w dramatycznym okresie II wojny światowej. Jest kontynuacją prowadzonych od wielu

lat badań nad losami Zakładu, instytucji niezwykle ważnej dla kultury i historii ojczystej. W publikacji przedstawiono aspekty funkcjonowania Ossolineum,



a przede wszystkim zmiany organizacyjne i personalne oraz działalność w zakresie ochrony i gromadzenia dóbr kultury. Zwrócono uwagę na działalność i funkcjonowanie jego władz statutowych, wykazując ciągłość istnienia instytucji aż do jej reaktywowania we Wrocławiu w 1946 r. Szczegółowo omówiono dzieje naukowej części Zakładu: Biblioteki i Mu-

zeum Lubomirskich, kładąc akcent na ukazanie losów zbiorów bibliotecznych i ich podział w latach 1944-1946 między Polskę i Ukrainę. Jeden z rozdziałów poświęcono Wydawnictwu ZNiO, które w latach 1939-1946 ograniczyło się do działalności wyłącznie księgarskiej. Prezentowana praca wzbogaca również wiedzę na temat historii Lwowa i jego polskich mieszkańców.

**Oblicza prasy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (1918-1939) / pod red. Dariusza Rotta, przy współpr. Anny Mielczarek i Michała Kaczmarczyka; Sekcja Medioznawcza Międzywydziałowego Stowarzyszenia Dziennikarzy „Mosty”. Zakład Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, Redakcja „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”. – Katowice: RGUUS: przy współpr. Fundacji „Pallas Silesia”, 2004, 81 s. (Studia z Dziejów Komunikowania Masowego: T. 1)**

Prezentowana książka inauguruje nową serię wydawniczą pt. «Studia z dziejów komunikowania masowego». Idea wydania publikacji zrodziła się w kręgu studenckiego koła naukowego Międzywydziałowego Stowarzyszenia Dziennikarzy „Mosty”, działającego przy Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego, we współpracy z redakcją „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”. Praca zawiera szkice naukowe i rozprawy obejmujące wybrane aspekty funkcjonowania prasy wydawanej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Omówiono w nich

między innymi zagadnienia dotyczące działalności kulturalnej, społecznej, edukacyjnej i politycznej śląskiego środowiska dziennikarskiego oraz jego roli w kształtowaniu świadomości narodowej, regionalnej i lokalnej Śląska i Zagłębia. W przedstawionych opracowaniach znalazły się również teksty poświęcone dziejom wybranych tytułów prasowych, czasopiśmiennictwu konkretnych obszarów tematycznych, historii śląskich instytucji naukowych i badań prasoznawczych, a także dokonaniom poszczególnych dziennikarzy i wydawców.

*Halina Migas-Broniek*

## **Wielki słownik PWN – Oxford – dzieło ukończone**

Każdy kto miał lub ma do czynienia z językiem angielskim, zdążył zapewne nabyć i obłożyć się kilkoma słownikami tego języka, i – mimo to – często mu się zdarza, że ma trudności z odnalezieniem tłumaczenia określonego wyrażenia czy zwrotu. Języki są żywe, rozwijają się, wciąż przybywa nowych określeń i pojęć, których dawniej opracowane wielkie słowniki języka angielskiego Stanisławskiego czy tzw. kościuszkowski, nie mówiąc o innych, nie uwzględniają. Kłopot to duży, zwłaszcza obecnie, gdy język angielski staje się językiem coraz bardziej powszechnie używanym w kraju i na świecie.

Dlatego warto zwrócić uwagę – w bibliotekach także – na wielkie dzieło PWN, które zapoczątkowane dwa lata temu wydaniem *Wielkiego słownika angielsko-polskiego PWN-Oxford*, obecnie zostało sfinalizowane wydaniem *Wielkiego słownika polsko-angielskiego PWN-Oxford*. Rzecz zasługuje na wzięcie pod uwagę, ponieważ dysponując tym słownikiem w domu czy bibliotece, pozbywamy się sygnalizowanych na wstępie kłopotów. Ostatnio wydana część polsko-angielska zawiera ponad 500 tys. polskich jednostek leksykalnych wraz z ich angielskimi odpowiednikami. Ta sama ilość charakteryzuje część angielsko-polską.

Pisząc o *Wielkim słowniku polsko-angielskim PWN-Oxford*, wydawnictwo informuje, że podejmując prace nad słownikiem, chciano *dać wszystkim piszącym po angielsku opracowanie, które pozwoli im trafnie i poprawnie powiedzieć to, co chcą powiedzieć (...)* Zawiera nie tylko odpowiedniki pojedynczych słów, ale tłumaczenia zwrotów, konstrukcji, a nawet typowych zdań, nie zawsze uważanych za frazeologiz-

*my, ale takich, które same „przychodzą na myśl”.* Stało się to możliwe dzięki wykorzystaniu archiwizowanych elektronicznie danych dotyczących faktycznego użycia słów w tzw. korpusach językowych, mogących liczyć nawet kilkaset milionów słów. W rezultacie w słowniku znajdujemy bogactwo wyrażen i zwrotów typowych dla odmiany mówionej języka, co stanowi nie tylko novum, ale i przedmiot większości poszukiwań użytkowników. Stąd też nie brak w słowniku także najnowszych wyrażen i zwrotów, o które wzbogaca się każdy język żywy, który musi opisywać i wyrażać nowe odkrycia i pojęcia.

Sygnalizowane dzieło jest rezultatem współpracy Wydawnictwa Naukowego PWN SA oraz największego na świecie wydawnictwa uniwersyteckiego Oxford University Press, specjalizującego się m.in. w publikacjach słownikowych. Niewątpliwie bez tej współpracy słownik nie zasługiwałby na miano pierwszego tak kompletnego i aktualnego słownika angielsko-polskiego i polsko-angielskiego.

Na rynku jest wiele słowników angielsko-polskich i polsko-angielskich. Zapewne nie będą one stanowiły dla dzieła PWN konkurencji, gdy nabywca będzie brał pod uwagę takie cechy, jak kompletność, aktualność, a także możliwość znalezienia odpowiedników wyrażen i zwrotów charakterystycznych dla języka mówionego.

Z pewnością słownik wybiorą biblioteki, w których takiego brak i zastanowią się nad jego nabyciem te, których użytkownicy nie są usatysfakcjonowani słownikami przez bibliotekę posiadanymi.

*Jan Wołosz*

## Rosyjski artysta polskim bibliofilem

Mało kto wie, że rosyjski artysta malarz i grafik Nikołaj Nikołajewicz Kuprejanow urodził się 16 lipca 1894 r. we Włocławku, gdzie ojciec jego był wyższym urzędnikiem rosyjskim. Po powrocie do Rosji Nikołaj studiował pod kierunkiem D. N. Kardowskiego, K. S. Pietrowa-Wodkina i A. P. Ostromowej-Lebiediewej. Uprawiał drzeworyt, akwarelę, rysunek i litografię. Był jednym z wybitniejszych artystów książki, znakomitym ilustratorem, wykonującym drzeworytnicze ilustracje do książek współczesnych mu pisarzy. W 1922 r. zwrócił się do niego Kazimierz Piekarski z prośbą o wykonanie kilku ekslibrisów do projektowanego albumu *Exlibrisy polskie w czerwonej Moskwie*. Artysta zrealizował zamówienie, ale do wydania albumu nie doszło, pozostały jednak ekslibrisy wykonane dla czołowych polskich bibliofilów: Edwarda Chwalewika, Kazimierza Piekarskiego, Zygmunta Rygla i Emila Wierzbickiego. Artysta zginął tragicznie – utonął 29 lipca 1933 r. podczas rzecznej kąpeli na lotnisku pod Moskwą.

## Opowieść o żywej bibliotece

„Był kiedyś w Rzymie bogaty kupiec, nazwiskiem Hicellus. Opowiadano cuda o jego majątku. Pałac Hicellusa był taki wielki, że w jego wnętrzu zmieściłoby się całe miasto.

Przy stole Hicellusa zasiadało codziennie trzysta osób. Zresztą nie był to właściwie jeden stół, lecz całe trzydzieści.

Hicellus częstował swoich gości najbardziej wyszukаныmi potrawami. W owych czasach należało jednak do dobrego tonu przyjmować gości nie tylko smakowitym jadłem, lecz wykwinną i dowcipną rozmową.

Hicellusowi nie zbywało na niczym – brak mu było tylko jednej rzeczy: nauki. Nie umiał nawet porządnie czytać. Ludzie, którzy biesiadowali za jego stołem wyśmiewali się z niego po kryjomu.

Hicellus nie umiał prowadzić przy stole rozmowy. Gdy zdarzyło mu się wstawić od czasu jakiegoś słówko, spostrzegał, że goście z trudem ukrywają uśmiechy. Nie mógł znieść takiego stanu rzeczy. Był zbyt leniwy, aby się zabrać do nauki. W ogóle nie był przyzwyczajony do pracy. Zastanawiał się długo, jak wybrnąć z tej sytuacji i wreszcie wpadł na następujący pomysł.

Polecił swemu zarządcy wybrać spośród licznych niewolników dwustu najmądrzejszych i najzdolniej-

szych. Każdy z tych niewolników miał poruczone nauczyć się na pamięć jednej książki. Na przykład jeden musiał umieć całą *Iliadę*, drugi *Odyseję* itd.

Wiele pracy musiał włożyć zarządca, wiele razy znieśli niewolnicy zanim zachcianka Hicellusa została spełniona. Nie miał teraz po co czytać książek, gdyż miał swoją żywą bibliotekę. Podczas uczyły wystarczyło tylko dać znak zarządcy, aby z tłumu milczących niewolników, którzy stali rzędem pod ścianami wystąpił jeden i wygłosił stosowną do okoliczności cytate. Niewolnicy otrzymali odpowiednie przezwiska. Jeden nazywał się *Iliada*, drugi *Odyseja*, trzeci *Encida* – według tytułów książek.

Hicellus dopiął swego. Cały Rzym mówił tylko o jego niebywałej bibliotece. Ale sława Hicellusa nie trwała długo. Zdarzył się bowiem pewien przypadek, który sprawił, że cały Rzym umierał ze śmiechu na wspomnienie bogatego nieuka.

Razu pewnego, po obiedzie, rozmowa zesłała, jak zwykle na tematy wzniósłe i inteligentne. Przypominano sobie, jak ludzie w danych czasach ucztowali.

– W *Iliadzie* jest o tym jeden piękny ustęp – rzekł Hicellus, mrugając na zarządcę.

Ale zarządca, zamiast skinąć na niewolnika, padł Hicellusowi do nóg i drżącym z trwogi głosem powiedział:

– Wybacz mi, panie! *Iliadę* brzuch rozboleł!”

Tę zabawną anegdotę wynotowałem z książeczki M. Iljina *Czarne na białym. Opowieści o książkach* w przekładzie Janiny Tołwińskiej (Warszawa, Księgarnia Popularna). Opowiadania Iljina wznowił w 1949 r. „Czytelnik” w tłumaczeniu Janiny Ładoszowej.

## Czarna mara i powieści blade

Gdy ukazała się kolejna książka Anny z Krajewskich Nakwaskiej (1781-1851) *Czarna mara. Powieść historyczna. Kronika dawnego zamku książąt mazowieckich* (Warszawa 1841), natychmiast ogłosił jej recenzję na łamach popularnego czasopisma „Biblioteka Warszawska” (1841, t. 1) głośny naówczas krytyk literacki Aleksander Tyszyński. Choć recenzja niezbyt się spodobała pani Karolinie, nie żywiła do Tyszyńskiego żalu, bo gdy ów napisał książkę *Morena albo powieści blade* (Warszawa 1842) wysłała do niego bilecik następującej treści: „*Czarna mara* zaprasza *blade powieści* na bladą zupę i rumianą pieczeń”. Tu dodam, że wspomniana powieść Nakwaskiej jest przedmiotem bibliofilskiego pożądania jednego z moich przyjaciół.

Andrzej Kempa

«**wenuska**»: co robicie z dziećmi?

«**czarnapolka**»: sugerujesz?...

«**wenuska**» pytam co robicie dla dzieci w czasie wakacji...

«**czarnapolka**»: to co zwykle: cała Polska czyta dzieciom, czyli występ naczelnika straży, księdza wikarego i kierownika sklepu ogólnospożywczego...

«**wenuska**»: ...a rodzice czytają tym swoim pociechom? w końcu ta akcja ma już dwa lata...

«**czarnapolka**» ...to też jak zwykle... ci, co czytali, nie mają teraz czasu, szukając roboty, albo trzymając się jej, a ci, co nigdy nie czytali, nie chodzą do biblioteki... nie widzę jakoś perspektywnie tego dogadzania dzieciom książkami...

«**burczymucha**»: wydaje się jednak, że akcje ogólnopolskie przynoszą wymierne efekty...

«**elektryczna sowa bibliotekarska**»: margaryna jak masło! PKO Twoim bankiem! Nicea albo muerte!

«**wenuska**» ... akurat – margaryna wydziela w produkcji coś niezdrowego i lepsze jest masło, ale oselkowe, a banki są niepolskie i nie dają dobrego procentu...

«**burczymucha**»: być może moje przykłady są trochę nietrafione... W literaturze bibliotekarskiej czytałem też o hasle odnoszącym się do nas: *biblioteka w każdym osiedlu*...

«**czarnapolka**»: tuś kolega trafił... ci najwymiśnisi dyrektorzy, którzy na serio potraktowali to zawołanie, okazali się najgorsi w historii bibliotekarstwa powiatowego, a nawet wojewódzkiego... na wolnym rynku okazało się, że nie mają w sobie krzty menedżerstwa...

«**wenuska**»: ...w końcu kształcili ich za komuny, bez pojęcia o zdrowej ekonomii...

«**czarnapolka**»: ...ale wiecie co... przecież to najczęściej ci niereformowalni dyrektorzy, a właściwie dyrektorki, które nasiąły nam małych, zapyziałych filii, zabrały się za komputeryzację jak nadeszła odpowiednia pora... no i teraz gadamy sobie spokojnie w godzinach pracy przez Internet...

«**wenuska**»: może to dlatego, że bibliotekarze są zawsze... trendy?

«**darczanka**»: ...chcicie chyba powiedzieć, że bibliotekarze z pełną wiarą realizują zawsze aktualne hasła...

«**wenuska**»: ale te aktualne są zawsze dobre! W końcu komu przeszkadzało, że w każdym osiedlu i każdej wsi była biblioteka... kto to wiedział, że nadejdzie jakiś Balcerowicz...

«**czarnapolka**»: a kto wiedział, że nam jaja pójdą do góry z powodu Unii... i wołowina... i znów książki, a nawet bilety na operetkę...

«**burczymucha**»: ale przyrost nam niestety spada, też tak jak w Unii, i dzieci coraz mniej... a więc i czytelników, szczególnie tych młodych... wy koleżanki to się powinnyście martwić, bo wy się, by tak rzec – żywicie dziećmi... u mnie jest lepiej, bo

studentów wciąż przybywa, z państwowych uczelni, jeszcze więcej z prywatnych...

«**wenuska**»: ...wracając do tematu...

«**czarnapolka**»: ...do dzieci?...

«**wenuska**»: dajcie już spokój tym dzieciom... w wakacje niech sobie pojeżdżą na rolnkach... albo na ognisku pod lasem pogrilują... jak ktoś ma czytać to będzie czytał, bez wójta, plebana i bibliotekarza... a w końcu niech się dobrze wynudzą...

«**burczymucha**»: to do jakiego tematu koleżanka nawiązuje?...

«**wenuska**»: ...myślę tak sobie o tych trędownych... co ja mówię... trendy dyrektorkach bibliotek...

«**burczymucha**»: ...chyba i dyrektorach?...

«**wenuska**»: ...jasne, kierownikach też... które przez wiele lat organizowały nam nasze biblioteki, małe, a teraz z komputerami... teraz nowoczesne... nie miały kursów, na których uczył kierowania maszynami ludzkimi, jak mówi nasz wójt... nie miały kolegów w magistracie... ile te baby miały sprytu i zwykłego rozsądku...

«**czarnapolka**» ...może przez ten rozsądek nawet głupie akcje dawały nam zawsze pożytek?... byliśmy w takiej jednej bibliotece na wycieczce, którą urządzono w dawnej cegielni...

«**burczymucha**»: ...modny TREND...

«**czarnapolka**»: ...jaki tam trend... nie było w tej miejscinie żadnej innej możliwości urządzenia lepszej biblioteki... słuchajcie: cała biblioteka w marmurze i piaskowcu...

«**burczymucha**»: ...to musiała chodzić do jednej klasy z burmistrzem...

«**czarnapolka**»: ...akurat... kamieniołomy zadłużone jak to teraz, spłacały dług urzędowi w naturze, czyli w marmurze i innych kamieniach, a dyrektorka biblioteki przekonała władze, że składowanie marmuru będzie drogie i lepiej oddać go bezpłatnie na remont biblioteki... a komputery i regały kupił jej fundusz od inwalidów... ma nawet w dziale dla dzieci fontannę ze złotą rybką...

«**burczymucha**»: ...to jest pomysł – dać Polakowi nie wędkę, jak chciał jeden wielki Polak, ale po prostu złotą rybkę...

«**wenuska**»: domyślałam się, że z tym remontem też się szybko uwinęła?...

«**czarnapolka**»: ...no cóż... tak krótko nie było... po prostu życie jej w tej bibliotece zeszło... jej i tylu innym...

«**burczymucha**»: ...tej dzielnej kobiecie w młodości musiano dużo czytać przed snem...

**czarnapolka**»: ...tak, – chyba – *Samotny biały żagiel!*... albo *Timura i jego drużynę*

«**burczymucha**»: ...więc jednak dobroczynne działanie literatury...

czat oprac. RyT

# Z żałobnej karty

**Jolanta Goc**  
(22.08.1954 – 6.02.2004)



Jolanta Goc, starszy kustosz dyplomowany, wieloletni dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odeszła od nas na zawsze w dniu 6 lutego 2004 r.

Z Uniwersytetem szczecińskim związana była od początku jego istnienia, z zawodem bibliotekarza dużo wcześniej, pracując w Bibliotece Ekonomicznej Politechniki Szczecińskiej. J. Goc od początku wyróżniała się dużym zaangażowaniem, pracowitością i rzetelnością, toteż już po sześciu latach pracy na Uniwersytecie 01.02.1991 r. została dyrektorem Biblioteki Głównej US. Pełniła tę funkcję nieprzerwanie przez 13 lat, do końca. Wielokrotnie wyróżniana była nagrodami rektora, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

J. Goc była osobą otwartą na zmiany i postęp. Rok, w którym objęła stanowisko zapoczątkował czas burzliwego rozwoju Biblioteki Uniwersytetu. Choć realizował się on w trudnych warunkach, przy coraz mniejszym zatrudnieniu i ograniczonych środkach finansowych, dążyła do podnoszenia jakości udostępniania zbiorów i obsługi użytkowników.

W 1990 r. władze uczelni wyposażyły Bibliotekę w pierwszy komputer, a na przełomie lat 1991/1992 pod kierownictwem dyrektora J. Goc zapoczątkowany został żmudny proces komputeryzacji biblioteki. Pozytywnie na ten cel fundusze przeznaczone zostały na zakup sprzętu pozwalającego na eksploatację baz danych na CD-ROM. Umożliwiło to użytkownikom dostęp do informacji o najnowszej literaturze światowej z zakresu zainteresowań badawczych US.

Gdy rozpoczęliśmy zmagania z komputeryzacją i wprowadzaniem automatyzacji procesów informacyjnych, wielu pracowników z obawą patrzyło w przyszłość. W 1993 r. Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego zdecydowała się na własny system biblioteczny o nazwie BIBLIO-INFO, który funkcjonuje do dziś. Teraz po wielu latach nikt z pracowników Biblioteki nie wyobraża sobie pracy bez komputera.

Jako doświadczony bibliotekarz J. Goc chciała, aby Uniwersytet miał nowoczesną, funkcjonalną i dobrze wyposażoną Bibliotekę. W 1998 r. wspólnie z bibliotekami trzech ośrodków akademickich w kraju (Politechniki Krakowskiej, Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach), przystąpiła do realizacji kolejnego Projektu Tempus JEP, dzięki któremu uzyskała znaczne środki na zakup nowego sprzętu komputerowego. Projekt ten umożliwił wielu naszym bibliotekarzom zapoznanie się z pracą bibliotek innych ośrodków akademickich w kraju i za granicą. Bibliotekarze mieli okazję do wizyt w Delft University of Technology Library w Holandii, University College of London, The British Library w Londynie oraz Athens Library Institute of Technology w Atenach. Realizacja tego projektu dała pracownikom możliwość uczestniczenia w wielu szkoleniach i warsztatach.

Ponadto nawiązała kontakt i rozwinęła współpracę z Biblioteką Uniwersytecką w Rostoku. Zaowocowało to wymianą pracowników obu bibliotek w ciągu kolejnych lat.

W 1999 r. uczestniczyła w zawiązaniu formalnego porozumienia o nazwie Szczeciński Zespół Biblioteczny (SZB). W skład zespołu weszły biblioteki założycielskie: Politechniki Szczecińskiej, Pomorskiej Akademii Medycznej, Uniwersytetu Szczecińskiego, Wyższej Szkoły Morskiej. Porozumienie to miało na celu między innymi wspólny zakup oprogramowania bibliotecznego Aleph i umożliwiło integrację istniejących baz katalogowych bibliotek będących członkami zespołu i udostępnianie ich w sieciach. W lipcu tego roku grupa bibliotek założycielskich SZB wystąpiła do Fundacji Batorego o dofinansowanie projektu „Modernizacja, integracja i rozbudowa systemów gromadzenia i udostępniania informacji w sieciach Intranet i Internet Bibliotek Szczecińskich Szkół Wyższych tworzących Szczeciński Zespół Biblioteczny”. Wniosek rozpatrzono pozytywnie i biblioteki otrzymały grant na zakup i wdrożenie systemu bibliotecznego Aleph, który obecnie jest implementowany w Bibliotece US. Ten nowoczesniejszy system zastąpi wysłużony, lokalny BIBLIO-INFO.

To dzięki uporowi, zaangażowaniu i ogromnej wierze w sukces, J. Goc doprowadziła do szczęśli-

wego zakończenia adaptacji i remontu budynku przy ul. Tarczyńskiego, który obecnie służy tak wspaniale naszej społeczności akademickiej. Biblioteka Główna ma czytelnię na miarę XXI w. Całe wyposażenie budynku zostało zakupione z funduszy pozyskanych przez J. Goc z Fundacji Nauki Polskiej.

J. Goc przez wszystkie lata swojej pracy zabiegała o to, aby Biblioteka posiadała wartościowy księgozbiór, aby każdy mógł znaleźć potrzebną dla siebie literaturę. Nie było to jednak łatwe z powodu trudności finansowych. Pragnęła, aby Biblioteka nie była kojarzona tylko z wypożyczaniem książek. Wprowadziła cały wachlarz usług poza udostępnianiem. Chciała również, aby Biblioteka stała się miejscem spotkań ludzi i kultury. Nadarzyła się ku temu okazja w 2002 r., kiedy to Joanna i Jan Kulmowie ze Strumian przekazali Bibliotece część swojego księgozbioru, archiwum, meble oraz cenne

obrazy. J. Goc z wdzięcznością przyjęła ten dar, a w nowej części Biblioteki urządziła Salę Strumiańską, w której organizowane są spotkania, imprezy, konferencje oraz promocje książek. Cyklicznie odbywają się wystawy prac dzieci autystycznych, przyjmowane z wielkim entuzjazmem.

Jolanta Goc była człowiekiem pracowitym i jednocześnie bardzo skromnym. Latami stawiała czoła ciężkiej chorobie, czyniła to z godnością. Zawsze uśmiechnięta, pogodna i z optymizmem patrząca w przyszłość. Filigranowa, drobna i subtelną, ale jednocześnie silna, ambitna i konsekwentna. Taką Ją zachowamy w naszej pamięci. W naszych sercach pozostanie jak mawiał Jej ulubiony poeta ks. Twardowski – dłużej niż na zawsze.

*Mirosława Różycka*

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

## Halina Latos (2.04.1952 – 2.04.2004)



W dniu 2 kwietnia 2004 r. odeszła od nas na zawsze nasza koleżanka Halina Latos.

Halina Latos (z domu Burza) urodziła się 2 kwietnia 1952 r. w Kozienicach. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczęła naukę w Liceum Ekonomicznym w Kozienicach. Maturę zdała w roku 1972.

Pierwszą pracę podjęła w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kozienicach, a następnie w Wojewódzkiej Akademii Technicznej w Warszawie, gdzie przepracowała 3 lata. Kilka lat pracowała w oświacie: w Szkole Podstawowej w Sosnowcu, a następnie w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kozienicach.

W roku 1989 podjęła pracę w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej im. ks. Franciszka Siarczyńskiego w Kozienicach jako kierownik oddziału dla dzieci. W naszej Bibliotece przepracowała 15 lat. Kochała dzieci i pracę z dziećmi. Organizowała z wielkim zaangażowaniem zajęcia dla najmłodszych czytelników, ucząc ich zamiłowania do książki.

Prowadziła artystyczny zespół dziecięcy „Woluminki”, który uświetniał imprezy biblioteczne, takie jak: Dzień Matki, Dzień Kobiet, Spotkania z Mikołajem.

W roku 2003 obroniła pracę magisterską na Uniwersytecie Warszawskim.

Była dobrym duchem Biblioteki. Swoim temperamentem i zaangażowaniem mobilizowała cały zespół bibliotekarski. Była lubiana przez dzieci i młodzież, spotykała się również z sympatią dorosłych czytelników. Zawsze uśmiechnięta i życzliwa dla każdego.

Aktywnie działała w Towarzystwie Miłośników Ziemi Kozienickiej, opracowała jego historię (była to jej praca licencjacka).

Odeszła od nas osoba, która przez wiele lat uczestniczyła w kształtowaniu życia kulturalnego naszego miasta.

Nam, którzy pozostajemy – będzie zmarłej Haliny brakowało, na pewno nikt jej w naszych sercach nie zastąpi.

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”

*Koleżanki i Koledzy z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. ks. Franciszka Siarczyńskiego w Kozienicach*

# Przepisy prawne

## A. PRZEPISY OGÓLNE

### Emerytury i renty

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. *Dz. U. nr 39 poz. 353.*

W załączniku – jednolity tekst ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

### Finanse

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 1 kwietnia 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów. *Dz. U. nr 58 poz. 556.*

Zmiana dotyczy przepisów rozporządzenia z dnia 25 marca 2003 r. (*Dz. U. nr 68 poz. 634, z późn. zm.*).

### Prawo autorskie

Ustawa z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. *Dz. U. nr 91 poz. 869.*

Dotyczy zmiany ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. (*Dz. U. z 2000 r. nr 80 poz. 904, z późn. zm.*). „Ustawa wchodzi w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej”.

**Uwaga:** W *Aneksie I\**, w adresie wydawniczym poz. 1588 należy dopisać „z 2004 r. nr 91 poz. 869”.

### Ustawa o języku polskim

Ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o języku polskim. *Dz. U. nr 92 poz. 878.*

Zmiana dotyczy przepisów ustawy z dnia 7 października 1999 r. (*Dz. U. nr 90 poz. 999, z późn. zm.*). „Ustawa wchodzi w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej”.

**Uwaga:** W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1688 należy dopisać „z 2004 r. nr 92 poz. 878”.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### Biblioteki ośrodków kultury fizycznej i turystyki

Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 4 marca 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w państwowych jednostkach sfery budżetowej działających w zakresie kultury fizycznej i turystyki. *Dz. U. nr 45 poz. 421.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 30 lipca 1996 r. (*Dz. U. nr 103 poz. 479, z późn. zm.*) dotyczy także stanowisk bibliotekarskich w tych ośrodkach.

**Uwaga:** W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1618 należy dopisać „z 2004 r. nr 45 poz. 421”.

### Biblioteki ośrodków organizacji i ekonomiki ochrony zdrowia

Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 4 marca 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę pracowników

zatrudnionych w niektórych jednostkach sfery budżetowej działających w resorcie zdrowia. *Dz. U. nr 45 poz. 423.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 30 lipca 1996 r. (*Dz. U. nr 105 poz. 486, z późn. zm.*) dotyczy także pracowników bibliotek Centrum Organizacji i Ekonomiki Ochrony Zdrowia oraz podobnych ośrodków stopnia wojewódzkiego.

**Uwaga:** W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1619 należy dopisać „z 2004 r. nr 45 poz. 423”.

### Biblioteki ośrodków szkolenia i doskonalenia kadr

Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 4 marca 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach państwowej sfery budżetowej. *Dz. U. nr 45 poz. 419.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 18 lipca 1996 r. (*Dz. U. nr 97 poz. 453, z późn. zm.*) dotyczy także pracowników bibliotek w ośrodkach szkolenia i doskonalenia kadr podległych organom administracji rządowej.

**Uwaga:** W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1615 należy dopisać „z 2004 r. nr 45 poz. 419”.

### Biblioteki PAN

Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 marca 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników placówek naukowych, pomocniczych placówek naukowych i innych jednostek Polskiej Akademii Nauk. *Dz. U. nr 45 poz. 428.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 13 października 1997 r. (*Dz. U. nr 128 poz. 838 z późn. zm.*) dotyczy tabeli stawek uposażenia zasadniczego.

**Uwaga:** W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1643 należy dopisać „z 2004 r. nr 45 poz. 428”.

### Biblioteki szkolne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 marca 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół. *Dz. U. nr 66 poz. 606.*

Zmiana dotyczy przepisów rozporządzenia z dnia 21 maja 2001 r. (*Dz. U. nr 61 poz. 624, z późn. zm.*). W załączeniu podano teksty ramowych statutów: 1) publicznego uzupełniającego liceum ogólnokształcącego (§ 9. dot. biblioteki szkolnej), 2) publicznego technikum uzupełniającego (§ 11. dot. biblioteki szkolnej), 3) publicznej szkoły policealnej (§ 11. dot. biblioteki szkolnej), 4) szkoły specjalnej [...], (§ 9. dot. biblioteki szkolnej).

**Uwaga:** W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1724 (nowa) należy dopisać „z 2004 r. nr 66 poz. 606”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 14 kwietnia 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli [...]. *Dz. U. nr 74 poz. 667.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 11 maja 2000 r. (*Dz. U. nr 39 poz. 455, z późn. zm.*) dotyczy nowej „Tabeli zaszerogowania oraz minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego”.

**Uwaga:** W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1703 należy dopisać „z 2004 r. nr 74 poz. 667”.

## Biblioteki urzędowe

Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 4 marca 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w niektórych jednostkach organizacyjnych sfery budżetowej resortu spraw wewnętrznych i administracji. *Dz. U. nr 45 poz. 425.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 26 lipca 1996 r. (Dz. U. nr 97 poz. 454, z późn. zm.) dotyczy także pracowników bibliotek w tych urządach.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1616 należy dopisać „z 2004 r. nr 45 poz. 425”.

## Dobra kultury – wywóz za granicę

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 19 kwietnia 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę. *Dz. U. nr 84 poz. 789.*

„Ustawa wchodzi w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej”, jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 czerwca 1965 r. w sprawie trybu zgłaszania wniosków oraz wydawania zaświadczeń i zezwoleń na wywóz za granicę dóbr kultury. (Dz. U. nr 31 poz. 206).

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. 1760, a w publikacji: T. Zarzębski *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990*, przy poz. 928 – adnotację: „uchylony zob. poz. 1760”.

## Główna Biblioteka Lekarska

Obwieszenie Ministra Zdrowia z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych

lub nadzorowanych przez Ministra Zdrowia. *Mon. Pol. nr 14 poz. 230.*

W załączonym wykazie (przy lp. 24) wymieniono Główną Bibliotekę Lekarską im. Stanisława Konopki w Warszawie.

## Nadzór nad systemami informatycznymi nauki

Zarządzenie Nr 3/2004 Ministra Nauki z dnia 15 stycznia 2004 r. w sprawie Regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. *Dz. Urz. Ministra Nauki i Komitetu Badań Naukowych nr 2 poz. 7.*

Nadzór nad Naukową i Akademicką Siecią Komputerową (NASK) sprawuje Departament Systemów Informatycznych Nauki).

## Resortowy Ośrodek inte

Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 4 marca 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w Biurze Obsługi Transportu Międzynarodowego oraz w **Resortowym Ośrodku Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej**. *Dz. U. nr 45 poz. 429.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 18 lipca 1996 r. (Dz. U. nr 99 poz. 458, z późn. zm.) dotyczy tabel uposażenia zasadniczego.

*TeZar*

## PRZYPIS:

- \* „*Aneks I.*” – skrótove oznaczenie publikacji: Tadcusz Zarzębski *Polskie prawo biblioteczne. Aneks I. 1990-2000*. Warszawa 2000.

# Wyjaśnienia prawne

## Pozwolenia i zaświadczenia uprawniające do wywozu za granicę zabytków będących materiałami bibliotecznymi

Na podstawie art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>1</sup>, którą omawialiśmy w tegorocznych „Wyjaśnieniach prawnych”<sup>2</sup>, minister kultury wydał rozporządzenie z dnia 19 kwietnia 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę<sup>3</sup>.

Rozporządzenie określa tryb składania wniosków i wydawania pozwoleń i zaświadczeń uprawniających do wywozu za granicę m.in. zabytków będących materiałami bibliotecznymi<sup>4</sup>.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, czyli 1 maja 2004 r.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przepisy omawianego rozporządzenia stosuje się do wywozu zabytków z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Dla zabytków będących materiałami bibliotecznymi wydawane są:

- Jednorazowe pozwolenie na stały wywóz zabytku za granicę.

- Jednorazowe pozwolenie na czasowy wywóz zabytku za granicę.
- Wielokrotne pozwolenie indywidualne na czasowy wywóz zabytku za granicę.
- Wielokrotne pozwolenie ogólne na czasowy wywóz zabytku za granicę.
- Zaświadczenie stwierdzające, że niżej wymieniony zabytek / przedmiot o cechach zabytku nie podlega zakazowi wywozu.

Do wydawania pozwoleń i zaświadczeń na wywóz materiałów bibliecznych będących zabytkami, upoważniony został dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie.

- Wniosek o wydanie jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę zawiera:

1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;

2) określenie zabytku wraz z opisem umożliwiającym jego identyfikację;

3) uzasadnienie wniosku.

- Wniosek o wydanie jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę zawiera:

1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;

2) określenie zabytku wraz z opisem umożliwiającym jego identyfikację;

- 3) datę przywozu zabytku do kraju;
- 4) wskazanie okresu, na jaki pozwolenie ma być wydane;
- 5) wskazanie kraju, do którego zabytek ma być wywieziony;

6) uzasadnienie wniosku.

- Wniosek o wydanie wielokrotnego pozwolenia indywidualnego na czasowy wywóz zabytku za granicę zawiera:
  - 1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;

2) określenie zabytku z opisem umożliwiającym jego identyfikację;

- 3) wskazanie okresu, na jaki pozwolenie ma być wydane;
- 4) uzasadnienie wniosku.

- Wniosek o wydanie wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz zabytków za granicę zawiera:

1) nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;

- 2) akt o utworzeniu jednostki organizacyjnej;
- 3) wskazanie okresu, na jaki pozwolenie ma być wydane;
- 4) wskazanie przynajmniej 2 osób uprawnionych do podpisu wykazu wywożonych zabytków, dołączonych do pozwolenia;

5) uzasadnienie wniosku.

- Wniosek o wydanie zaświadczenia na wywóz za granicę zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku, który nie wymaga pozwolenia na wywóz, zawiera:

1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;

2) określenie zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku, który ma być wywieziony, wraz z opisem umożliwiającym jego identyfikację;

3) uzasadnienie wniosku.

W przypadku gdy wnioskodawca nie jest właścicielem zabytku, do wniosków, dołącza się również zgodę właściciela zabytku na wywóz przez wnioskodawcę zabytku za granicę.

Wyznaczony organ do wydawania pozwoleń i zaświadczeń na wywóz za granicę materiałów bibliotecznych, tj. dyrektor Biblioteki Narodowej, przed rozpatrzeniem wniosków, dokonuje oględzin zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku objętego wnioskiem.

Oględziny mogą być przeprowadzone przy udziale właściwych biegłych i przy udziale specjalistycznych urządzeń, jeżeli jest to konieczne.

Dyrektor Biblioteki Narodowej może zwrócić się również do instytucji kultury wyspecjalizowanej w ochronie zabytków o wydanie opinii dotyczącej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej zabytku albo innego przedmiotu o cechach zabytku objętego wnioskiem.

W celu dokonania oględzin wnioskodawca jest obowiązany udostępnić zabytek lub przedmiot o cechach zabytku w miejscu, w którym się znajduje, albo dostarczyć ten zabytek lub przedmiot o cechach zabytku do siedziby właściwego organu.

Na odwołanie pozwoleń i zaświadczenia organ celny poświadcza dokonanie zgłoszenia celnego wywożonego zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku.

Zezwolenia, pozwolenia i zaświadczenia na wywóz zabytków za granicę lub przedmiotów o cechach zabytków wydane na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów zachowują ważność, wyłącznie na wywóz z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, na czas określony w tych dokumentach.

*Lucjan Biliński*

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 84, poz. 789.

<sup>2</sup> „Bibliotekarz” 2004 nr 1 s. 33-34.

<sup>3</sup> Dz. U. Nr 84, poz. 789.

<sup>4</sup> Jak już podaliśmy w *Wyjaśnieniach prawnych* („Bibliotekarz” 2004 nr 1 s. 33-34) zakazowi wywozu nie podlegają materiały biblioteczne wydane po 1 stycznia 1949 r.

---

## W kilku słowach

---

■ Powiększa się liczba oddziałów SBP. Od 6 maja br. rozpoczęły działalność oddziały SBP w Ostródzie (przewodnicząca Alicja Czerniawska) i w Iławie (przewodniczący Wiesław Niesiołędzki). W ten sposób liczba oddziałów SBP w kraju wzrosła do 51.

■ Po trzyletniej przerwie wznowione zostało wydawanie przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu pisma „Książka i Czytelnik. Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska”. Numer 1 z br. został wydany w „odświeżonej formule programowej i wydawniczej” w nakładzie 250 egz. W słowie odredakcyjnym napisano: „tradycyjne, szerokie spektrum refleksji o książkach i czytelnikach chcielibyśmy wzbogacić o elementy nowe: tematy „gorące” z pogranicza reportażu interwencyjnego, wywiady, materiały metodyczne, komentarze do aktów prawnych, informacje o istotnych dla ludzi książki wydarzeniach”. W pierwszym numerze z tego roku konstatujemy bardzo udaną realizację tych założeń. Wiele ciekawych materiałów w różnych formach, poruszających wiele interesujących i ważnych dla

bibliotekarzy zagadnień dotyczących działalności bibliotek, funkcjonowaniu książki w społeczeństwie i ludziom książki opublikowano w interesującej szacie graficznej z wieloma kolorowymi zdjęciami, opatrząc całość kolorową okładką. Pismo redaguje zespół w składzie: Elżbieta Niechcay-Nowicka, Andrzej Tyws i Rafał Werszler. Zespołowi gratulujemy i życzymy sukcesów.

■ 80-lecie Sekcji Bibliotekarskiej ZG ZNP uroczystie obchodzono podczas sesji jubileuszowej pt. *Książka w dobie rewolucji informatycznej* w Warszawie w dniu 21 maja br. W numerze 3 „Bibliotekarza” z 2003 r. zamieściliśmy artykuł Renaty Dietz pt. „Razem skuteczniej”, w którym autorka przedstawiła historię i dokonania Sekcji, w tym bliską współpracę z SBP. Sekcji Bibliotekarskiej ZG ZNP gratulujemy dokonania i jubileuszu.

■ W Konkursie PTWK im. Leona Marszałka na najlepszą pracę poświęconą polskiemu edytorstwu Jury pod przewodnictwem prof. Janusza Dunina przyznało nagrody i wyróżnienia. W kategorii prac doktorskich laureatami



nagrody zostały (ex aequo) Wanda Ciszewska za pracę *Książka w Toruniu w latach 1945-1950. Ruch wydawniczo-księgarski* i Dorota Degen za pracę *Geneza Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Przebudowa polityki wydawniczej w zakresie publikacji naukowych*. W kategorii prac magisterskich: Anna Tomaszewicz za pracę *Ilustracje w książkach dla dzieci jako zjawisko z pogranicza literatury i plastyki*, a wyróżnienie – Anna Solodko za pracę *Rynek wydawnictw edukacyjnych w Polsce po 1989 roku*. W kategorii prac licencjackich nagrodzono (ex aequo) Martę Kornaszewską za pracę *Promocja w Wydawnictwie Bertelsmann Media* i Jacka Żulawnika za pracę *Polski rynek książek poświęconych muzyce rockowej*.

■ 85. rocznicę powołania obchodziła **Centralna Biblioteka Wojskowa** (04.06.2004), a jubileusz 80-lecia działalności obchodziła **Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Garwolinie** w dn. 28 maja br.

■ **Jubileusz 95-lecia bibliotekarstwa publicznego w Regionie Świętokrzyskim** pod patronatem Marszałka Województwa Świętokrzyskiego i Starosty Powiatu Kieleckiego zorganizowała **Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach**. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w dniu 17 czerwca w Muzeum Narodowym w Kielcach.

■ W dn. 25 maja odbyła się w BN uroczystość przekazania do zbiorów księżnicy narodowej przez Wydawnictwo Bernardinum imponującego faksymile Biblii Gutenberga z Pelplina, którego wartość rynkowa wynosi 20 tys. euro. Wedle zasłyszanych informacji pięć egzemplarzy tego dzieła nabyli Japończycy. Do wykonania 1 egzemplarza dzieła zużyto ok. 170 skór jagnięcych.

#### ■ Publikacje otrzymane

Publikacje zwarte: Mariola Antczak: *Techniki dramy w teorii i praktyce nie tylko dla nauczycieli bibliotekarzy*. Warszawa: Agencja „Sukurs” 2004; Marek Nabotko: *Meta-dane. Sposób uporządkowania Internetu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2004.

Publikacje ciągłe: „Journal of Library Information Services in Distance Learning”. Vol. 1, Nr 1/2004.

■ **ZAPROSILI NAS: BN** na uroczystość przekazania przez Staatsbibliothek w Berlinie reprintów dawnych planów miast polskich (07.06.04) i na spotkanie z zespołem redakcyjnym „Ruchu Muzycznego” (16.06.04) ● **Bibl. Śl.** na otwarcie wystawy ceramiki, rysunku, malarstwa uczniów Zas. Szk. Zaw. Specjalnej nr 16 w Katowicach (15.06.04) ● **Fundacja Bertelsmanna** na otwarcie Mediateki we Wrocławiu (25.06.04) ● **PiMBP w Pruszkowie** na podsumowanie II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. C. K. Norwida (21.05.04) ● **WBP w Kielcach** na jubileusz 95-lecia bibliotekarstwa publicznego w Regionie Świętokrzyskim (17.06.04) ● **Zespół Historyczno-Pamiętnikarski** przy Oddz. Stołecznym SBP i Koło SBP przy Bibl. Publ. m. st. W-wy na wieczór wspomnień poświęcony prof. Konradowi Zawadzkiemu (15.06.04).

■ **Zaprosili nas na Dzień Bibliotekarza i Tydzień bibliotek: Bibl. Śl. i SBP** na seminarium wyjazdowe oraz Wojewódzki Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Cieszynie (17.05.04) ● **MBP w Tarnobrzegu** na Dzień Bibliotekarza (31.05.06) ● **SBP i MiBPB w Brodnicy** do udziału w seminarium „Biblioteki w Europie były zawsze” (15.05.04) ● **SBP i WiMBP we Wrocławiu** na obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek na Dolnym Śląsku (26.05.04).

## NIEPUBLICZNY OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI „COGITO”

02-495 Warszawa, ul. Sosnkowskiego 10

tel.: (0 22) 478 28 74, tel./fax.: 478 35 02, www.csz.waw.pl

### KURSY KWALIFIKACYJNE

- Opiekuńczo-wychowawczy
- Zarządzanie oświatą
- Bibliotekoznawstwo
- Pedagogiczny
- Pedagogiczno-metodyczny dla nauczycieli jęz. angielskiego

### KURSY DOSKONALĄCE

- Awans zawodowy nauczycieli (kontraktowy, mianowany, dyplomowany)
- Szkolenie dla Rad Pedagogicznych
- Pedagogiczny dla inspektorów bhp
- Przedsiębiorczości
- tel./fax: (22) 478 35 02, www.csz.waw.pl

**ZAPRASZAMY !**

## Poszukiwane materiały źródłowe

*Piśzę historię blisko pięćdziesięciu lat istnienia warszawskich Międzynarodowych Targów Książki (w roku 2005 odbędą się 50. MTK). Poszukuję wszelkiego rodzaju materiałów i informacji (ulotek, ogłoszeń, cenników, relacji, wspomnień, fotografii, nagrań audiowizualnych, etc.) dotyczących MTK oraz udziału w targach osób, przedsiębiorstw, organizacji, instytucji – szczególnie odnoszących się do lat pięćdziesiątych, zwłaszcza zaś do okresu „poznńskiego” targów w latach 1956-1957. Bardzo proszę o kontakt wszystkich, którzy posiadają takie materiały lub mogą wskazać mi kierunek poszukiwań.*

*Proszę o kontakt pocztą elektroniczną: [kabeka@poczta.onet.pl](mailto:kabeka@poczta.onet.pl) lub pocztowy: Biblioteka Analiz Sp. z o. o. 00-048 Warszawa, ul. Mazowiecka 2/4.*

*Krzysztof Kaleta*

# Spis treści

# Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Wstępując do Unii Europejskiej	2
Krzysztof MIGOŃ: Biblioteki w Europie były zawsze	2
Jadwiga KOŁODZIEJSKA: Przyszłość bibliotek polskich w Unii Europejskiej	5
Michał JAGIEŁŁO: Biblioteka Narodowa, czyli polskość w Europie	10
Jan WOŁOSZ: Ruch zawodowy bibliotekarzy wobec wejścia Polski do Unii Europejskiej	13
Artykuły	18
Ewa GRZEMPA, Janusz Maciej ŁOKAJ: Dziesięć lat transgranicznej współpracy bibliotek publicznych Euroregionu Nysa (1993-2003)	18
Anna PASZEK: Bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej – na marginesie klasyfikacji zawodów. Cz. 2.	22
Bolesław HOWORKA: Kilka uwag bibliotekarza na marginesie ustawy „Prawo zamówień publicznych”	29
Janina PRZYBYSZ, Paweł PIOTEREK: Jak organizować konferencje bibliotek wyższych szkół niepaństwowych?	31
Sprawozdania i relacje	35
Tydzień Bibliotek '2004 (Jan WOŁOSZ)	35
Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2003 (Jadwiga SADOWSKA)	37
Benefis Stanisława Krzywickiego, dyrektora Książnicy Pomorskiej w Szczecinie (Władysław MICHNAŁ)	38
Dzień Bibliotekarza w Błazowej (Danuta HELLER)	39
Przegląd piśmiennictwa	41
Co nowego w polskiej literaturze bibliologicznej po 1989 r. Encyklopedie, słowniki, informatory (Beata TARASZKIEWICZ)	41
<i>Adaptacja formatu MARC 21 dla bibliografii regionalnej</i> . Komunikat (Bożena BARTOSZEWICZ-FABIANSKA, Maria JANOWSKA)	44
Sygnały o nowych publikacjach (Halina MIGAS-BRONIEK)	46
<i>Wielki słownik PWN-Oxford</i> – dzieło ukończone (Jan WOŁOSZ)	47
Pyłki (Andrzej KEMPA)	48
Poczytajmy, poczatujmy... (RyT)	49
Z żałobnej karty	50
Jolanta Goc (22.08.1954 – 6.02.2004) (Miroslawa RÓŻYCKA)	50
Halina Latos (2.04.1952 – 2.04.2004)	51
Przepisy prawne (TeZar)	52
Wyjaśnienia prawne	53
Pozwolenia i zaświadczenia uprawniające do wywozu za granicę zabytków będących materiałami bibliotecznymi (Lucjan BILIŃSKI)	53
W kilku słowach	54
Just between us (Jan WOŁOSZ)	1
Accession to the European Union	2
Krzysztof MIGOŃ: Libraries in Europe Have Been at all Times	2

Jadwiga KOŁODZIEJSKA: Future of Polish Libraries in European Union . . . . .	5
Michał JAGIEŁŁO: National Library in Warsaw, that is to Say Polish Traits in Europe	10
Jan WOŁOSZ: Professional Movement of Librarians towards Poland's Accession to the European Union . . . . .	13
Articles . . . . .	18
Ewa GRZEMPA, Janusz Maciej ŁOKAJ: Ten Years of the Cross-border Cooperation of Public Libraries from the Neisse Euroregion . . . . .	18
Anna PASZEK: Librarian, Specialist of Library Science, Specialist of Scientific Information – in Connection with the Classification of Occupations. Pt. 2. . . . .	22
Bolesław HOWORKA: A few Librarian's Side-notes to the Public Contracts Law . . . . .	29
Janina PRZYBYSZ, Paweł PIOTEREK: How to Organize the Conferences of Libraries of the Non-governmental Institutions of Higher Education? . . . . .	31
Events and Reports . . . . .	35
Week of Libraries '2004 (Jan WOŁOSZ) . . . . .	35
Adam Łysakowski Scientific Award Granted by the PLA for 2003 (Jadwiga SADOWSKA)	37
Benefit of Stanisław Krzywicki, Head of the Pomeranian Library Szczecin (Władysław MICHNAŁ)	38
Review of Literature . . . . .	41
What's New in the Polish Literature in the field of Book Studies after 1989 r.? Encyclopaedies, Dictionaries, Reference Works (Beata TARASZKIEWICZ) . . . . .	41
<i>Adaptation of MARC 21 format for Regional Bibliography.</i> Communiqué (Bożena BARTOSZEWICZ-FABIAŃSKA, Maria JANOWSKA) . . . . .	44
New Books Flash (Halina MIGAS-BRONIEK) . . . . .	46
<i>The Great PWN-Oxford Dictionary – a Work Completed</i> (Jan WOŁOSZ) . . . . .	47
Stardust . . . . .	48
Let's Talk, Let's Chat... . . . . .	49
Obituaries . . . . .	50
Jolanta Goc (22.08.1954 – 6.02.2004) (Mirosława RÓŻYCKA) . . . . .	50
Halina Latos (2.04.1952 – 2.04.2004) . . . . .	51
Legal Regulations (TeZar) . . . . .	52
Legal Explanations . . . . .	53
Licences and Certificates for Export of Antiques that are Library Materials (Lucjan BILIŃSKI)	53
In a Nutshell . . . . .	54

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA  
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: [wyd.sbp-portal@wp.pl](mailto:wyd.sbp-portal@wp.pl)

Dział Sprzedaży – e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355



## **„Ustawa o prawie autorskim z przepisami wykonawczymi” (stan prawny – maj 2004)**

W publikacji znalazły się ujednolicone teksty takich aktów prawnych jak: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, rozporządzenia wykonawcze ministra kultury, dyrektywa w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych. Cena 15,99 zł.



## **Agnieszka Piasecka „Logistyka w wydawnictwie”**

Pierwsza publikacja w Polsce opisująca zastosowanie logistyki w przedsiębiorstwach wydawniczych. Autorka analizuje zarówno najnowsze metody zarządzania logistycznego, jak i współczesne metody produkcji i dystrybucji książek. Opracowanie obejmuje część teoretyczną oraz część praktyczną, w której omówiono modele logistyki w trzech wydawnictwach działających na polskim rynku. Cena 25,00 zł.

### **Zamówienia:**

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.  
ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, tel./fax: (022) 828 36 31  
marketing@rynek-ksiazki.pl  
www.rynek-ksiazki.pl

**Czytają nas**

**największe biblioteki.**

**Chcesz wiedzieć dlaczego?**

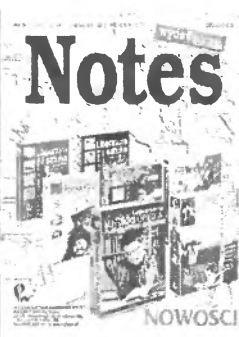
**Wyślij list lub e-mail,  
a otrzymasz bezpłatny egzemplarz  
„Notesu Wydawniczego”**

**Notes Wydawniczy**

**Ul. Grzybowska 37a**

**00-855 Warszawa**

**redakcja@eNotes.pl**



**Notes** wydawniczy

**Najlepiej zapisany wśród notesów**



### 1. L. Biliński – „SELEKCJA MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH”

Bardzo wielu bibliotekarzy boi się selekcji, bądź nie wie jak to trzeba robić. Autor w przystępnej formie wyjaśnia jakie są cele selekcji, jak trzeba zorganizować prace, jak wymieniać z innymi zbędne materiały, co i jak spisywać na straty. Jest to bardzo praktyczna i pożyteczna książeczka dla **każdej** biblioteki.

Stron 44. Cena 9 zł

### 2. Pr. zb. pod red. B. Sosińskiej-Kalaty oraz K. Materskiej i W. Glińskiego „SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE I JEGO TECHNOLOGIE” Seria «Nauka-Dydaktyka-Praktyka» nr 70.

Książka jest zbiorem piętnastu ciekawych opracowań, które powstały w Instytucie Inf. Naukowej i Studiów Bibl. UW. Książkę otwiera artykuł B. Sosińskiej-Kalaty „Czym jest dziś nauka o informacji?” a dalej prof. M. Muraszkiewicz pisze o społeczeństwie informacyjnym, prof. J. Kołodziejska o kanonie literackim we współczesnym obiegu czytelniczym, prof. J. Woźniak o katalogu przedmiotowym. Pozostałe artykuły są też interesujące dla wszystkich, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę z tego zakresu.

Stron 236. Cena 36 zł

### 3. E.B. Zybert – „KULTURA ORGANIZACYJNA W BIBLIOTEKACH” Podtytuł książki brzmi „Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką” Seria «Nauka-Dydaktyka-Praktyka» nr 69.

Tytuły rozdziałów:

1. Sprawność działania bibliotek a kultura organizacyjna
2. Poziomy kultury organizacyjnej w bibliotekach
3. Kultura organizacyjna biblioteki i jej pracownicy
4. Przywódca (kadra zarządzająca) i kultura organizacyjna w bibliotekach
5. Organizacja przestrzeni bibliotecznej jako element kultury organizacyjnej
6. Wpływ kultury organizacyjnej na tożsamość i wizerunek biblioteki

**JEST TO LEKTURA OBOWIĄZKOWA DLA WSZYSTKICH DYREKTORÓW BIBLIOTEK!**

Stron 248. Cena 35 zł

## **WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”**

### **„RUCH” S.A**

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2004 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

#### **1. Prenumerata krajowa:**

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

#### **2. Prenumerata zagraniczna:**

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

### **POCZTA POLSKA**

#### **1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:**

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

#### **2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:**

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

### **STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

WYDAWNICTWO



## DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

### WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

#### CZASOPISMA

**BIBLIOTEKARZ.** Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA.** Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ.** Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY.** Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyjątkowo przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

**EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB.** Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; redakcja: [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)

WYDAWNICTWO



#### ZAMÓWIENIA

Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa  
Al. Niepodległości 213  
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26  
faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

WYDAWNICTWO



Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.